



Potrzebujesz pomocy
w zrobieniu zakupów?

Zadzwoń tel. 500 502 242

Przywieziemy też
Tygodnik Podhalański

18 maja ruszają restauracje z ogródkiem str. 6

TYGODNIK Podhalański

ROK XXXI NR 19/1569
CENA: 3.90 zł (w tym 8% VAT)
USA \$ 3.00 7 maja 2020 r.

Nr indeksu 379417
ISSN 1231-5818



TEL. ALARMOWY
601 100 300

ŻUJE SIĘ NA PODHALU, ORAWIE, SPISZU, W PIENINACH, W CHICAGO



W Poroninie ruszają
zwolnienia podatkowe
str. 17

Święcenie hal,
baców i owiec
str. 12



Jesteśmy szantażowani

Sprzedawcy oscypków z Krupówek i spod Gubałówki czują się szantażowani przez Zakopiańskie Centrum Kultury.

Paweł Pelka

Właściciele kilkudziesięciu straganów od połowy marca nie zarobili nawet złotówki, a za swój stragan muszą płacić od 12 do 20 tys. zł. Tak wysokie stawki przyniosły przetargi, które jednak odbywały się w czasach przed pandemią, gdy niemal przez cały rok Zakopane było pełne turystów. Organizacją przetargów na zlecenie burmistrza zajmuje się Zakopiańskie Centrum Kultury. Czynsz

ze straganów to jedna z najważniejszych kwot w budżecie tej instytucji, powstałej z połączenia Biura Promocji i Miejskiej Galerii Sztuki.

- Teraz niektórym z nas zaczyna brakować na życie. Tymczasem właśnie dostaliśmy do zapłacenia fakturę za kwiecień bez jakiegokolwiek zniżki, w wysokości 100% kwoty, gdy przecież w tym miesiącu nie sprzedawaliśmy ani przez jeden dzień - mówi jeden ze sprzedawców.

dokończenie str. 6

Koroner jest, ale go nie ma

Koroner w powiecie nowotarskim ponoć jest, ale nikt go nie widział a chętnych lekarzy do stwierdzania zgonów u osób potencjalnie zarażonych COVID-19 brak.

Beata Zalot

Koroner, czyli osobę odpowiedzialną za stwierdzenie zgonu, lekarze podstawowej opieki zdrowotnej walczą nie od dziś. Jednak w czasie pandemii problem stał się jeszcze bardziej widoczny. - Niedawno zmarł pacjent

w domu, gdzie były 2 osoby na kwarantannie. Ponieważ było ryzyko transmisji koronawirusa, odmówiłem przyjazdu do stwierdzenia zgonu - opowiada Tadeusz Ligęza, kierownik Centrum Medycyny Rodzinnej w Nowym Targu przy ul. Szafarskiej.

dokończenie str. 17

Władza pod nosem



Starostowie tatrzańscy zlekceważyli zasady bezpieczeństwa.

Fot.: Maciej Jonek



Jurek Jurecki

Podczas uroczystości 3-majowych w Zakopanem Piotr Bąk i Jerzy Zacharko łamali wszystkie zasady, o których przestrzeganie apeluje premier, minister zdrowia i służby sanitarne. Nie zachowywali między sobą bezpiecznej odległości, podawali sobie ręce, a maski wisiały im pod nosem.

W uroczystościach w Zakopanem

brali też udział burmistrzowie miasta. Ich zachowanie było w miarę poprawne. Poza tym, że nie zachowywali wymaganej odległości między sobą, przynajmniej mieli właściwie założone maseczki.

Te zdjęcia pokazują, jak nie należy się zachowywać w czasie pandemii. Wirus zabił już w Polsce setki osób. Od tego, jak się zachowujemy, zależy nie tylko nasze, ale i innych zdrowie, a może i życie.

PANDEMIA

Oby radość nie trwała krótko

Rozmawiamy z Jolantą Bakalarz, szefową nowotarskiego sanepidu. str. 3

ZAKOPANE

Hotel Boski

Towarzystwo Boskiego Zbawiciela będzie stawiać hotel obok świątyni na Antałówce. str. 2

ŁĄPSZE NIŻNE

Poszło o milion

Fundacja Rozwoju Oświaty, Wychowania i Sportu żąda od Łąpsza milionowego odszkodowania. str. 2

SPYTKOWICE

Rada odstrzeliła strzelnicę

Człowiek strzela, Pan Bóg kule nosi - ta zasada tu nie obowiązuje. Tu kule noszą urzędnicy. str. 11

ZAKOPANE

Precedensowy wyrok

Jedna z największych pensjonatowych inwestycji wstrzymana po wyroku sądu. str. 7



salon: tel. 18 261 02 12
serwis: tel. 18 261 02 10



salon: tel. 18 261 02 22
serwis: tel. 18 261 02 23



salon: tel. 18 264 14 80
serwis: tel. 18 264 14 80

Centrum Likwidacji Szkód
tel. 18 200 08 00
autoremo.pl

W trosce o bezpieczeństwo naszych Klientów i ich samochodów - jesteśmy dostępni!





Nieco poniżej kościoła na Antałówce powstanie ma nowy hotel, dwukrotnie większy od świeżo wzniesionej świątyni.

Hotel Boski

Towarzystwo Boskiego Zbawiciela będzie stawiać hotel obok świątyni na Antałówce.

Tym samym w jednym miejscu wierni dostaną coś dla ducha i coś dla ciała. Po jednej stronie ogrodzenia Msze św., nabożeństwa, chwile spędzane na modlitwie i przemyśleniach. A z drugiej strony płotu hotel ze wszelkimi atrakcjami, jakich potrzebuje turysta w XXI wieku. Okazały budynek ma mieć 20 tys. metrów sześciennych kubatury, pięć kondygnacji, dwie pod ziemią, trzy pod niebem. Cienką granicą między sacrum a profanum będzie kościelne ogrodzenie.

Przy wejściu na popularny szlak spacerowy na Bachledzki Wierch powstanie obiekt dwa razy większy niż świeżo wzniesiony na Antałówce kościół Ojców Salwatorianów. Hotelowa zabudowa urośnie na sąsiedniej działce, nieco poniżej świątyni. Powoli przygotowywana jest droga dojazdowa na teren inwestycji. Biegnie przy ścianie wymurowanego kościoła, mija go i skręca w prawo. Tędy najprawdopodobniej będą jeździć ciężarówki, gruszki z betonem i inny ciężki sprzęt niezbędny do prowadzenia prac budowlanych. Tak by mógł powstać hotel. A wybuduje go Towarzystwo Boskiego Zbawiciela Prowincja Polska. Czyli Ojcowie Salwatorianie.

Niedawno pisaliśmy o zagrożeniu, jakim jest zabudowa Bachledzkiego Wierchu. Właściciel wyciągu na Ugorach gromadzi na szczycie nieopodal kapliczki potężne bale, z których powstanie najprawdopodobniej karczma lub inny przybytek "na wiersycku". Jak się okazuje, to jednak tylko przygrywka. Dużo większy budynek zaplanowali postawić salwatorianie po sąsiedzku z nowo wzniesioną świątynią. Wniosek o pozwolenie na budowę "budynku zamieszkania zbiorowego" Towarzystwo Boskiego Zbawiciela Prowincja Polska złożyło jeszcze przed pandemią. W marcu starostwo powiatowe wszczęło po-

stępowanie w tej sprawie. Badana jest zgodność projektu z zapisami miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszaru Antałówka.

Ojcowie salwatorianie wraz z lokalną społecznością od wielu lat zbierają pieniądze na budowę świątyni na Antałówce. W zeszłym roku udało się postawić mury, przykryć je dachem, w niebo wyrzuciła też dzwonnica. Niejednokrotnie zbiórki na budowę ogłaszały się w sąsiednich parafiach. Wierni, na ile mogli, dzielili się każdym groszem, by pomóc w budowaniu świątyni. Zapewne wielu z nich dziś będzie zaskoczonych, że salwatorianie obok nowo wznoszonego kościoła, który jest wciąż w stanie surowym, rozpoczną budowę hotelu dla turystów. Niektórzy już pytają, na jaki cel przeznaczane są pieniądze ze zbiorów.

Dlatego też zapytaliśmy ojca prowincjała Towarzystwa Boskiego Zbawiciela o szczegóły dotyczące planowanej w Zakopanem inwestycji. Tak by nasi czytelnicy mieli jasność, czy składki i wpłaty, które wnosili na budowę świątyni, przeznaczone będą na budowę hotelu.

Skąd pomysł, by ojcowie salwatorianie budowali hotel na Pardałówce? Czy będzie to może jakieś centrum rekolekcyjne, czy raczej inwestycja czysto komercyjna? A jeśli planowana inwestycja nie powstaje z pieniędzy wiernych, to kto jest inwestorem na zakonnym gruncie?

W odpowiedzi na zadane pytania dostaliśmy pismo z kancelarii adwokackiej w Krakowie. Odpowiadający w imieniu ojca prowincjała mecenas podkreśla, że żadne pieniądze wiernych nie są zaangażowane w planowaną inwestycję "zamieszkania zbiorowego". Przeciwnie, zakon zmuszony był dorzucić się do budowanej świątyni, ponieważ bez tego trudno było z ofiar wiernych przykryć kościół dachem. Zaznacza, że środki parafialne zgromadzone na budo-

wę kościoła są w całości wydatkowane zgodnie z tym celem, a wszelkie informacje dla wiernych są dostępne w radzie parafialnej. *"Ilość tych funduszy jest jednak niewystarczająca, wobec czego w 2019 r. Prowincjał Polskiej Prowincji Towarzystwa Boskiego Zbawiciela podjął decyzję o dofinansowaniu budowy kościoła parafialnego na Pardałówce ze środków własnych Zgromadzenia Zakonnego Księży Salwatorianów. W wyniku uzyskania przez Parafię tą drogą bardzo znaczącej darowizny możliwe było pokrycie świątyni dachem"* - czytamy w piśmie. Mecenas wyjaśnia, że obecnie zakon stara się o pozwolenie na budowę "budynku zamieszkania zbiorowego" i nie wiadomo jeszcze, kiedy ruszą prace. Towarzystwo Boskiego Zbawiciela "w nieokreślonej jeszcze przyszłości zamierza wykorzystywać obiekt na własne potrzeby", a realizacja zgodnego z planem zagospodarowania obiektu "nie naruszy ładu przestrzennego okolicy i jej aktualnego charakteru, który cenią mieszkańcy oraz turyści".

Adwokat przypomina też, że salwatorianie są obecni w tujejszej społeczności od lat i cieszą się dobrą opinią. Nie tylko wpływają na życie religijne, ale też kulturalne i charytatywne mieszkańców Zakopanego.

Pewne jest jednak, że ciche, spokojne miejsce, ostoja dla miłośników aktywnego wypoczynku, niedługo zmieni się nie do poznania. Możliwe, że "boski hotel" nie zdominuje krajobrazu, jednak wpisze się w trend maksymalnego zabudowywania miasta dużymi obiektami turystycznymi.

W Zakopanem sporo kontrowersji budzi już budowa kościelnej galerii przy sanktuarium Najświętszej Rodziny na Krupówkach. Teraz kolejną taką inwestycją, która zdaje się mieszać sacrum z profanum, ma szansę stać się hotel ojców salwatorianów.

Tekst i fot.:
Rafał Gratkowski

Rośnie bezrobocie

Tylko w kwietniu w Zakopanem przybyło 190 bezrobotnych, a w Nowym Targu 160.

Jak bardzo oblegany w ostatnich tygodniach jest Powiatowy Urząd Pracy w Zakopanem, widać chociażby, przejeżdżając codziennie przez ul. Stolarczyka. Kolejka petentów wychodzi na chodnik. Jest to oczywiście związane z obostrzeniami dotyczącymi odpowiedniej odległości 2 metrów w kolejce, ale także zainteresowaniem wnioskami pomocowymi i rejestracją nowych bezrobotnych.

Jak mówi Andrzej Buńda, dyrektor PUP w Zakopanem, tragedii, jeśli chodzi o nowych bezrobotnych, jeszcze nie ma, bo w kwietniu liczba ta wzrosła o 190 - do 2548, ale i tak widać, że w kryzysie wywołanym pandemią rejestruje się coraz więcej osób. - Trzeba jednak pamiętać, że w okresie po sezonie zimowym w powiecie tatrzańskim zawsze przybywało bezrobotnych, bo kończyły się umowy terminowe - zaznacza dyrektor Buńda.

Do urzędu dopływa bardzo dużo wniosków o skorzystanie z instrumentów pomocowych, szczególnie dla tych z samozatrudnieniem i mikroprzedsiębiorstw (firmy zatrudniające do

9 osób). - W sumie takich wniosków do 4 maja złożono u nas już 3100, z czego 500 zostało rozpatrzonych, a przyznane dofinansowanie wynosi prawie 2,5 miliona złotych - dodaje dyrektor Buńda.

W Nowym Targu przyznają, że bezrobocie rośnie, ale mniej, niż się początkowo obawiano. Liczba bezrobotnych w powiecie nowotarskim okazuje się nie tak wielka, jak mogło wynikać z pierwszych obserwacji.

- Nie przybyło nam drastycznie bezrobotnych - to 160 osób więcej niż w porównywalnym okresie ubiegłego roku. Nie rośnie liczba ani nowych rejestracji, ani osób wracających zza granicy - zauważa Maria Sendrowicz, dyrektor nowotarskiego PUP.

Jak zauważa - jeszcze w marcu wielu przedsiębiorców zwracało się z informacją, że poważnie myśli o zwolnieniach w swoich firmach. Jednak ostatecznie kolejne rządowe tarcze antykryzysowe pozwoliły im przetrwać bez większych zmian, jeśli chodzi o liczbę pracowników.

Nowotarski urząd pracy za-

sypywany jest za to lawiną wniosków o pomoc finansową.

Największym powodzeniem cieszy się pożyczka wysokości 5 tys. zł, którą mogą wziąć mikroprzedsiębiorcy. Jeśli nie zamkną firmy czy nie zwolnią pracowników w ciągu 3 najbliższych miesięcy - nie będą musieli zwracać ani grosza. Od początku kwietnia do nowotarskiego PUP wpłynęło blisko 5 tys. takich wniosków.

Kolejne 200 podań dotyczy wypłat wsparcia dla mikroprzedsiębiorców i samozatrudnionych, którzy odnotowali spadek obrotów o ponad 30%. Mogą liczyć na dotację w wysokości co najmniej 1,3 tys. zł przez 3 miesiące.

Kolejne przeszło 100 wniosków dotyczy dofinansowania kosztów zatrudnienia dla mikro, małych i średnich firm.

- Musieliśmy się przestać na inny sposób działania. To ekstra zadania, ale staramy się wszystkie wnioski rozpatrywać możliwie jak najszybciej. Zwykle najpóźniej po 2 tygodniach od złożenia wniosku pieniądze są na koncie - dodaje dyrektor nowotarskiego PUP.

pp, fig

Chochołów

Poszło o milion

Fundacja Rozwoju Oświaty, Wychowania i Sportu zażądała od Łapsz milionowego odszkodowania za zaniżone dotacje na prowadzenie przedszkoli.

Sprawa trafiła do sądu w Nowym Sączu, odbyła się już pierwsza rozprawa. Powodem konfliktu były nieprecyzyjne przepisy, te sprzed 2017 r., które określały sposób naliczania dotacji dla niepublicznych przedszkoli. Prowadzącym przysługiwała kwota równa 75% wszystkich bieżących wydatków gminy na jedno dziecko w placówce publicznej. W wielu gminach zastanawiano się wówczas, jak to wyliczyć. Każdy samorząd robił to po swojemu, zazwyczaj w taki sposób, by wydać jak najmniej.

W tym czasie w gminie Łapsze Niżne Fundacja Rozwoju Oświaty, Wychowania i Sportu prowadziła niepubliczne przedszkola m.in. w Niedzicy, Łapszance, Łapszach Niżnych oraz w Trybszu. W tej ostatniej miejscowości dodatkowo zajmowała się także szkołą podstawową.

Polubownie - tak albo nie?

Pytany o sprawę wójt zapewniał radnych na ostatniej sesji, że gmina przez lata przekazywała fundacji 75% kosztów wyliczanych na podstawie wydatków ponoszonych wówczas w przedszkolach samorządowych, a że Fundacja po swoim obliczeniu kwoty i wysłała pewną rozbieżność. Według prowadzących niepubliczne placówki dotacja była zaniżona. O ile? O prawie milion złotych. - Poprosiliśmy o wyliczenia, które zrobiła Fundacja, chcemy je zderzyć z naszymi, żeby wiedzieć, jakie kroki potencjalnie podejmować na dalszych rozprawach - mówił na sesji Ja-

kub Jamróz, jednocześnie przyznając, że gmina ma już przygotowane stanowisko dotyczące ewentualnego polubownego rozwiązania sprawy, to ma zostać przedstawione do 15 maja. Informacja o roszczeniach finansowych poruszyła radnych. - Żeby to było jasne, trzeba wrócić do czasów, kiedy Fundacja wynajmowała pomieszczenia w Niedzicy za 100 zł rocznie i do tego, jaki po wygaśnięciu umowy przekazali nam budynek - mówiła Janina Schlegel. - W Łapszach Niżnych Fundacja dostała budynek wyremontowany i miała płacić 1600 zł miesięcznie, w trakcie umowy została jednak zmieniona na umowę użyczenia i Fundacja nie płaciła ani grosza. My, nie dość że nie na tym wszystkim nie zyskaliśmy, to jeszcze teraz do interesu tej Fundacji mamy dopłacać? - nie kryła irytacji radna, przypominając także, że podobnie niskie czynsze naliczane były przez gminę za dzierżawę budynków w Trybszu i Łapszance. - W szkole w Łapszance byli dopisywani uczniowie, którzy tam figurowali, a na których nie dostawaliśmy subwencji, dlatego my, jako gmina, sami płaciliśmy za uczniów, których - jak podejrzewam - tam nie było. Tak to wyglądało w tym okresie, kiedy Fundacja działała na naszym terenie. My, jako komisja rewizyjna, dokładnie wówczas tę sprawę analizowaliśmy - przekonywała radna sugerując wójtowi, by podczas kolejnych rozpraw sądowych to wszystko przedstawić.

- To, że Fundacja ma roszczenia o naliczanie przez gminę mniejszego dofinansowania, to jedno, a druga sprawa to to, że ówczesna rada gminy podjęła uchwałę o wydzierżawieniu na podstawie pewnych kwot, a potem zostało to zmienione - stwierdził wójt. Wszystkie te argumenty będziemy chcieli przedstawić, ale kłopot polega na tym, że nasze roszczenie dotyczące niskiego czynszu jest słabe, bo takie, a nie inne umowy zostały podpisane - dodał. Wójt gminy nie krył, że problemem jest to, że FROWiS sprzedała swoje roszczenia finansowe kancelarii prawnej, która obecnie jest wnioskodawcą i ma prawo do odzyskania środków. - Trzecia - najgorsza rzecz w tym wszystkim jest taka, że takich roszczeń w Polsce jest więcej, prowadzi je ta właśnie kancelaria i zapadają w tych sprawach wyroki niekorzystne dla gmin. Może się okazać, że z jakichś powodów będziemy musieli wypłacić Fundacji albo te, albo inne środki - przyznał Jakub Jamróz.

Milczenie jest...

Jak się okazuje, w całej Polsce około 150 samorządów otrzymało podobne jak gmina Łapsze Niżne pozwyny sądowe. Chodzi o lata 2008-2017. Pojedynczym przedszkolom zasądzane są kwoty od kilkudziesięciu tysięcy do nawet kilku milionów złotych.

O rozmowę w tej sprawie poprosiliśmy prezesa Fundacji Rozwoju Oświaty, Wychowania i Sportu. Cezary Schiff nie chciał z nami rozmawiać. **ad**

Sanepid

Oby radość nie trwała krótko

Rozpoczął się drugi etap odmrażania gospodarki. Radość, ale i ostre wymogi sanitarne, o których rozmawiamy z Jolantą Bakalarz, szefową nowotarskiego sanepidu.

- Od poniedziałku otwarte są hotele, galerie handlowe, obiekty sportowe, muzea, biblioteki, od środy żłobki i przedszkola. Polacy się cieszą, a w sanepidzie jaka atmosfera?

- Nie ukrywam, że boimy się wzrostu następstw w postaci zwiększonej liczby zakażonych COVID-19. Bardzo liczymy na rozsądek wszystkich w nowej sytuacji. Przepisy mówią o możliwości otwarcia tych instytucji, ale nie oznacza to, że wszyscy właściciele zdecydują się od razu na taki ruch. Idą za tym bowiem rygorystyczne i nie zawsze łatwe do spełnienia wymogi sanitarne. Tak jest np. z przedszkolami. Ograniczona liczba dzieci do 12 osób. W każdym obiekcie musi być wydzielone pomieszczenie do izolacji, zachowanie odległości pomiędzy dziećmi podczas jedzenia. Wszystko, łącznie z zabawkami, musi być dezynfekowane, sala musi być wietrzona co godzinę. A co w tym czasie robić z dziećmi, np. kiedy na zewnątrz jest zimno.

- Ktoś, kto wymyślał te przepisy, dawno albo nigdy nie miał kontaktu z małymi dziećmi. Jak 3-latkowi wytłumaczyć, że ma nie zbliżać się do kolegi podczas jedzenia albo do ulubionej pani z kuchni?

- A jaki jest sens izolowania dzieci podczas posiłku, jeśli za chwilę będą się razem bawić. Przedszkola nie mają łatwo.

- Z równym przerażeniem na obowiązujące od poniedziałku przepisy patrzą właściciele hoteli, pensjonatów czy prywatnych kwater.

- Ich też czeka rewolucja. Wytyczne są dla wszystkich takie same, niezależnie, czy ktoś ma gospodarstwo agroturystyczne, czy też duży hotel. Dziś nie wystarczy już sprzątnięcie, II etap - to dezynfekcja środkami wirusobójczymi, których nie należy mylić z bakterioobójczymi. Przez cały weekend urywały się do nas telefony z pytaniami.

W pokoju nie może być więcej niż 2 osoby, nie ma już zbiorowego żywienia, posiłki muszą być podawane do pokoju. Co godzinę musi być dezynfekowana wspólna przestrzeń - poręcze schodów, klamki.

- A jeśli ktoś wynajmuje turystom mieszkanie w bloku, w Zakopanem jest wiele takich przypadków?

- Tak samo właściciel wynajmowanego apartamentu powinien co godzinę czyścić wspólną przestrzeń, w przypadku bloku to klatka schodowa. Tak samo w gospodarstwach agroturystycznych, gdzie goście mieszkają w tym samym budynku co domownicy i korzystają ze wspólnej przestrzeni. Dezynfekacja co godzinę. Warto robić sobie zapiski, o której pomieszczenia były dezynfekowane.

- A jak dezynfekujemy pomieszczenia po wyjeździe gości?

- Zanim wpuszczymy następnych gości, po wysprzątnięciu obiektu kolejny etap to dezynfekcja. Może to być ozonowanie, zamgławianie, użycie pary. Środkami wirusobójczymi czyścimy wszystkie klamki, poręcze, piloty od telewizji, wyłączniki itd. Jeśli ktoś nie ma specjalistycznych płynów, może użyć do tego spirytusu powyżej 70% roztworu. Trzeba też pamiętać, że pościel musi być prana w temperaturze powyżej 60 st. C. Warto dokładnie czytać instrukcje, żeby się nie okazało, że wirusy wytrujemy, ale goście potrujemy środkami dezynfekującymi, bo za szybko wpuszczymy ich do pomieszczeń. Bardzo ważne jest też wietrzenie.

- O czym jeszcze powinien pamiętać właściciel wynajmowanych lokali?

- Każdy obiekt musi mieć też wydzielony pokój izolacji, nawet jeśli w budynku są tylko 2 pokoje pod wynajem. Gdyby któryś z gości miał objawy COVID-19, to obowiązkiem właściciela hotelu czy pensjonatu jest zorganizowanie kontaktu z lekarzem, izolacja gościa oraz określenie jego kontaktów z pozostałymi użytkownikami obiektu.

Cały obiekt w takim przypadku musi być zdezynfekowany. Zanim wpuszczymy pierwszych gości, powinniśmy też zbadać jakość wody. Teraz, po 2 miesiącach przerwy, jest to szczególnie ważne. Z powodu nieużywania instalacji w rurach mogły się



zagnieździć niebezpieczne bakterie.

- Możemy już chodzić do galerii handlowych, ale czy tam będzie bezpiecznie?

- Za bezpieczeństwo klientów odpowiada właściciel obiektu i właściciel każdego sklepu. W lokalu na 15 m kw. może być tylko jeden klient. Szczepnie mówiąc, nie wiem, jak będą liczyć gości w galeriach. Każdy z właścicieli musi wypracować własne procedury. Nadal obowiązują odległości 2-metrowe, jedna osoba przy kasie itd.

- Boiska otwarte, ale meczu sobie nie rozegramy.

- To prawda, obiekty sportowe mamy otwarte, ale na boisku np., niezależnie od jego wielkości, może przebywać maksymalnie 6 osób, pełna drużyna więc nie wejdzie. Pomiędzy jedną a drugą grupą musi być przerwa czasowa co najmniej 15 minut. No i obowiązek dezynfekcji całego obiektu. Kolejne niełatwe zadanie dla administratorów obiektu.

- Będą kontrole?

- Oczywiście będziemy kontrolować, ale bardziej, żeby pomóc i doradzić, niż od razu karać. Bardzo jednak proszę o zdroworozsądkowe podejście, przestrzeganie wytycznych, odpowiedzialność za swoich gości i pracowników. Tu nie chodzi o kary, ale o nasze zdrowie, a nawet życie. Obyśmy za kilka dni nie wrócili znowu do zamknięcia w domu i pełnej izolacji, jak było na początku pandemii.

rozmawiała: **Beata Zalot**

Nowy Targ

Koronawirus przyprłynął ze Szwecji

Trzeci potwierdzony przypadek koronawirusa w powiecie nowotarskim. Na kwarantannę trafiło ponad 120 osób, które podróżowały z zarażonym mężczyzną promem.

Zakażony to 57-letni mężczyzna, który w środę 29 kwietnia o godz. 2 w nocy wrócił ze Szwecji, gdzie pracował w firmie budowlanej. Podróżował promem, a potem samochodem prywatnym, w którym razem z nim wracało trzech innych mężczyzn, w tym dwóch z powiatu nowotarskiego.

Jak wiadomo, każdą osobę przyjeżdżającą z zagranicy obowiązuje 2-tygodniowa kwarantanna. Mężczyzna nie mógł jednak takiej kwarantanny odbyć w domu, ponieważ była tam starsza osoba o obniżonej odporności immunologicznej. Zgłosił to już na granicy. Trafił więc na kwarantannę instytucjonalną do ośrodka w Jabłonce. Początkowo twierdził, że nie ma żadnych objawów zakażenia COVID-19. Po kilku godzinach poczuł się gorzej - miał jedzeniowstręt, biegunkę. Okazało się, że powo-

dem jego kłopotów jest zarażenie COVID-19. Z Orawy został zabrany do szpitala zakaźnego w Krakowie. Jego stan jest stabilny.

Jak podkreśla Jolanta Bakalarz, szefowa nowotarskiego sanepidu, nie dotarł do swojego domu, nie miał z nikim z domowników kontaktu. Na kwarantannę trafili także pozostali 3 mężczyźni, którzy z nim podróżowali samochodem. Wymagano u nich zostały pobrane dopiero we wtorek (zgodnie z przepisami w 7. dniu od kontaktu).

Żeby dotrzeć do osób, które z zakażonym mężczyzną podróżowały promem - 49 pasażerów i 78 osób załogi - nowotarski sanepid musiał stworzyć listę osób, które były na promie, i rozesłać ją do stacji epidemiologicznych w Polsce z prośbą o objęcie tych osób nadzorem epidemiologicznym. **bz**

Kwarantanna z naciskami

Ośrodek Kwarantanny w Jabłonce padł ofiarą koronawirusa.

Do niedawna na terenie powiatu nowotarskiego działały dwa Obiekty Kwarantanny Instytucjonalnej. Obydwa mieściły się w pomieszczeniach dawnego Ochotniczego Hufca Pracy w Szczawnicy i Jabłonce. W założeniach w placówce miały odbywać kwarantannę osoby, które z różnych względów nie mogły przebywać we własnych domach. Zgodnie z zaleceniami samorządu powiatowego miały wskazać jeden obiekt na terenie powiatu. Nowotarski starosta wyznaczył dwie tego rodzaju placówki. - Wojewoda chciał mieć obiekt w pobliżu działającego przejścia granicznego w Chyżnem - zauważa starosta Krzysztof Faber. Przyznaje jednocześnie, że tworzenie placówek od samego początku spotkało się z silnym sprzeciwem lokalnych polityków. - Były formalne i nieformalne naciski, żeby miejsce kwarantanny w Szczawnicy nie powstało. Po wiem szczerze, że mnie to nawet zdziwiło, ponieważ obiekt kwarantanny został wskazany w planach epidemiologicznych wiele lat przed pojawieniem się koronawirusa. I od samego początku wiadomo też było, że w końcu może zająć potrzeba, by placówkę uruchomić - podkreśla.

Początkowo obydwie powiatowe Domy Instytucjonalnej Kwarantanny działały normalnie. Ruch w nich był umiarkowany. Od początku pandemii przez obydwie placówki przewinęło się około 50 osób. Jednak

prowadzenie domów było dla samorządu gigantycznym obciążeniem finansowym. - Utrzymanie tego rodzaju placówki kosztuje krocie - nie ukrywa nowotarski starosta.

Dom Kwarantanny w Jabłonce działał do ubiegłego tygodnia. O zakończeniu działalności placówki starosta poinformował podczas niedawnej sesji. Jednak powodów zamknięcia nie chciał ujawnić. Nieoficjalnie udało się nam ustalić, że placówka została "wygaszona" po tym, jak trafił tam trzeci w powiecie chory zarażony koronawirusem. Mężczyzna wracał z Szwecji. Trafił do domu kwarantanny w Jabłonce. Początkowo w wywiadzie chory zapewniał, że nie ma żadnych podejrzanych objawów chorobowych, jednak już po kilku godzinach takie symptomy wystąpiły. Mężczyzna został zbadany przez lekarza i odesłany do Szpitala Uniwersyteckiego w Krakowie. Test potwierdził zakażenie koronawirusem. - Wszelkie wymogi bezpieczeństwa zostały dochowane. Teraz obiekt w Jabłonce czeka na dezynfekcję. Osoby, które tam przebywały, nie miały żadnego kontaktu z zarażonym człowiekiem i zostały skierowane do Szczawnicy. Teraz obiekt w Jabłonce stoi pusty i tak już pozostanie - mówi twarde starosta. Zapewnia jednocześnie, że przynajmniej na razie Dom Kwarantanny w Jabłonce nie zostanie ponownie uruchomiony. **mk**

Tatry otwarte z limitem wejść

W poniedziałek po kilku tygodniach przerwy znowu możemy iść w Tatry.

W pierwszym dniu otwartych szlaków nie było tłumów, nie było też kolejki do kolejki na Kasprowy. Więcej turystów może pojawić się w najbliższy weekend, który ma być ciepły i słoneczny.

Na najpopularniejszym szlaku nad Morskie Oko (na zdjęciu) wprowadzono limit wchodzących turystów. Codziennie może tam wejść do 2,6 tys. osób.

Szymon Ziobrowski, dyrektor Tatrzańskiego Parku Narodowego, zachęca do kupowania biletów wstępu w Tatry przez internet, tak aby ograniczyć kontakt z osobami sprzedającymi je przed wejściem na szlaki. Nie musimy na nich nosić maseczek, ale powinniśmy zachować dwumetrowy dystans od innych turystów. Teren parku, ławki nie są dezynfekowane. Pamiętajmy też, że w Tatrach wciąż panuje zima. Po ostatnich opadach

śnieg zalega nawet na niższych położonych szlakach. Apelujemy, aby na razie nie wybierać się powyżej schronisk. Każda akcja ra-

tunkowa naraża bowiem ratowników na potencjalne zakażenie wirusem i kwarantannę, co może zdestabilizować pracę ca-



W pierwszy dzień po otwarciu nad Morskim Okiem nie było wielu turystów.

bj
Fot.: Bartłomiej Jurecki

Przez nadwagę prawie wyrzucono mnie z samolotu. Szkoda, że tak późno dowiedziałam się o tej rewolucyjnej metodzie odchudzania.

Schudłam

58 kg w 2 miesiące!

Bez wyczerpujących treningów i wyniszczających diet.

Dzięki nieznannej dotąd w Polsce kuracji pani Karolina (35 l.) schudła 58 kg w 2 miesiące. **A wszystko bez wydawania pieniędzy na drogie diety i wylewania potu na siłowni.** Ty też możesz osiągnąć takie rezultaty - wystarczy, że dołączysz do grupy 82 tys. osób z całej Europy, które zdążyły już wypróbować tę rewolucyjną metodę odchudzania.

W zasadzie byłam gruba od zawsze. Kilka razy zaczynałam dietę, jednak szybko odpuszczałam i tylko łapałam kolejne kilogramy. Ważyłam 113 kg, więc przy wzroście 166 cm wyglądałam tragicznie.

Przełom nastąpił pół roku temu, gdy z mężem wybraliśmy się na wczasy na Kretę. Bardzo się cieszyłam, bo był to nasz pierwszy wyjazd we dwoje odkąd urodził synka. Urlop zaczął się fatalnie – przez to, że zajmowałam prawie dwa miejsca w samolocie, stewardessa kazała mi dopłacić do biletu. Groziła nawet, że mnie wyprosi, jeśli tego nie zrobię. Nigdy w życiu nie przeżyłam większego upokorzenia. Czulałam na sobie wzrok innych pasażerów, słyszałam ich szepty i śmiechy. Oczywiście, za drugie miejsce dopłaciłam, ale całkiem straciłam ochotę na ten wyjazd.

Na miejscu poszłam prosto do hotelowej restauracji. Chciałam jak najszybciej zapomnieć o tym okropnym przeżyciu i odreagować je tak, jak zawsze – zażerając swój wstyd. I tak przez całe 2 tygodnie, więc pod koniec wczasów ważyłam już 118 kg.

W restauracji przyglądałam się innym wczasowiczkom i dołowałam się, gdy widziałam jak mało i zdrowo jedzą. Wśród nich była jednak kobieta, która nie pasowała do reszty. Miała piękną figurę, a jadła wszystko bez ograniczeń i zawsze brała dokładki! Byłam zszokowana, że można tyle jeść i tak wyglądać. Desperacko chciałam poznać jej sposób na idealne ciało.

Jak ona to robi?

Traf chciał, że ostatniego dnia turnusu obserwowana przeze mnie kobieta zajęła leżak przy hotelowym basenie zaraz obok mnie. Na widok jej ciała w bikini zżerała mnie zazdrość. Myślałam, że tak może wyglądać tylko ktoś, kto nie rodził, a ona na basen przyszła ze swoją córką i dwoma synami. Słyszając jak rozmawiają dowiedziałam się, że są Polakami.

Gdy moja sąsiadka wyjęła z torebki paczkę chipsów i napój gazowany, szczeka mi opadła. Nie mogłam wytrzymać, musiałam poznać jej sekret. „Przepraszam, że przeszkadzam” zagadałam „Może to głupio zabrzmiało, ale cały czas zastanawiam się jak pani utrzymuje taką figurę. Widzę, że je pani wszystko na co ma ochotę, ja tyje od samego patrzenia na chipsy”. Kobieta uśmiechnęła się ze zrozumieniem. „Wszystko zasługa tego” wskazała palcem na naklejony na

brzuch plaster, który brałam za plaster antyni-kotynowy. „Mieszkam w Irlandii i tam te plastry są dobrze znane. Jeszcze rok temu ważyłam dwa razy więcej. Nie pomagały diety, ani ćwiczenia. Koleżanka poleciła mi plastry i dzięki nim schudłam 6 kg w tydzień a potem kolejne 49 kg w 2 miesiące. Teraz ważę 57 kg, jem wszystko i wcale nie tyję”.

To, co usłyszałam totalnie mnie zszokowało. Plaster? Na odchudzanie? To zbyt piękne, żeby mogło być prawdziwe. Umówiłam się z nową znajomą, że po powrocie wyśle mi opakowanie tych niesamowitych plasterów. Dotrzymała obietnicy – po tygodniu dostałam przesyłkę z Irlandii. Zaciekawiona sprawdziłam skład produktu. Okazało się, że jego moc tkwi w innowacyjnej formule, która pobudza procesy metaboliczne komórek.

Natychmiastowe efekty

Nakleiliśmy plaster na brzuch i jego działanie odczułam od razu. Po moim ciele zaczęło rozchodzić się przyjemne ciepło. Zachęcona tym efektem nosiłam plastry każdego dnia. Po 3 dniach stosowania stanęłam na wadze i oniemiałam – wskazywała 112 kg, czyli o 6 kg mniej, niż ważyłam po powrocie z wakacji. Myślałam, że popłaczę się ze szczęścia!

Pierwsze efekty widoczne były od razu, ale bardziej spektakularna zmiana zaszła po miesiącu, kiedy waga pokazała mi 82 kg. Mój mąż był w szoku. Choć mówił, że kocha mnie w każdej wersji, to bardzo ekscytował się moją meta-

Naturalne TRANSDERMALNE plastry redukujące TKANKĘ TŁUSZCZOWĄ

sprawią, że:

- 1 W 4-7 dni pozbędziesz się nieestetycznych boczów,
- 2 Wyszczuplisz uda i zredukujesz cellulit w 88%,
- 3 Zmniejszysz oponkę na brzuchu nawet o 70%,
- 4 Na zawsze pozbędziesz się podwójnego podbródka,
- 5 Będziesz chudnąć do 8 kg w tydzień.



„Jestem informatykiem i większość czasu spędzam przy komputerze. Nie mam za dużo okazji do ruchu, a lubię jeść. Kiedy przestałem mieścić się w spodnie, a lekarz załamał ręce nad moimi wynikami badań pomyślałem, że muszę coś ze sobą zrobić. Znajomy polecił mi plastry odchudzające, dzięki którym jego żona bardzo wyszczupiała. W miesiąc schudłem 16 kg, choć mój tryb życia się nie zmienił. Czuję się świetnie, mam dobre wyniki, a moja teściowa wreszcie przestała mi dogryzać.”

Robert z Zamościa (46 l.)



INNOWACYJNA FORMUŁA WYTAPIA TKANKĘ TŁUSZCZOWĄ NAWET W CZASIE SNU!

Plastry na odchudzanie to rewolucyjna metoda walki z nadmiarem tkanki tłuszczowej. Ze względu na transdermalną formułę każdy plaster podkręca metabolizm o 96%. Działa on bezpośrednio na podskórną warstwę tłuszczu i 15-krotnie przyspiesza jej spalanie. Dzięki temu nawet latami gromadzone złoże tłuszczu są rozbijane, a następnie wydalone z organizmu wraz z toksynami. Jak wykazują badania, już po przyklejeniu pierwszego plastru organizm zaczyna spalać ekstremalną ilość kalorii. Wszystko przez bioaktywne składniki uwalniane do organizmu przez całą dobę. Transdermalna formuła odblokuje metabolizm na poziomie komórkowym, a organizm spala tłuszcz nawet w czasie snu. Efekty stosowania plasterów widoczne są już po kilku dniach. Obecnie nie ma lepszej i szybszej metody na pozbycie się nadmiaru tkanki tłuszczowej.

Prof. Antoni Marecki
- dietetyk



morfozą. Poprosiłam znajomą o wysłanie drugiego opakowania. Przez kolejny miesiąc po prostu chudłam w oczach!

Po 2 miesiącach stosowania, ważyłam 60 kg. Osiągnęłam swój cel i spełniłam swoje marzenie. Waga utrzymuje się, mimo że nie odmawiam sobie niczego. Plastry zadziały tak świetnie, że mimo utraty wielu kilogramów, nie mam problemów z brzydką, obwisłą skórą – moje ciało jest jędrne i seksowne. Nigdy w życiu nie wyglądałam i nie czułam się lepiej! Mój mąż zakochał się we mnie na nowo. To wszystko dzięki plasterom! Bez wyrzeczeń, wysiłku i podejrzanych tabletek. Gdybym wcześniej wiedziała o tej kuracji, moje życie wyglądałoby inaczej.

Plastry dostępne są już w Polsce w sprzedaży telefonicznej. Jeśli i Ty chcesz szybko i skutecznie schudnąć, wystarczy, że wykręcisz poniższy numer. Nie zwlekaj! Pierwsze 100 osób, które zadzwoni do 14 maja 2020, otrzyma preparat w promocyjnej cenie aż 73% taniej! Decyduje kolejność zgłoszeń.



ZADZWOŃ:

81 300 31 89

Od poniedziałku do niedzieli w godz. 8:00-20:00 (opłata za 1 min. połączenia wg taryfy operatora)



Mówią o chaosie informacyjnym, niejasnych, a nawet sprzecznych wytycznych, jakie dostają, i absurdach, z jakimi przychodzi im się mierzyć.

Lekarze odpierają ataki

Lekarze rodzinni z powiatu nowotarskiego piszą list otwarty, w którym opowiadają o problemach, z jakimi się borykają w czasach pandemii. Tłumaczą powody zwiększenia liczby teleporad i ograniczenia liczby pacjentów w gabinetach. Przypominają, że przychodnie pracują w pełnym wymiarze godzin. "Nie jest prawdą, co zarzucają nam niektórzy, że zamknęliśmy nasze przychodnie ("POZ-y za podwójną szybą"), czego dowodem jest przyjęcie każdego potrzebującego pacjenta, nawet za cenę objęcia kwarantanną części personelu - jak wydarzyło się w przypadku jednej z przychodni" - piszą.

Podkreślają też, że "zgodnie z obowiązującymi aktualnie przepisami lekarz rodzinny nie kieruje na badania w kierunku wirusa SARS Cov-2, tylko kieruje pacjenta z podejrzeniem o chorobę COVID-19 do szpitali zakaźnych i obowiązково zawiadamia sanepid". Mimo że szpital w Nowym Targu uruchomił punkt pobrania wymazów w kierunku koronawirusa, lekarze podstawowej opieki nie mogą do niego kierować na badania.

"Praca w okresie pandemii jest dla nas dużym wyzwaniem - pracujemy w czasie, kiedy dynamicznie zmieniają się akty prawne, procedury, zalecenia, wytyczne wydawane przez Ministerstwo Zdrowia, Główny Inspektorat Sanitarny, Konsultantów Krajowych Chorób Zakaźnych oraz Medycyny Rodzinnej" - piszą.

nej" - piszą.

Podkreślają, że sytuacja wymusza na nich zaopatrzenie się w dodatkowe środki ochrony osobistej, co bywa trudne i kosztowne. Maseczki, rękawiczki, płyny dezynfekcyjne - jakie otrzymali z ministerstwa zdrowia, starczyły na kilka dni.

"Ubolewamy nad faktem, iż mimo wielu naszych interwencji, wniosków, pism i próśb - nadal nie ma klarownych, jednolitych i możliwych do wykonania procedur postępowania z pacjentem podejrzanym o zakażenie COVID-19 dla różnych poziomów służby zdrowia, w szczególności dla POZ. System POZ ma być w teorii pozbawiony kontaktu z pacjentem zakażonym, ale jednocześnie tacy pacjenci są do nas odsyłani przez różne instytucje i wtedy zaczyna się kilkugodzinne wykonywanie telefonów do różnych miejsc, żeby ustalić dalsze działania. Nadal nie ma też na naszym terenie powołanego koronera, który mógłby się zająć przypadkami zgonów, zwłaszcza z rozpoznaniem lub podejrzeniem choroby COVID-19" - czytamy w liście otwartym, pod którym podpisało się 19 lekarzy z powiatu nowotarskiego.

Jest nam przykro, gdy słyszymy zarzuty, że lekarze POZ zamknęli się podczas pandemii na pacjentów, że trudno dostać się do naszych gabinetów - mówi Lidia Kołodziej, lekarz rodzinny, kierownik Ośrodka Zdrowia w Maniowach.

- Zwiększenie liczby telefo-

rad to nie nasz wymysł, ale wymóg ogólny. Chodziło głównie o ochronę pacjentów - żeby nie gromadzili się w rejestracji czy poczekalni. Aby zmniejszyć transmisję wirusa tak bardzo, jak to jest możliwe. Stąd też wstrzymanie bilansów zdrowia, szczepień i wizyt kontrolnych - tłumaczy.

Na początku nie wiadomo zresztą było, jak sytuacja się rozwinie, obawiano się modelu włoskiego, w grę wchodził scenariusz, że lekarze POZ będą musieli w razie potrzeby zastąpić lekarzy w szpitalach. Lidia Kołodziej twierdzi, że wiele rzeczy lekarz jest w stanie załatwić przez telefon, ale gdy jest taka potrzeba - pacjent jest przyjmowany w przychodni, musi to być jednak wizyta umówiona, by pacjenci nie gromadzili się w poczekalni.

Podkreśla, że we znaki daje się chaos informacyjny. Zalecenia dla lekarzy pochodzą z różnych źródeł - z Ministerstwa Zdrowia, Narodowego Funduszu Zdrowia, od konsultantów krajowych czy Głównego Inspektora Sanitarnego. - Zmieniają się dynamicznie, w zależności od sytuacji, czasem w ciągu jednego tygodnia. Niestety nie są spójne, brak precyzyjnego określenia ról - tłumaczy Lidia Kołodziej. - Na początku zalecenia wyraźnie mówiły o zgłaszaniu wszystkich podejrzeń koronawirusa do sanepidu przez pacjenta lub lekarza, bez określenia, jaki druk jest potrzebny, czy specjalnego trybu. Za porozumieniem robiliśmy

to telefonicznie i mailowo. Potem okazało się, że samo zgłoszenie do sanepidu nie uruchamia procedury wykonania testu. Trzeba to skonsultować z lekarzem chorób zakaźnych telefonicznie, a to zajmowało czas i nam, i zakażnikom zupełnie niepotrzebnie - tłumaczy lekarka.

- Do 31 marca karetkę "wymazową" zapewniał wojewoda, od 1 kwietnia to się zmieniło i wtedy dowiedzieliśmy się, że sanepid wykona wymaz tylko u pacjenta z kontaktu z zakażonym lub jeśli pacjent na kwarantannie zacznie mieć objawy COVID-19. Niestety nie wiem, czy decyduje o tym lekarz rodzinny, sanepid, czy znów trzeba uzyskać decyzję lekarza chorób zakaźnych - Lidia Kołodziej mówi o kolejnym paradoksie. - Jeżeli pacjent zgłasza się do POZ i podczas teleporady zachodzi podejrzenie zakażenia COVID-19, choć nie ma potrzeby hospitalizacji, powinno być miejsce na Podhalu, gdzie moglibyśmy pacjenta wysłać na wymaz, np. punkt taki mógłby być przy szpitalu. Niestety POZ są pozbawione bezpośredniej diagnostyki u takich pacjentów. Gdybyśmy mieli na miejscu możliwość przetestowania, byłoby taniej i szybciej. Nie trzeba byłoby organizować transportu do Krakowa - twierdzi.

Beata Zalot

List otwarty lekarzy POZ z powiatu nowotarskiego w całości można przeczytać na 24tp.pl

Oszustwo na znajomego

Hej, masz pożyczyć 500 zł, bo zablokowali mi konto bankowe? - to pierwsze słowa oszustów, którzy podszywają się pod naszych znajomych na Facebooku i włamują na ich profile.

Mimo pandemii internetowi oszuści cały czas są aktywni. Włamują się na konto użytkowników Facebooka, podają za znajomych. Oszukani są często przekonani, że rozmawiają ze swoimi kolegami, członkami rodziny. Tymczasem są osoby, które podszywają się pod naszych bliskich, by wyłudzić pieniądze.

Kilka dni temu ktoś w ten sposób włamał się na facebookowe konto Marii z Ratułowa. Scenariusz z reguły jest ten sam. Ktoś z jej konta napisał do jej znajomych. "Hej, mogę mieć prośbę do ciebie? Masz pożyczyć 500 zł, bo zablokowali mi konto bankowe... Muszę jakieś zakupy większe zrobić" - wiadomość o takiej treści odczytali znajomi Marii. Oszust prosi o przelew za pomocą Blika.

"Nie mogłaś wcześniej pisać. Nie mam Blika. Tak że nie puszczę przez niego" - odpisała jedna znajoma. "A przelewy natychmiastowe?" - nie dawał za wygraną rozmówca.

- Na szczęście koleżanka nie wpłaciła pieniędzy. Stwierdziła, że najlepiej będzie, jak da mi gotówkę i dalszej rozmowy już nie było - opowiada Maria. Kolejna znajoma zaproponowała w trakcie rozmowy z oszustem, żeby Maria napisała do swojego brata, który na pewno pożyczy jej pieniądze.

Na szczęście tym razem nikt nie dał się oszukać. - Dobrze, że koleżanki zaczęły po kolei do mnie dzwonić i pytać, o co chodzi - mówi nasza rozmówczyni. Oszuści skontaktowali się co najmniej z 20 jej znajomymi. - Pisali też do osób, z którymi od daw-

na nie mam kontaktu. Ale i do moich bliskich znajomych. Nawet do mojej córki - opowiada Maria. Chce nagłośnić sprawę ku przestrodze innych.

Po włamaniu na facebookowe konto ktoś zablokował Marii dostęp do poczty e-mail. - Już nie odzyskam hasła - podsumowuje. Dodaje, że oszuści działają w różny sposób. - Ktoś włamał się na konto mojej koleżanki i włączył internetową transmisję na żywo. Kamerkę miała zasłoniętą, ale było wszystko słychać, co mówią. Trzeba bardzo uważać - uczyła Maria.

Policja ostrzega

- Pomimo epidemii oszuści nie odpuszczają - przyznaje Dorota Garbacz, rzecznik prasowa komendy policji w Nowym Targu. - Apelujemy do osób korzystających z płatności metodą Blik, aby nie udostępniały nikomu wygenerowanych kodów - przypomina. Zaznacza, że w sytuacji, gdy ktoś prosi nas o przekazanie takiego kodu, zawsze należy skontaktować się telefonicznie lub osobiście z osobą, która prosi o pomoc. - Wykonanie połączenia zajmie nam chwilę, a może uchronić nasze pieniądze - dodaje rzecznik.

Policja uczyła też, że zanim potwierdzimy transakcję Blikiem, trzeba zwrócić uwagę, gdzie nasze pieniądze będą wypłacane, i potwierdzić telefonicznie, czy ta osoba faktycznie tam się znajduje. - Należy również zabezpieczyć swoje konto na portalu społecznościowym przed dostępem publicznym, zadbać o bezpieczny sposób logowania i o swoją prywatność - apeluje Dorota Garbacz. **mon**

Bez pracy konie się męczą

Konie kursujące na trasie do Morskiego Oka potrzebują ruchu, a ich właściciele pieniędzy.

Żeby nie było tak, jak w latach osiemdziesiątych, kiedy zabroniono wypasu owiec w Tatrach. Mój ojciec musiał wtedy zarzącać większość owiec. Zarzynał i płakał - obawia się o los swoich koni Andrzej Mąka, przewoźnik z Bukowiny Tatrzańskiej. Sam oczywiście deklaruje, że koni zarzynał nie będzie, ale jeśli zwierzęta nie ruszą na trasę przewozową do Morskiego Oka w ciągu najbliższych miesięcy, to pewnie będzie musiał je sprzedać. - Żał byłoby. Konie wszystkiego są nauczone, a poza tym cena będzie marna - podejrzewa Mąka. Transport konny do najpiękniej położonego jeziora w Tatrach został wstrzymany 12 marca wraz z zamknięciem Tatrzańskiego Parku Narodowego. Każdy przewoźnik ma co najmniej sześć koni. Trzy pary, które jeździły na tej trasie

na zmianę. W sumie to kilkaset zwierząt w okolicy. Jak zapewnia Stanisław Chowaniec, prezes Stowarzyszenia Przewoźników do Morskiego Oka z gminy Bukowina Tatrzańska, jedzenia dla nich nie brakuje. Faktycznie, konie z jego stajni mają porządnie zaokrąglone, lśniące boki. - Bo konie to są łasuchy, lubią jeść, trochę tak jak ludzie na kwarantannie. To, czego im brakuje, to ruchu - przekonuje Chowaniec. Dlatego też można zaobserwować wozy zaprzężone w dwójkę koni okrążające Bukowinę Tatrzańską. To przewoźnicy z Morskiego Oka pokonują po kilkanaście kilometrów, żeby konie z powodu zbyt dużej energii nie rozniosły stajni. - Na razie koni nie sprzedajemy, bo jesteśmy koniarzami, i to nie jest tak, że jak koń nie przynosi dochodu, to my go sprzedajemy. My się nimi cieszymy. Żyjemy

w naturze. Traw nie wypalamy, zachowujemy cały ekosystem. Konie pasimy, trawę kosimy - zapewnia prezes Stowarzyszenia Przewoźników do Morskiego Oka. Konie Andrzeja Mąki pasą się na pastwisku przy domu. To zróżnicowany teren z płynącym opodal strumieniem. Wydaje się, że zwierzęta są na wakacjach. Biegają luzno, ufnie podchodzą do swoich opiekunów, z zacięciem obwąchują kamerę TV Tygodnika Podhalańskiego. - To nie jest dla nich żaden urlop ani wakacje. Co prawda chodzą tu sobie swobodnie, ale żeby miały wyrobione mięśnie, to powinny trenować tak jak sportowcy - mówi.

W poniedziałek Stanisław Chowaniec, prezes Stowarzyszenia Przewoźników do Morskiego Oka z gminy Bukowina Tatrzańska powiedział nam, że TPN wyraził już zgodę na kur-



- Jesteśmy koniarzami i to nie jest tak, że sprzedajemy konie, jak one nie zarabiają - przekonuje Stanisław Chowaniec.

sowanie wozów do Morskiego Oka. Jednak zanim to nastąpi trzeba uzgodnić sposób przewożenia turystów wraz z zakaźnym sanepidem. Fiakrzy nie

kwapią się jednak do rozpoczęcia działalności. - dla kogo będziemy jeździć? - pyta retorycznie Chowaniec. Turystów na razie nie ma. Nie ma też wycieczek

szkolnych, które w tym okresie tłumnie odwiedzały Tatry - podsumowuje

Tekst i fot.:
Beata Denis-Jastrzębska

Recydywa na Tatarach

Kwaterodawca rzucił się z pięściami na policjantów, którzy przybyli z odsieczą Ukraince.

Koleżankę wyrzucili z pensjonatu miesiąc wcześniej na bruk, dziewczyna jest z Ukrainy, nie ma się gdzie podziąć - alarm podniosła jedna z mieszkanki Zakopanego. Wezwany na pomoc policyjny patrol potraktowany został z dużą agresją, kwaterodawca rzucił się z pięściami na funkcjonariusza. Poszkodowana Ukrainka korzystała z wynajmu długoterminowego. Czas jej zakwaterowania miał trwać do 28 maja. Niestety prowadzący pensjonat zażądali opuszczenia pokoju 28 kwietnia. Bez zwrotu pobranych z góry pieniędzy. Wracamy na Tatary, do słynnej "Tatarzanki". Przypomnijmy, że głośny na całą Polskę pensjonat niechlubną sławę zdobył w minionym roku. Jeden z turystów uwiecznił na nagraniu agresywne i wulgarne zachowania dwóch właścicieli. Jak się okazało kobiety pod byle pozorem wyrzucały gości z wynajętych pokoi przed upływem terminu. Na opróżnione miejsce wprowadzały nowych gości, nie oddając ofiarom pieniędzy. Proces opróżniania lokali przebiegał z użyciem siły, dochodziło do rękoczynów, bagaże wyrzucane były przez okna i drzwi. Na bruku wraz z gośćmi lądowało nawet ich jedzenie z lodówki. Na portalu internetowym, który czuwa nad

przebiegiem wynajmu, właścicielki wpisywały, że turysta nie dotarł na miejsce. To blokowało dodawanie komentarzy poszkodowanym. Unie-możliwiała skuteczną walkę o wpłacone pieniądze. Pensjonat miał tylko dobre opinie. Jednak ujawniony film wywołał prawdziwą lawinę, do naszej redakcji zgłaszali się turyści z całej Polski. Kolejne ofiary przed kamerami ogólnopolskich stacji telewizyjnych opowiadały o piekielnych wakacjach, jakie przeżyli na Tatarach. Niektórzy z gości wyrzucani byli już pierwszego dnia, pierwszej nocy, bez względu na pogodę. Pod pozorem złamania rygorystycznego regulaminu: wylecieć można było za auto ustawione w złym miejscu, brak pantofli czy nocne hałasy. Właścicielki nie miały litości nawet dla rodzin z małymi dziećmi. Na ich miejsca już czekały niczego nieświadome ofiary, które meldowały się w Zakopanem. Interes kwitł, w ofercie "Tatarzanki" pojawiały się kolejne pokoje w innych dzielnicach Zakopanego. Dobrą pasę przerwało dopiero nagranie opublikowane w sieci i kolejne programy telewizyjne, które były na alarm i ostrzegały przed nieuczciwymi właścicielkami "Tatarzanki". One same przedstawiały się jako ofiary zachłanych turystów. Prowadząca działalność twierdziła, że to zgłaszający

pobił jej matkę, która doznać miała złamania kręgosłupa. Jednak sprawa dzięki uporowi poszkodowanego turysty trafi na wokandę sądową. - Już w tym roku, 19 lutego, do sądu skierowany został akt oskarżenia wobec obu właścicieli pensjonatu - mówi aspirant sztabowy Roman Wieczorek, rzecznik prasowy zakopiańskiej policji. - Osobom tym postawiono zarzuty łamania art. 191 i 157 Kodeksu karnego. Zapisy dotyczą stosowania groźb karalnych i przemocy oraz w przypadku jednej pani spowodowania trwałego uszczerbku na zdrowiu.

Roman Wieczorek przypomina też, że właścicielki "Tatarzanki" wytoczyły sprawę przeciwko turystyce, który ujawnił proceder. Sprawa ta została jednak przez sąd umorzona. Właścicielkom przysługuje zażalenie na tę decyzję sądu i jak się dowiedzieliśmy, najprawdopodobniej z możliwości zażalenia skorzystają. Po ujawnieniu nagannego proceduru właściciele pensjonatu odmawiali dziennikarzom komentarzy. Reporterzy, którzy przyjeżdżali pod "Tatarzankę", byli przepędzani. Pensjonat zamknął swe podwoje także przed turystami. Jednak nie na długo. Jako że w Zakopanem brakuje mieszkań robotniczych, właściciele zaczęli udostępnić pokoje pracowniczym w trybie długoterminowego wynajmu. Do czasu pandemii korzystali z nich m.in. obywatele Ukrainy. Atak koronawirusa, który uziemił branżę turystyczną



O sprawie willi Tatarzanka, która zrobiła się głośna na całą Polskę, pierwszy raz pisaliśmy w sierpniu ubiegłego roku.

i cały wynajem krótkoterminowy, nie dotknął mieszkań czy pokoi pracowniczych. Tym większy był szok, jaki przeżyła wyrzucona z zajmowanego pokoju Ukrainka. - To kompletnie nowe zgłoszenie, podwójnie zaskakujące, ponieważ gdy nasz patrol przyjechał, by wyjaśnić, co tym razem zaszło na Tatarach, sam został napadnięty - informuje Roman Wieczorek. - Jeden z właścicieli pensjonatu rzucił się z wyzwiskami i pięściami na funkcjonariusza, a to już poważne przestępstwo, zagrożone sankcją pozbawienia wolności do roku czasu a za naruszenie nietykalności cielesnej do lat 5 - relacjonuje.

rav

Restauracje tylko w ogródkach

Od 18 maja będzie można otworzyć ogródki w restauracjach. - To nam niewiele pomoże - twierdzą zgodnie zakopiańscy restauratorzy.

Według nieoficjalnych informacji 18 maja rozpocznie się trzeci etap odmrażania gospodarki. Bary i restauracje będą mogły przyjmować klientów tylko w ogródkach. Stoliki muszą znajdować się w odległości 2 metrów. Obowiązkowa będzie obsługa kelnerska.

- W przypadku małego ogródka przy Krupówkach powrót do pracy jest nierealny. Mam 15 metrów kwadratowych, więc w grę wchodziłoby tylko kilka stolików, co przy obecnych kosztach uruchomienia ogródka na deptaku nie ma żadnego sensu - tłumaczy jeden z restauratorów w Zakopanem.

W Sopocie pojawił się pomysł, aby miasto na rzecz restauratorów przekazało parki, w których mogłoby prowadzić działalność.

- Trzeba jednak pamiętać, że pogoda pod Gie-wontem jest bardziej kapryśna niż w innych częściach Polski. Często jest tak, że przez kilka dni pada deszcz, tak więc te otwarte ogródki mogą świecić pustkami - dodaje zakopiański restaurator.

Część restauratorów nawet mimo udanego sezonu zimowego już jest na skraju bankructwa. Nawet jeśli właściciel kamienicy przy Krupówkach obniżył im lub zrezygnował z czynszu, muszą dalej ponosić koszty związane na przykład z koncesją za alkohol.

pp

Odroczony podatek

Radni przegłosowali uchwałę pomocową dla przedsiębiorców.

W programie sesji zakopiańskiej rady miasta, która odbyła się 30 kwietnia, znalazła się tylko jedna uchwała, dotycząca przedłużenia terminów płatności rat podatku od nieruchomości przedsiębiorców, których płynność finansowa uległa pogorszeniu w związku z pandemią. Uchwała przewiduje odroczenie zapłaty podatku za kwiecień i maj do końca sierpnia.

Zbigniew Szczurba przekonywał, że miasto powinno zrezygnować z części swoich dochodów. - To odkładanie w czasie zapłaty podatku, który i tak trzeba będzie zapłacić. Trzeba wyjść z szerszą propozycją w stosunku do przedsiębiorców i pokazać im, że miastu na nich zależy - zaznaczył radny.

Stanisław Karp, przewodniczący komisji ekonomiki, podkreślił, że Zakopane jest miastem szczególnym, bo główną działalnością i przemysłem jest tu turystyka. - Działalność przedsiębiorców została uniemożliwiona, ale umorzenie podatków byłoby nieuczciwe wobec innych mieszkańców. To się nie skończy na jednym czy dwóch miesiącach. Odpadną nam turyści z zagranicy i część gości z Polski. Będzie mniej wpływów do miasta - mówił przewodniczący. Zaproponował, aby podatek rozłożyć na raty choćby do końca roku. Stanisław Karp stwierdził, że radni nie wiedzą, jaka jest sytuacja finansowa miasta, jakie samorząd ma zobowiązania.

Innego zdania był Jacek Kalata, który przekonywał, że radni powinni dbać przede wszystkim o budżet miasta, a podatek od nieruchomości nie jest głównym czynnikiem obciążającym przedsiębiorców. - Nie ma podstaw prawnych, aby zwolnić ich z podatku. Budżet miasta nie składa się tylko z podatków od przedsiębiorców. Są też inni mieszkańcy miasta - zaznaczył radny.

Tymoteusz Mróz i Marek Donatowicz stwierdzili, że jest okazja, aby poważnie zainteresować się "szarą strefą", która w Zakopanem ma szeroki zasięg. - Miasto nie zyskuje na szarej strefie, a tu jest okazja, by spowodować, że ta szara strefa też będzie miała udział w dochodach miasta. Miasto stoi, a szara strefa funkcjonuje - apelował Marek Donatowicz.

jof

dokończenie ze str. 1

Jesteśmy szantażowani

Ta faktura to efekt prowadzonych przez kilka tygodni negocjacji z dyrekcją ZCK. Sprzedawcy, którym umowy kończą się 30 czerwca, proponowali kilka rozwiązań. Prosimy na przykład o możliwość zapłaty za trzy miesiące (kwiecień - czerwiec) 30% kwoty zawartej w umowach. Jak twierdzą, Zakopiańskie Centrum Kultury zgodziłoby się na takie rozwiązanie, ale pod warunkiem przedłużenia umów do końca roku.

- To jest jednak nierealne. Wiadomo, że przetarg był organizowany w zupełnie innych czasach. Nawet w wakacje nie będzie w Zakopanem tylu turystów, co w zeszłych latach. Część będzie się bała przyjechać. Nowy przetarg z pewnością przyniesie o wiele niższe stawki i twierdzi kobieta sprzedająca oscypki pod Gubałówką.

Sprzedawcy zauważają, że nie dostali od dyrekcji odpowiedzi na swoje pisma, a spotkanie ich przedstawicieli z szefową ZCK zakończyło się fiaskiem.

- Można powiedzieć, że odpowiedź na nasze pismo jest ta faktura za kwiecień, zgodnie z którą mamy zapłacić 100% kwoty. Odbieramy to jako szantaż - mówi jeden ze sprzedających.

Handlujący oscypkami twierdzą, że nie zapłacą takiej kwoty, szczególnie że na razie i tak nie ma szans na powrót do pracy. Po pierwsze Krupówki są nadal puste, a nawet jeśli chcieliby sprzedawać, muszą spełnić wiele norm sanitarnych, którym przy sprzedaży ze straganu nie są w stanie sprostać. Do tej pory na przykład ko-



Stragany na Krupówkach są puste od połowy marca i nie wiadomo, kiedy wróci ich sprzedaż.

rzystali z zaplecza sanitarnego w restauracjach. Teraz są one zamknięte. We wtorek o swoich problemach poinformowali Tatrząską Izbę Gospodarczą. - Będziemy zajmować się sprawą i interweniować u burmistrza. Oferujemy tym osobom pomoc prawnika - zaznacza Agata Wojtowicz, prezes TIG.

O sprawę zapytaliśmy w dyrekcję ZCK. Zastępca dyrektora tej instytucji Lidia Rosińska-Podlesny zaznacza, że nie czekając na negocjacje, ZCK zaproponowało dzierżawcom pomoc.

Na nasze pytania otrzymaliśmy obszerną odpowiedź, oto jej część:

"14 marca 2020 roku wystosowana została pisemna informacja, iż w związku z obecną sytuacją epidemiczną w kraju i związanymi z tym ograniczeniami w zakresie możli-

wości prowadzenia działalności gospodarczej oraz mając na uwadze dotychczasową, jak i dalszą dobrą współpracę, postanowiliśmy umożliwić Dzierżawcom nieruchomości, do których posiadamy tytuły prawne, zawieszenie działalności handlowej na okres od 15 do 29 marca 2020 roku z jednoczesnym zawieszeniem czynszu dzierżawnego w wyżej wymienionym okresie.

8 kwietnia 2020 roku ZCK wystosowało pismo z gotowym do uzupełnienia wnioskiem, umożliwiającym przedstawienie oferty dotyczącej obniżenia czynszów dzierżawy, które byłyby do zaakceptowania przez obie strony. (...)

Kolejnym krokiem ZCK, podyktowanym zrozumieniem zaistniałej sytuacji, pomimo zapisów umów, które były wynikiem postępowania

w trybie przetargu nieograniczonego, lecz w zakresie obowiązujących przepisów prawa, było wysłanie pisma z propozycją udzielenia 70% upustu w opłacie za czynsz dzierżawny za miesiące kwiecień i maj, z jednoczesnym przedłużeniem umów dzierżawy do końca bieżącego roku na dotychczasowych warunkach, z możliwością ewentualnego przyszłego dostosowania warunków finansowych do obostrzeń wynikających z sytuacji epidemicznej w Polsce. (...)

Oferta nie została zaakceptowana przez Dzierżawców, w związku z czym 30 kwietnia 2020 roku postanowiliśmy wyjść z jeszcze jedną propozycją porozumienia:

- obniżenie czynszu za kwiecień 2020 roku o 70%

- obniżenie czynszu za maj 2020 roku o 30%

- płatność 100% wartości czynszu za czerwiec 2020 roku.

(...) Sytuacja jest dynamiczna. Oczekujemy na odpowiedź Dzierżawców na naszą propozycję z 30 kwietnia 2020, od której zależeć będą dalsze ustalenia. Pragnę jednak zauważyć, iż ciągłe zmiany oczekiwań ze strony Dzierżawców uniemożliwiają dojście do konsensusu, a w jego rezultacie podpisanie aneksów do umów oraz przygotowanie korekt do wystawionych już faktur.

Podchodzimy do tej sprawy bardzo poważnie i rozumiejąc trudną sytuację, w jakiej się wszyscy znaleźliśmy, chcemy, by Dzierżawcy byli potraktowani w sposób równy i możliwie dla nich satysfakcjonujący.

Tekst i fot.: Paweł Pełka

Precedensowy wyrok

Jedna z największych pensjonatowych inwestycji w centrum Zakopanego wstrzymana po wyroku sądu.

To może być precedensowa sprawa dla innych tego typu inwestycji w Zakopanem. Chodzi o budowę na Chramcówkach trzech budynków pensjonatowych. Plac budowy zlokalizowany jest na tyłach ulicy, a wokół stoją domy jednorodzinne.

Budowa od początku nie podobala się sąsiadom. W najbliższej okolicy nie ma bowiem dużych deweloperskich, pensjonatowych inwestycji, dodatkowo ich zdaniem boczna droga dojazdowa prowadząca od Chramcówek nie spełniała kryteriów.

Inwestor w styczniu 2018 roku wystąpił o pozwolenie na budowę do starostwa tatrzańskiego. W kwietniu starosta wydał pozwolenie na budowę. Sąsiedzi odwołali się do wojewody. W trakcie trwającego ponad rok postępowania odwoławczego, 25 czerwca 2019 roku wojewoda małopolski utrzymał w mocy decyzję starosty dotyczącą pozwolenia na budowę i inwestycja - zgodnie z prawem - ruszyła.

Sąsiedzi, którzy nie zgadzali się z tymi orzeczeniami, nie dawali jednak za wygraną. Odwołali się do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Krakowie. Sąd cofnął pozwolenie na budowę. Głównym argumentem, który znalazł się w orzeczeniu sądowym, jest brak drogi dojazdowej o odpowiedniej szerokości. In-

westor zapewnił, że dysponuje dojazdem o zmiennej szerokości od 3,5 do 4 metrów.

W uzasadnieniu do wyroku czytamy jednak, że: "ustalenia planu nie pozostawiają wątpliwości, że jeżeli dostęp do terenu inwestycji odbywa się poprzez służebność drogową, to także szlak drogi służebnej (szlak służebny) nie może być węższy niż 4,5 metra. Oznacza to, że dojazd o zmiennej szerokości 3,5-4 metrów nie spełnia wymagań dojazdu określonych przez obowiązujący w terenie plan miejscowy".

Sąd zwrócił uwagę na fakt, że jak wynika ze zdjęć, dojazd poprowadzony jest "wąską, utwardzoną drogą gruntową, przebiegającą między domami jednorodzinnymi". Dodatkowo sąd stwierdził, że dojazd ten był ustanowiony do stojącego wcześniej na tej działce domu jednorodzinnego, nie musi być jednak odpowiedni dla zespołu trzech budynków pensjonatowych, w których przewidywane jest powstanie łącznie 56 apartamentów. Na drodze o szerokości do 3 metrów nie ma możliwości, aby minęły się dwa samochody osobowe, nie mówiąc już o pieszych. Dojazd nie spełnia również wymagań przeciwpożarowych. Z tych wszystkich powodów inwestycja - zdaniem sądu - nie mogła uzyskać pozwo-

lenia na budowę. Argumenty dotyczące drogi dojazdowej to nie wszystko, o czym w uzasadnieniu napisał sąd. Zdaniem składu orzekającego lokalny ustawodawca przewidział dla spornego terenu miejsca postojowe, garaże, a niedopuszczalne było zaprojektowanie garażu podziemnego. Wątpliwości sądu budziła też liczba kondygnacji w budynku.

Wyrok zapadł 5 grudnia, gdy budowa na Chramcówkach szła już pełną parą. Z przekazanych nam zdjęć wynika, że prace trwały również po ogłoszeniu wyroku sądowego. Mieszkańcy 22 grudnia powiadomili o sprawie nadzór budowlany. 7 lutego na miejscu odbyła się wi-

zja lokalna z udziałem inspektora nadzoru, który na początku kwietnia oficjalnie wstrzymał prace budowlane.

- Od tego czasu rzeczywiście budowa stanęła, z tego co wiemy, inwestor wnosi skargę kasacyjną od wyroku sądowego - mówi nam jeden z sąsiadów inwestycji.

Po trzech tygodniach starań o uzyskanie zdania inwestora na temat inwestycji, we wtorek otrzymaliśmy pismo od radcy prawnego firmy. Cytujemy je w całości:

"Rzeczywiście podjęta przez Spółkę inwestycja napotkała na trudności wynikające z niespójnych regulacji prawnych. Wobec wyroku WSA w Krakowie, sto-

sując się do obowiązującego prawa, Spółka przerwała realizację inwestycji i bez jakiegokolwiek interwencji organów administracji podjęła działania w celu zapewnienia bezpieczeństwa sąsiednich nieruchomości. Potwierdza to dokumentacja budowy. O tych działaniach, ich charakterze oraz zakresie informowane były osoby zainteresowane, w tym sąsiedzi. Działania te zostały również zweryfikowane i zatwierdzone przez powiatowego inspektora nadzoru budowlanego oraz wykonane w zakresie wydanych przez ten organ rozstrzygnięć.

Rozstrzygnięcie WSA w Krakowie zostało poddane weryfikacji instancyjnej. Obecnie czekamy na werdykt Naczelnego Sądu Administracyjnego w tej sprawie, który określi kierunki dalszych działań. Spółka rozważa przy tym szereg alternatywnych wariantów."

Tekst i fot.: Paweł Pełka



Plac budowy na Chramcówkach. Po wyroku sądu nadzór budowlany wstrzymał prace.

Pijany recydywista wjechał w słup

Miał 1,2 promila alkoholu. Nie miał prawa jazdy, bo stracił je już wcześniej za jazdę na podwójnym gazie.

W niedzielny poranek kierowca nie zapanował nad BMW jadącym ul. Kasprowicza w Zakopanem. Auto wypadło z drogi, wjechało na chodnik i zatrzymało się na słupie.

- 24-letni kierowca z powiatu tatrzańskiego miał w wydychanym powietrzu prawie 1,2 promila alkoholu. Prawo jazdy stracił już wcześniej, również za jazdę w stanie nietrzeźwości - informuje Roman Wiczorek, rzecznik prasowy zakopiańskiej policji.

Kierowca może mówić o sporym szczęściu, bo nic mu się nie stało. Nikt też nie szedł chodnikiem, bo mogło dojść do wielkiej tragedii. Za spowodowanie kolizji pod wpływem alkoholu w warunkach recydywy grozi mu do 5 lat więzienia. Po postawieniu przez prokuratora zarzutów 24-latek wyszedł na wolność. Trzy razy w tygodniu musi się jednak meldować na policji. Prokurator zastosował też wobec niego poręczenie majątkowe.



Fot.: Maciej Jonek

Gdyby na chodniku byli piesi, mogło dojść do wielkiej tragedii.

Szarlotka z okienka

Schroniska górskie uruchomiły okienkową sprzedaż posiłków. W niektórych obiektach można już zanoćować.

Parki narodowe otworzyły szlaki turystyczne. Jest możliwość dojścia do schronisk, ale te nie otwierają swoich podwojów w takim zakresie, jak przed pandemią. Ich gospodarze przystosowują obiekty do nowych wymogów sanitarnych dla gastronomii i hotelarstwa.

- Schroniska powoli wznowiają działalność, ale każde w innym zakresie, zależnie od możliwości i oczywiście wielkości obiektu, bo trudno porównać schroniska na Hali Kondratowej i Polanie Chochołowskiej - mówi Jerzy Kalarus, prezes spółki "Karpaty" PTTK, zarządzającej górkami obiektami. Szczegółowe informacje sukcesywnie zamieszczane będą na stronach internetowych obiektów.

W tatrzańskich schroniskach na razie prowadzona jest tylko sprzedaż posiłków na wynos przez specjalne okienko, i to w ograniczonym zakresie. Od 8 maja będzie można się posilić we wszystkich obiektach oprócz Murowańca, w którym kuchnia ruszy dopiero 11 maja.

Od 8 maja będzie można zanoćować w schroniskach na Polanie Chochołowskiej, Kalatówkach, w Morskim Oku, Roztoce i Pięciu Stawach, a od 18 maja na Hali Gąsienicowej. Wstęp do obiektów będą miały tylko osoby zakwaterowane. Nie będą mogły wchodzić do nich swobodnie turyści z zewnątrz.

Dla turystów otwarte zostały dwa pienińskie schroniska - "Orlica" w Szczawnicy i "Trzy Korony" w Sromowcach Niżnych.

Od najbliższego weekendu z noclegów będzie można skorzystać w gorczańskich schroniskach na Turbaczu i Starych Wierchach. Tutaj już od prawie dwóch tygodni jest prowadzona sprzedaż posiłków na wynos. - Codziennie przygotowujemy zupę, drugie danie i deser. Wszystko pakujemy w naczyniach na wynos. Było dużo prośb o uruchomienie takiej sprzedaży, bo nie wszyscy biorą ze sobą termos czy coś do zjedzenia - mówi Bogumiła Długopolska, gospodyni schroniska na Turbaczu. Twierdzi, że po otwarciu lasów i parków na-

rodowych na gorczańskich szlakach pojawiło się trochę ludzi, ale nie było tłumów.

W kolibie na Łapsowej Polanie w Gorcach w "małym leśnym okienku na świat" - jak mówią gospodarze schroniska - można zamówić "małe co nieco" - napoje i coś ciepłego do zjedzenia, jakas zupę, a nawet kotlet.

Dla turystów otworzyło się też schronisko na Markowych Szczawinach na stokach Babiej Góry. Można tu już zanoćować, a napoje, przekąski i dania barowe zamówić w okienku na wynos.

Wszyscy zapraszają też na swoje szarlotki, bo schroniskowe ciasto smakuje inaczej, wyjątkowo.

Gospodarze schronisk przypominają o masceczkach, rękawiczkach, zachowaniu odległości oraz umożliwiają płatności kartą. Proszą, aby nie wyrzucać śmieci byle gdzie. Tym bardziej że odpady mogą być potencjalnym źródłem rozprzestrzeniania się wirusów.

jof

Górskie kolejki otwarte

Kolejne ośrodki Grupy PKL dostępne dla turystów.

W związku z łagodzeniem obostrzeń epidemicznych Polskie Koleje Linowe otwierają kolejne ośrodki dla turystów. Od 4 maja działają kolejki na Kasprowy Wierch (zabiera maksymalnie 15 osób) i Gubałówkę (do 32 osób).

W najbliższy weekend, 9 maja, czynne będą kolejki krzesełkowe w ośrodkach: Palenica, Mosorny Groń i Butorowy Wierch. Tydzień później - 15 maja ruszy kolejka na Górze Żar. Kolej Gondolowa Jaworzyna Krynica planuje powitanie turystów 21 maja.

W trosce o zdrowie turystów oraz pracowników ośrodków Grupa PKL opracowała zasady odpowiedzialnego pobytu w górach. Chcąc nie narażać siebie i innych na niebezpieczeństwo zarażenia koronawirusem, na terenie ośrodków należy osłaniać nos i usta oraz mieć założone rękawiczki ochronne. Bez tego wyjazd i jazd koleją nie będzie możliwy. Wymagane jest zachowanie odległości 2 metrów pomiędzy osobami. Zalecany jest wcześniejszy zakup biletów w sklepie internetowym: <https://www.sklep.pkl.pl/>, i w biletomatach.

Grupa PKL podjęła dodatkowe środki bezpieczeństwa, m.in. ograniczając przepustowość kolei. - Na krzesełko na Palenicy czy Mosornym Groniu wsiada tylko dwie osoby. Każda na skrajnym miejscu, by zachować bezpieczną odległość. Wyjątek będą stanowiły rodziny, które mogą pojechać razem na 4-osobowym krzesełku - tłumaczy Daniel Pitrus, prezes Zarządu PKL. - Dodatkowo dla bezpieczeństwa turystów, które zawsze jest dla nas priorytetem, przygotowaliśmy stanowiska do dezynfekcji rąk zarówno przy dolnych, jak i górnych stacjach odjazdu kolei, tak by zachować niezbędną higienę. Regularnie prowadzona jest dezynfekcja powierzchni wspólnych, czyli wagonów, uchwytów, poręczy, terminali płatniczych czy biletomatów - dodaje Daniel Pitrus. Znajdujące się na terenie ośrodków punkty gastronomiczne prowadzą jedynie sprzedaż na wynos, z zachowaniem standardów bezpieczeństwa. W miarę możliwości wszystkie ośrodki zalecają dokonywanie płatności kartą.

opr. pp

— PODZIĘKOWANIE —

Składam serdeczne podziękowania doktorowi Wołskiemu i całemu personelowi Oddziału Ginekologicznego Szpitala Powiatowego w Zakopanem za fachową opiekę i profesjonalne podejście.

Wdzięczna pacjentka A.M. z sali nr 3

■ ZAKOPANE 34-500
ul. Zwierzyniecka 14,
tel. 18 20 00000, 18 20 13000,
fax: 18 20 000 01
mail: tp@24tp.pl

ODDZIAŁY:

■ NOWY TARG, ul. Rynek 11
tel. 18 26 699 34
■ CHICAGO, 6500 S. Archer Ave.
Chicago ILL 60638,
tel. 1 773 458 3934

REDAKTOR NACZELNY

Paweł Pelka p.pelka@24tp.pl

SEKRETARZ REDAKCJI

Beata Zalot b.zalot@24tp.pl

DYREKTOR ARTYSTYCZNY

Andrzej Jurecki aloszajurecki@gmail.com

DZIENNIKARZE

Aneta Dusik (Pieniny) a.dusik@24tp.pl

Jolanta Flach j.flach@24tp.pl

Jurek Jurecki j.jurecki@24tp.pl

Józef Figura (Nowy Targ, powiat suski) j.figura@24tp.pl

Marek Kalinowski (Rabka, Orawa) m.kalinowski@24tp.pl

Rafał Gratkowski (Zakopane) r.gratkowski@24tp.pl

Monika Para-Miśkowiec (Bukowina Tatrzańska, Szafłary, Cz. Dunajec) m.para@24tp.pl

KULTURA, PUBLICYSTYKA

Beata Zalot b.zalot@24tp.pl

GÓRY

Apoloniusz Rajwa gory@24tp.pl

Łukasz Kosut

SPORT

Paweł Pelka sport@24tp.pl

ROZMAITOŚCI

Agnieszka Nowelli a.nowelli@24tp.pl

FOTO

Maciej Jonek

Bartek Jurecki

Zofia Szajnós

RYŚNIEK

Zygmunt Pytlík

DZIAŁ GRAFICZNY

Zofia Szajnós

Andrzej Larkowski

KOREKTA

Małgorzata Rybak

Mirosława Borowicz

Monika Para-Miśkowiec

BIURA REKLAM I OGŁOSZEŃ

Zakopane

• ul. Krupówki 54, tel. 18 20 130 23

ogłoszenia@24tp.pl

• ul. Zwierzyniecka 14

tel. 18 20 130 00, fax 18 20 000 01

sekretariat@24tp.pl

Nowy Targ

Rynek 11, tel. 18 26 699 34,

nowytarg@24tp.pl

Czarny Dunajec

Rynek 7, tel. 18 26 57 204

SPECJALIŚCI DS. MARKETINGU

Katarzyna Starcowska

k.starcowska@24tp.pl tel. 508 380 383

Magdalena Lipkowska

magdalena@24tp.pl tel. 608 377 217

SEKRETARIAT

Beata Momot (Zakopane) sekretariat@24tp.pl

WYDAWCA

Zakopiańskie

Towarzystwo Gospodarcze Sp. z o.o.

DRUK

Polska Press Sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu

ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

Wydanie internetowe:

www.24tp.pl



Materiały do informatora kulturalnego można wysłać
pod adres: a.nowelli@24tp.pl
Zdjęcia noworodków: dzieci@24tp.pl
Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych.

Telefon interwencyjny
18 2000000
606 402 247

PRENUMERATA

krajowa kwartałna 70 zł

półroczna 120 zł

roczna 210 zł

zagraniczna kwartałna 150 zł

(Europa) półroczna 300 zł

roczna 550 zł

WPŁATY NA KONTO

PKO BP ZAKOPANE

33 1020 3466 0000 9502 0033 4839

Prenumerata realizowana

przez RUCH S.A.

Zamówienia na prenumeratę w wersji papierowej i w e-

wydania można składać bezpośrednio na stronie www.pre-

numerata.ruch.com.pl. Eventualne pytania prosimy kiero-

wać na adres e-mail: prenumerata@ruch.com.pl lub kontak-

tując się z Telefonicznym Biurem Obsługi Klienta pod nume-

rem: 801 800 803 lub 22 717 59 59 – czynne w godzinach

7.00 – 18.00. Koszt połączenia wg taryfy operatora.

ISSN WYDANIECÓW PRASA

ISSN 1155-9881

Rodzinna szajka

Nowotarscy policjanci zatrzymali złodziei specjalizujących się w kradzieży elektronarzędzi. To dziadek, jego wnuczek oraz zięć.

Już od dłuższego czasu w różnych miejscowościach powiatu nowotarskiego ludziom „znikały” elektronarzędzia. Sprawą zajął się policjany wydział do walki z przestępczością przeciwko mieniu. Analizując wszystkie przypadki, mundurowi doszli do wniosku, że za wszystkim stoi kilkusobowa grupa. Zwykle elektronarzędzia znikają z niezamkniętych pomieszczeń gospodarczych. Grupa miała „gościnne występy” także na terenach sąsiednich powiatów.

Zwykle złodzieje pojawiają się na posesji pod pretekstem

sprzedaży pościeli. Jednak to nie handel prześcieradłami był ich celem. Korzystając z okazji, kradli piły spalinowe, wiertarki, szlifierki i inne cenne narzędzia. Do ostatniej kradzieży doszło na początku tego tygodnia w Ochotnicy Dolnej. Tam łupem złodziei padły piła spalinowa oraz walizka z wkrętkarką warte 1400 zł. W miniony poniedziałek w Groniu próbował ukraść piłę spalinową, ale zostali spłoszeni.

Zatrzymanie szajki wcale nie było łatwe. Mężczyźni często zmieniali samochody oraz miejsce zamieszkania, co kilka dni przebywali pod innym adresem w różnych miejscowościach, co dodatkowo utrudniało czynności. Wpadli we wtorek w Krakowie. Zatrzymani mężczyźni są narodowości romskiej - mają 23, 44 i 58 lat. Cała trójka była ze sobą spokrewniona. 58-latek to dziadek najmłodszego z nich i teść 44-latka.

Podczas przeszukania samochodów policjanci znaleźli łupy pochodzące z kradzieży. W sumie odzyskano pięć pił spalinowych, trzy szlifierki, wiertarkę, dwie wyrzynarki i wkrętkarkę. W środę wszyscy zatrzymani usłyszeli prokuratorskie zarzuty kradzieży i usiłowania kradzieży.

- Wnuczek działał w recydywie i odpowie za kradzież i usiłowanie kradzieży mienia o wartości blisko 9 tys. zł. 44-latek nie tylko kradł, ale był też kierowcą współników. Najstarszy z grupy 58-latek usłyszał najwięcej zarzutów kradzieży i usiłowania kradzieży elektronarzędzi o wartości ponad 12 tys. zł - wylicza asp. Dorota Garbacz, rzecznik prasowy nowotarskiej policji.

Za kradzież 44- i 58-latkowi grozi do 5 lat pozbawienia wolności. Natomiast 23-latkowi za działanie w recydywie grozi nawet 7,5 roku odsiadki.

fig

Leśnica



Fot.: Monika Para-Miśkowiec

Uwaga, kierowcy. W Leśnicy rozpoczął się remont drogi powiatowej i budowa chodnika. Są utrudnienia w ruchu. Od remizy w kierunku Bukowiny Tatrzańskiej miejscami jest zerwany asfalt. Całe zadanie podzielone zostało na trzy etapy. Dwa mają się zakończyć w tym roku, we wrześniu, a ostatni etap w 2021 r.

REKLAMA

RADIO TAXI ZAKOPANE
191-92
1820-1111

OGŁOSZENIA DROBNE I REKLAMY
do Tygodnika Podhalańskiego w Czarnym Dunajcu i Jabłonce
przyjmuje codziennie
KANTOR „U BOBKA”
Usługi turystyczne
Czarny Dunajec, Rynek 7

Czarna Góra



Droga przez Sołtystwo jest w fatalnym stanie.

Koniec z dziurami i wybojami

Droga w Czarnej Górze będzie remontowana. Gmina dostała dotację i przygotowuje się do przetargu.

Droga przez Czarną Górę jest w złym stanie. Kierowcy jeżdżą po dziurach i wybojach. Ale jest dobra wiadomość dla mieszkańców - gmina chce ją wyremontować. Maria Kuruc, zastępca wójta Bukowiny Tatrzańskiej, informuje, że urząd otrzymał na to zadanie 1,7 mln zł dotacji z Funduszu Dróg Samorządowych.

- Przebudowany zostanie odcinek od szkoły podstawowej w Czarnej Górze przez Sołtystwo - wyjaśnia Maria Kuruc.

Remonty będą prowadzone ma odcinku 1,3 km. - W tym momencie przygotowujemy jest przetarg na realizację tego zadania. Termin rozpoczęcia robót będzie możliwy do wskazania po jego rozstrzygnięciu. Na pozostałym odcinku drogi (nieobjętym zadaniem) dziury będą łatanie sukcesywnie. Remonty zimowe na terenie gminy Bukowina Tatrzańska już się rozpoczęły - dodaje wicewójt.

Tekst i fot.:
Monika Para-Miśkowiec

Gmina Nowy Targ

Uwaga na oszustów

Wójt gminy Nowy Targ ostrzega mieszkańców przed oszustami, którzy próbują wyłudzić pieniądze od uczestników projektu ekologicznego.

Gmina Nowy Targ wspólnie z miastem Nowy Targ i gminami: Czorsztyn, Łapsze Niżne, Brzesko, Alwernia, Babice, Chrzanów, Liбіą oraz Trzebinia realizuje duży projekt dotyczący montażu instalacji odnawialnych źródeł energii.

W ostatnim czasie pojawiły się sygnały od mieszkańców, że odbierają telefony z prośbą o wpłacanie pozostałej kwoty wkładu własnego. Ktoś, kto dzwoni do uczestników projektu, podaje numer konta bankowego. - To próba wyłudzenia pieniędzy od mieszkańców. W żadnym wypadku nie należy wpłacać pieniędzy w powyższy sposób - ostrzega Jan Smarduch, wójt gminy Nowy Targ. - Uzupełnienie wpłaty na po-

czet wkładu własnego zgodnie z zawartą umową nastąpi na piśmie wezwanie skierowane do mieszkańca bezpośrednio z gminy Nowy Targ. Dodatkowo wpłata wnoszona będzie na rachunek bankowy wskazany w zawartej z mieszkańcem umowie, chyba że w zawiadomieniu znajdzie się inna informacja - dodaje wójt.

Apeluje, aby w razie jakiegokolwiek wątpliwości kontaktowali się bezpośrednio z urzędem gminy.

- Jednocześnie prosimy mieszkańców, którzy zetknęli się już z takim zdarzeniem - tzn. telefonem z informacją o wpłacie pozostałej części wkładu własnego, o niezwłoczny kontakt z Urzędem Gminy Nowy Targ - podsumowuje Jan Smarduch.

mon

WWW.EUROZAKOPANE.EU
RADIO TAXI EURO
24h 196 88 18 2000 688
+48 602 822 666
TAXI: 4,6,8 - OSOBOWE / BUSY I AUTOBUSY

Nauczycielskie zdziwienie

To, czy dostali zapłatę za nadgodziny, czy nie, zależy od danego samorządu.

Choć wydawałoby się, że płace w budżetówce są stałe i niemal pewne - nie brak chętnych do różnorodnej ich interpretacji. O tym, że samorządy różnie podchodzą do wypłat, pisaliśmy już na naszych łamach.

Nie pomogło podpieranie się przez nauczycielskich związkowców rozporządzeniem Ministerstwa Edukacji Narodowej z 20 marca, w którym czytamy: "za zajęcia zrealizowane powyżej tygodniowego obowiązkowego wymiaru godzin zajęć nauczyciel otrzymuje również wynagrodzenie za godziny ponadwymiarowe".

Tymczasem gminy różnie interpretują - wydaje się - jasne przepisy. I tak, gdy miasto oraz gmina Nowy Targ czy Czarny Dunajec postanowiły zapłacić za wszystkie przeprowadzone lekcje, to powiat nowotarski, takiej możliwości nie widzi, a Krościenko i Szaflary jeszcze decyzji nie podjęły. I tak część nauczycieli nie zobaczyła płacy za godziny przeprowadzone ponad

obowiązkowe 18 godzin pensum.

Jak przekonuje Marcin Domin, prezes nowotarskiego koła Związku Nauczycielstwa Polskiego, samorządy muszą zapłacić, jeśli nauczyciel ma udokumentowane przeprowadzenie lekcji online. Może to być odnotowanie w dzienniku elektronicznym, Excelu czy w zwykłej tabelce i zgłoszone swojemu dyrektorowi. - Rozumiemy, że są ciężkie czasy, może brakować pieniędzy w budżecie. Nie godzimy się jednak na to, by zawsze w razie kryzysu w pierwszej kolejności obcinane były środki na edukację i kulturę - podkreśla Domin.

Działania związkowców ograniczają się na razie do apelowania do samorządowców. Tam, gdzie nauczyciele nie otrzymali w całości należnych im wynagrodzeń, liczą, że to tylko poślizg spowodowany kryzysem. Tak też tłumaczył nam to starosta Krzysztof Faber.

Ostatecznością będą pozwy o wypłatę wynagrodzeń do sądu.

fig

Kolejowe odprężanie

Złodziej? Niechlujstwo wykonawcy? Nie. To odprężanie i regulacja sił.

Przecież to grozi katastrofą, jak tylko puszczą pociągi - ostrzega czytelnik, przesyłając do redakcji zdjęcia i filmy z niedzielnego spaceru wzdłuż nowego torowiska.

Rzeczywiście, widać wyraźnie, że na odnowionym nowotarskim moście kolejowym tory są ułożone, ale wystarczy się schylić, by zobaczyć, że potężne śruby nie są dokręcone.

Kolejarze uspokajają - to normalna sytuacja, a inwestycja jeszcze nie jest gotowa.

- Widoczne na zdjęciach odpięte elementy przytwierdzeń związane są z pracami inwestycyjnymi. Odcinek linii, na której wymieniono tory w poprzedniej fazie robót (wrzesień - grudzień 2019 r.), został poddany tzw. odprężeniu i w temperaturach

neutralnych zostanie przeprowadzona regulacja sił podłużnych w szynach - wyjaśnia Dorota Szalacha, rzecznik prasowy PKP PLK w Krakowie.

Jak zaznacza - każdy sygnał dotyczący bezpieczeństwa jest cenny i traktowany poważnie. Jednak przypomina, że wchodzenie na tory czy mosty jest nielegalne i niedozwolone, a ignorowanie tego zakazu stanowi zagrożenie bezpieczeństwa.

- Pamiętajmy, że to teren budowy i zawsze może się pojawić pojazd związany z inwestycją - podkreśla dodając, że tylko wyznaczone i oznakowane przejścia przez tory mogą służyć bezpiecznej komunikacji, o czym kolejarze ciągle przypominają.

fig



Rozkręcone śruby - spokojnie, to rutynowe działanie.

Fot.: Czytelnik

Dunajec - (ś)ciek podhalański

To odkładało się przez pół roku - jezior ścieków w minionym tygodniu dotarł do jazu w Szaflarach.



Większość ścieków, która pojawiła się na jazu w Szaflarach, już spłynęła niżej. Problem jednak pozostał.

To nie jest nowy zrzut, ale suma małych zrzutów z szamb przez minione pół roku, czyli od czasu ostatnich dużych opadów. Badaliśmy to, sprawdzaliśmy też dronem brzegi - to wszystko, co osiadało na dnie, teraz, gdy jest cieplej, zaczyna fermentować i wypływać w górę - przekonywał w miniony czwartek Dariusz Latawiec, prezes Miejskiego Zakładu Wodociągów i Kanalizacji w Nowym Targu.

Jak dodał - potrzebne są

duże roztopy w górach, których jeszcze nie było, i duża ulewa, by to, co nagromadziło się na jazu, zostało "przepłukane" i spłynęło do Jeziora Czorszyńskiego. Tam, niestety, znów osadzi się gdzieś na dnie zbiornika.

Choć w Szaflarach znajduje się ujęcie wody dla Nowego Targu - nie ma zagrożenia dla mieszkańców. Miasto zaopatrywane jest ze studni, a ujęcie w Szaflarach służy głównie w sytuacjach awaryjnych.

- Niestety to pokazuje, jak

ten strumień jest traktowany przez mieszkańców. Ludziom się wydaje, że to niewielka ilość, ale to się kumuluje i teraz mamy efekt - mówi Dariusz Latawiec.

Sytuacja przypomina nieco tę z marca 2003 roku, gdy przez 2 tygodnie z powodu skażenia wód Białego Dunajca Nowy Targ pozbawiony był wody. W potoku było zbyt wysokie stężenie bakterii kałowych. Był to wówczas efekt nie tylko awaryjnych zrzutów ścieków z zakopiańskiej oczyszczalni, ale także

ścieków dostających się do potoku niemal na całej jego długości. Prowadzone były przeloty śmigłowcem z kamerą termowizyjną, mającą wykryć, skąd pochodzą ścieki, które przy niskim stanie powodowały zanieczyszczenie.

W efekcie Nowy Targ szybko zaopatrzył ujęcie w nowocześniejszą linię do uzdatniania wody, a potem uniezależnił się od ujęcia na Białym Dunajcu. W mieście powstały studnie dające wodę znacznie lepszej jakości.

Ujęcie na jazu w Szaflarach pełni jedynie rolę awaryjną, zaopatruje też kilka okolicznych gospodarstw. Jednak - jak uspokaja Dariusz Latawiec - woda w tym celu pobierana jest z rzeki raz w tygodniu. Akurat przypało to na ostatnie dni przed pojawieniem się zanieczyszczeń w potoku.

Już na drugi dzień sytuacja się poprawiła - po deszczach część zanieczyszczeń spłynęła niżej.

Sytuacja w Szaflarach przypomina, że mimo stopniowej rozbudowy sieci kanalizacji problem ścieków na Podhalu nadal jest dotkliwy. Do wielu rozproszonych domów sieć nie dociera, stąd powszechne jest stosowanie szamb. Niestety często szczerne są one jedynie z nazwy, a właściciele cieszą się, że nie muszą za często płacić za ich wywóz. Tyle że zanieczyszczają też swoje studnie i całą okolicę.

Tekst i fot.: Józef Figura

3 Maja w dobie pandemii

Uroczysta Msza św. w ogrodach kościoła św. Katarzyny zgromadziła garstkę osób.

Wierni w przepisowych maseczkach i prawidłowym rozproszeniu modlili się w intencji Ojczyzny, a po liturgii zgodnie z tradycją przeszli pod ratusz. Z pocztą sztandarowym przybyli jedynie Związek Podhalań i Solidarność. Był burmistrz z zastęp-

cami i grupą radnych. Złożenie wieńców pod pamiątkową tablicą Obrońców Ojczyzny odbyło się w ciszy. Bez przemówień, muzyki i śpiewów patriotycznych piosenek, co dotąd było nieodłącznym elementem świątecznych obchodów.

Tekst i fot.: Józef Figura



Burmistrz Grzegorz Watyha z zastępczynią i radnymi przed złożeniem wiązanki pod pamiątkową tablicą.

Miasto odpuszcza opłatę targową

Apelują o to kupcy na jarmarku, jeszcze muszą to przegłosować radni.

Burmistrz Grzegorz Watyha przekonuje, że aby móc odstąpić od poboru opłaty targowej, konieczna jest uchwała rady. Szybko odpowiedni punkt znalazł się w porządku najbliższej sesji, która odbędzie się w przyszły poniedziałek, 11 maja. Czasowe zawieszenie opłaty ma obowiązywać od 12 maja do 10 czerwca.

W uzasadnieniu uchwały czytamy, że ustawodawca co prawda nie przewidywał zwolnienia, bo dopuścił handel i obsługę jednocześnie do 3 osób na stragan czy kasę, ale i tak moż-

na ulżyć kupcom. "Można wprowadzić zwolnienia na zasadach ogólnych, aby pomóc w poprawie płynności finansowej przedsiębiorcom, którzy dokonują sprzedaży na targowiskach w trudnych czasach epidemii. W trosce o umożliwienie konsumentom dostępu do dobrej polskiej żywności, zachowanie bytu rolników i sprzedawców uchwała jest w pełni uzasadniona" - napisał burmistrz w uzasadnieniu uchwały.

Przypomnijmy, że po całkowitym zastoju z jarmarku na jarmark przybywa handluja-

cych i kupujących. Nie ma jednak głównych klientów, jakimi byli przez lata tłumnie przyjeżdżający tu Słowacy. Dopóki granice są zamknięte, kupcy nie mają co liczyć na obroty podobne jak przed rokiem. Jednak mimo to nastroje są coraz lepsze, bo w ogóle udaje się cokolwiek sprzedać.

W porządku obrad najbliższej sesji znalazła się również zmiana w uchwale dotyczącej Strefy Płatnego Parkowania. Pozwoli ona burmistrzowi na czasowe zawieszenie poboru opłat z racji nadzwyczajnych wyda-

żeń. Podobnie jak w przypadku opłaty targowej, tak i tu konieczna była uchwała rady. Tymczasem na czas pandemii wiele miast, jak np. Zakopane, zrezygnowało z opłat parkingowych. Miało to ułatwić życie mieszkańcom obawiającym się korzystania z komunikacji zbiorowej. W Nowym Targu parkingi pozostały płatne.

Z powodu pandemii koronawirusa nie odbyła się sesja rady miasta zaplanowana na kwiecień. Także i najbliższa sesja ma być inna - radni będą mogli brać w niej udział w sposób zdalny.

fig

Gmina Ochotnica Dolna

Skarbnik z klucza

- To powołanie polityczne - grzmiał na ostatniej sesji w Ochotnicy Dolnej radny Jan Franczyk.

Ubiegłotygodnio-
wa nadzwyczajna
sesja w Ochotni-
cy Dolnej nie była
spokojna. Kontro-
wersje podczas obrad wywo-
łał kandydat na nowego skarbnika, którego wójt w ostatniej chwili przedstawił radnym. - Adam Górnicki jest większością państwa znany, to nasz kandydat na radnego z Tylmanowej - rozpoczął Tadeusz Królczyk. - Uczestniczył on w pracach nad programem wyborczym tego klubu radnych, który obecnie sprawuje władzę. Uznałem, że to najbardziej odpowiednia osoba na to stanowisko - podkreślił.

Włodarz Ochotnicy, przedstawiając kandydata, wspominał, że ma on doświadczenie jako pracownik urzędu sąsied-

niej gminy (był zatrudniony na stanowisku referenta ds. świadczeń w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Krościenku - przyp. red.) a także, że ukończył finanse i rachunkowość na Uniwersytecie Ekonomicznym, gdzie uzyskał tytuł magistra, broniąc pracę poświęconą budżetowi gminy Ochotnicy Dolnej i Krościenka nad Dunajcem. Wójt wspominał, że Adam Górnicki, mimo 31 lat, ma doświadczenie jako analityk finansowy. Bo, jak się okazuje, wcześniej na takim stanowisku pracował w Banku Spółdzielczym.

Prezentację nowego kandydata przerwał wójtowi radny Jan Franczyk. - To wybór polityczny - rozpoczął. - Nie wiem, gdzie ten pan pracował, doświadczenie musi być ewidentne, a suk-

cesem było, że robiliście panowie kampanię wyborczą? Mnie to nie przekonuje. Zanim pani Agnieszka (poprzedni skarbnik gminy Ochotnica Dolna - przyp. red.) objęła funkcję skarbnika, pracowała w urzędzie gminy jako normalny urzędnik. Ten pan nie ma doświadczenia na tym stanowisku, on dopiero będzie je u nas zdobywać - zaznaczył. Radny nie krył także oburzenia, że przewodniczący rady gminy nie zaprosił na sesję byłego skarbnika gminy, by oficjalnie podziękować mu za wieloletnią pracę na rzecz gminy.

Wywołany do odpowiedzi Maciej Mikołajczyk wyjaśnił, że nie miał możliwości zaprosić na sesję Agnieszki Zabrzewskiej, bo od czasu złożenia rezygnacji przebywa ona na zwolnie-

niu lekarskim i nie odbierała telefonów od pracowników urzędu gminy. Do tej kwestii odniósł się także wójt, który przed przedstawieniem nowego kandydata podziękował byłej skarbnik za współpracę i pracę na rzecz urzędu gminy. - Nie można zaprosić osoby przebywającej na zwolnieniu lekarskim, to jest niemożliwością. Może pan zagłosować przeciw, a nie szukać pretekstu, by wprowadzać złą atmosferę - uciął dalszą dyskusję wójt.

Podczas głosowania większość radnych zgodziła się na powołanie nowego skarbnika. Adam Górnicki ma rozpocząć pracę od 1 czerwca.

Jak wiadomo nieoficjalnie, nowy skarbnik jest szwagrem przewodniczącego rady gminy. **ad**

Gmina Ochotnica Dolna

Wójt przebadany na koronawirusa

Pod koniec ubiegłego tygodnia Tadeusz Królczyk pojechał do szpitala w Nowym Sączu po tym, jak źle się poczuł i miał objawy kojarzone z koronawirusem.

W wtorek wójt gminy otrzymał wynik testu, był on negatywny. - Obecnie czuję się znacznie lepiej, a kwarantanna już mnie nie będzie obowiązywać. Do czasu pełnego powrotu do zdrowia odwiedzałem jednak wszystkie spotkania i pozostaję w tzw. trybie pracy zdalnej - tłumaczy wójt Ochotnicy Dolnej. - Mój przykład pokazuje, że bardzo szybko udaje się przeprowadzić test i rozwiązać wszystkie wątpliwości - zaznacza.

Przypomnijmy, pod koniec

ubiegłego tygodnia Tadeusz Królczyk pojechał do szpitala w Nowym Sączu po tym, jak źle się poczuł i miał objawy kojarzone z koronawirusem, czyli wysoką temperaturę, gwałtowne napady kaszlu, a także bóle mięśni i stawów. Po badaniach opuścił szpital, wcześniej jednak został przebadany na obecność COVID-19. Według pierwszych decyzji do czasu uzyskania wyniku testu wójt gminy miał przebywać na tzw. kwarantannie domowej.

ad

Kulturalne remonty

Choć nie ma imprez i jubileuszy, w świecie kulturalnych inwestycji dużo się dzieje.

W wielu gminach w Pieninach i w Górcach wójtowie wykorzystują czas na doinwestowanie ośrodków kultury.

W Krościenku trwa rewitalizacja ratusza, przy tej okazji powstaje także nowa siedziba Centrum Kultury i Promocji z nowoczesną salą widowiskową na ponad 100 osób. Na parterze budynku oprócz miejsca dla dykcji ma powstać reżysernia i garderoba, a na piętrze izba regionalna i sala, w której będą urządzane wystawy artystów. To nie jedyna inwestycja w kulturę w Krościenku. W ostatnich dniach zmodernizowany został amfiteatr "Pod Wierzbą". Pieniądze na odnowienie sceny, a dokładnie na wymianę niektórych elementów drewnianej podłogi oraz balustrady, wyłożyło sołectwo Krościenko Centrum.

Szczawnica z kolei otrzymała 210 tys. zł na zakup nowej mobilnej sceny plenerowej. Miejski Ośrodek Kultury pozyskał dofinansowanie z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego. Nowa scena ma być skonstruowana w formie przyczepy samochodowej, co ma znacznie ułatwić jej transport, a także skrócić czas montażu. - Możliwe jest szybkie postawienie sceny na przykład przy szkołach, na boiskach, na placu przy kolei linowej czy na placu Dietla - tłumaczy burmistrz Grzegorz Niezgoda.

Stara scena, której do tej

pory używał szczawnicki MOK, nie nadawała się do dalszej eksploatacji, naprawa znacznie przekroczyłaby jej wartość. W czasie, kiedy w związku z epidemią koronawirusa placówki są nieczynne, gmina Ochotnica Dolna także postanowiła ruszyć z remontami. Włodarz gminy postanowił na ten cel przeznaczyć 150 tys. zł. Środki podzielone zostały pomiędzy trzy placówki: WOK w Ochotnicy Dolnej, Ochotnicy Górnej i w Tylmanowej. Każda z nich ma otrzymać po 45 tys. zł na remont i wyposażenie. Pozostałe 15 tys. zł ma być wydane na przygotowanie koncepcji architektonicznych budynków WOK na terenie gminy Ochotnica Dolna. - Zdecydowaliśmy, że ten okres, kiedy WOK-i są wyłączone, możemy wykorzystać na przeprowadzenie w nich bieżących remontów - podkreślał na przedostatniej sesji Tadeusz Królczyk.

Ponadto Wiejski Ośrodek Kultury w Tylmanowej otrzymał 56 tys. zł dofinansowania z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na zakup instrumentów muzycznych, a także akcesoriów, urządzeń biurowych, mebli, sprzętu nagłośnieniowego i wyposażenia pracowni plastycznej. Prawie 3 razy większe środki na zakup instrumentów muzycznych i akcesoriów, mebli oraz wyposażenia otrzymał z kolei Wiejski Ośrodek Kultury w Ochotnicy Dolnej. **ad**

REKLAMA

Ogłoszenia drobne i reklamy do Tygodnika Podhalańskiego w Szczawnicy przyjmuje:

Szczawnica,
ul. Główna 28
Delikatesy Centrum II piętro

Biuro Nieruchomości TRZY KORONY
Marek Marzalka

tel.kom. 607-282-401
tel. 0-18 262 27 08
biuro@nieruchomosci.018.pl

www.nieruchomosci.e-szczawnica.com

Słoneczna w przebudowie

Ponad 1,7 mln zł dofinansowania otrzymało Krościenko na przebudowę dwóch gminnych dróg.

15 kwietnia prezes rady ministrów zatwierdził listę zadań do dofinansowania ze środków Funduszu Dróg Samorządowych. W ramach tego programu gmina Krościenko otrzymała ponad 1,7 mln zł dofinansowania na przebudowę ulicy Słonecznej (790 mb) i ulicy Polnej (230 mb) w Krościenku.

W zakresie prac na ulicy Słonecznej ujęto m.in.: położenie nawierzchni asfaltowej, chodników (po obu stronach), odwodnienie, oznakowanie i oświetlenie. Inwestycja związana z ulicą Polną obejmuje położenie nawierzchni asfaltowej, wykonanie ścieżki rowerowej z dopuszczeniem ruchu pieszego oraz odwodnienie, oznako-

wanie i oświetlenie.

Szacunkowa łączna wartość obu zadań wynosi ponad 3,5 mln zł. Kwota dofinansowania, jaką otrzymała gmina, pokrywa 50% kosztów zadania. - Wysokość dofinansowania z Funduszu Dróg Samorządowych dla zadań powiatowych i gminnych jest uzależniona od dochodów jednostek samorządu tery-

torialnego - tłumaczy wójt Jan Dydą.

Jak informuje urząd gminy, wniosek o dofinansowanie gminnych dróg został złożony do wojewody małopolskiego w sierpniu 2019 r. Zaplanowane prace będą zrealizowane do końca października 2021 roku. Obecnie gmina rozpoczyna postępowanie przetargowe.

ad

Sromowce Kąty

Wyłynęli

Po 6 osób na łodzi, maseczki i dezynfekcja - tak wyglądało 1-majowe otwarcie sezonu flisackiego.

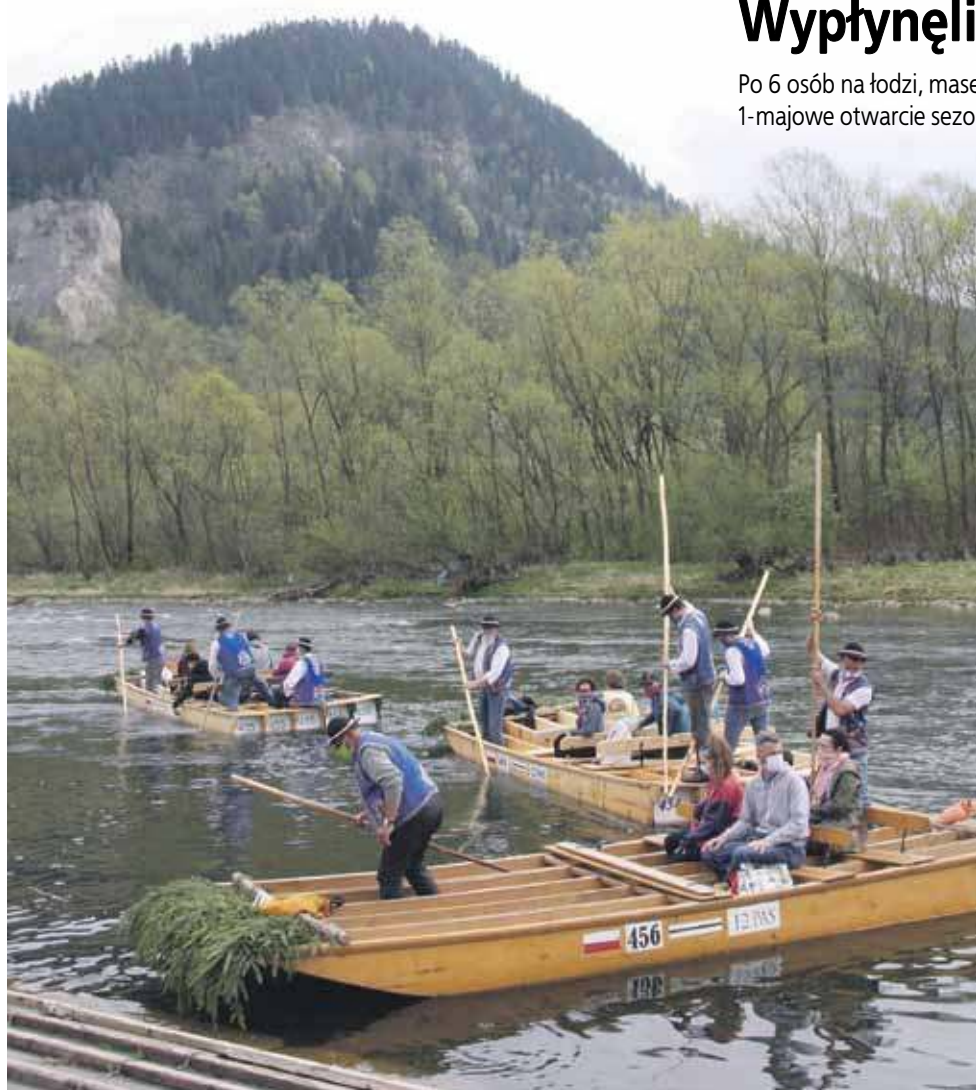
Dopiero kilka minut po godz. 11 z przystani w Sromowcach Kątach wypłynęły pierwsze trzy łodzie. - Wczoraj żona zobaczyła w internecie, że spływ Dunajcem jest czynny, od razu postanowiliśmy z niego skorzystać - mówił turysta ze Starogardu Gdańskiego. - Bardzo się cieszymy, że jesteśmy w tym miejscu, gdzie jest tak pięknie - podkreślał.

Zgodnie z obecnymi przepisami dotyczącymi transportu publicznego, na łodzi zamiast 12 osób, może być tylko 6 pasażerów. Obowiązują ich maseczki. Przed wejściem na tratwę odbywa się też dezynfekcja dłoni.

Od piątku 1 maja na turystów na przystani w Sromowcach Kątach czeka kilkadziesiąt kompletów łodzi. Pierwszego dnia ruch był niewielki, prawdopodobnie potencjalnych klientów odstraszyła niepogoda.

Przypomnijmy, flisacy w związku z epidemią z miesięcznym opóźnieniem rozpoczęli sezon na Dunajcu. Wcześniej na przewóz otrzymali zgodę sanepidu, a także wojewody Małopolski.

Tekst i fot.: Aneta Dusik



Flisacy od piątku 1 maja zapraszają na spływ Przełomem Dunajca.

Crossowiec z zasiadki

Policyjna obława na amatorów terenowej jazdy motocyklami w Rabie Wyżnej.

2 maja policjanci wspólnie z funkcjonariuszami straży leśnej kontrolowali drogi leśne w gminie Raba Wyżna. Działania miały ukrócić poczynania amatorów nielegalnych rajdów terenowych po leśnych terenach. Intuicja nie zawiodła mundurowych. Tylko jednego dnia zatrzymali cztery oso-

by poruszające się terenowymi motocyklami. - Na trzech motocyklistów nałożone zostały mandaty karne w wysokości po 500 zł. Czwarty z uwagi na swój wiek został przekazany rodzicom - podsumowuje asp. Dorota Garbacz, rzecznik nowotarskiej policji.

mk

Śmieć się wala

Sterty śmieci piętrzą się przy miejskim parkingu na ulicy Orkana w Rabce - alarmuje nasza czytelniczka.

Informację o zanieczyszczeniu nasza czytelniczka poparła zdjęciami wykonanymi w sobotnie popołudnie. Widać na nich sterty śmieci wala-jących się niedaleko miejsc par-

kingowych wydzielonych dla niepełnosprawnych. - Tak wyglądał w sobotnie popołudnie miejski płatny parking - podsumowała gorzko autorka zdjęć.

mk

Uwięziony na dachu

Mężczyzna utknął na dachu, uratowali go strażacy.

Do niecodziennego wypadku doszło 1 maja po dziesiątej w Rabie Wyżnej. Do Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Nowym Targu dotarło zgłoszenie o osobie, która utknęła na dachu.

„Zastaliśmy mężczyznę, któ-

ry został zakleszczony pomiędzy dachem i kominem. Nasze działania polegały na zabezpieczeniu mężczyzny oraz pomoc strażakom z JRG Rabka w bezpiecznym zdjęciu osoby na ziemię” - relacjonują na swym profilu strażacy z OSP Raba Wyżna.

mk

Podpalony las

Podwójny pożar lasu na Maciejowej w Gorcach to dzieło podpalacza.



Pożar wybuchł w sąsiedztwie schronika na Maciejowej.

Przypomnijmy, do pożaru lasu w rejonie Maciejowej dochodziło dwukrotnie. Najpierw w płomieniach stanęła kilkuletnia jodłowa uprawa. Jak ustalili strażacy, pożar rozwinął się w kupach odpadów pożywkowych. Początkowo zakładano więc, że ogień mogli zaproszyć robotnicy leśni. Stanowczo dementuje podobne przypuszczenia nowotarski nadleśniczy Roman Latoń. - W tym rejonie nie były ostatnio prowadzone żadne prace - zaznacza. Z ustaleń nadleśnictwa wynika, że pożar nie był jednak dziełem przypadku. Uprawa została podpalona. Najpierw ogień strawił młode drzewka jodłowe, a kilka dni później płomienie pojawiły się w starszym drzewostanie w tej samej okolicy. - Mamy swoje przypuszczenia i mamy nadzieję,

że uda się doprowadzić do ujęcia sprawy - zaznacza szef nowotarskiego nadleśnictwa. Przypomina przy tym o opłakanych skutkach przyrodniczych pożaru. Nie jest łatwo odnowić las na pożarzysku. Zabiegi hodowlane są skomplikowane i długotrwałe.

Leśnicy zwracają też uwagę na zagrożenia związane z pożarem, który wybuchł w tak niedostępnych górskich ostępach. Strażacy mieli poważne problemy z dotarciem do położonego wysoko w górach drzewostanu. Konieczne było sprowadzenie specjalistycznego terenowego wozu bojowego z Obidowej. W tej sytuacji pożar mógł się rozwinąć w sposób niekontrolowany i objąć naprawdę duży obszar lasu.

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski

Rada odstrzeliła strzelnicę

Człowiek strzela,
Pan Bóg kule nosi
- ta zasada
nie obowiązuje
w Spytkowicach.
Tu kule noszą
urzędnicy.

Pomysł budowy strzelnicy zaświtał Stanisławowi Komperdzie parę lat temu. Przedsiębiorca wraz z synem Grzegorzem prowadzi sklep myśliwski w Spytkowicach. Placówka, choć położona z dala od wielkiego miasta, zyskała sobie niezłą renomę. Stali klienci przyjeżdżają tu nie tylko z Krakowa, ale i z odległych części Polski. Dotychczasowy budynek zaczął się robić ciasny. Stanisław wielokrotnie podziwiał wielkie myśliwskie centra w USA. Myśl o tym, żeby zbudować coś podobnego na rodzinnej ziemi, wydawała się szaleństwem. Ale Stanisław należy do tych biznesmenów, którzy jak coś postanowią, to doprowadzają sprawę do końca. - Wójt Spytkowic był jedną z pierwszych osób, która dowiedziała się, że mam plan zbudować 1000-metrowy obiekt z wewnętrzną strzelnicą. Ta strzelnica jest naprawdę ważna z punktu widzenia sklepu handlującego bronią. Klient może spróbować, czy mu towar pasuje, czy kolba wygodna, czy odrzut nie za duży. A przy okazji można też celownik zamontować i ustawić - wyjaśnia przedsiębiorca ze Spytkowic.

W rozmowie z wójtem Stanisław Komperda przedstawił ambitne plany. Mówił też o strzelnicy. Nie precyzował, jakiego rodzaju obiekt zamierza zbudować. Założył, że nawet dla laika oczywiste będzie, że w dzisiejszych czasach strzelnica musi być bezpieczna i nie powodować żadnych uciążliwości dla otoczenia. Takie kryteria spełniają obiekty ukryte pod ziemią. - Wiele sklepów z bronią posiada tego rodzaju strzelnice. To już dziś właściwie standard - zauważa przedsiębiorca i długo wylicza podziemne strzelnice zlokalizowane na terenie Polski. Niektóre powstały w centrach wielkich miast. Postrzelać można w centrum Warszawy, w Łodzi, Wieluniu... - Wójt zdawał się zachwycony wizją, którą roztoczył. W zasadzie nie zgłaszał żadnych uwag. Cieszył się, że powstanie 10 miejsc pracy, że nowy biznes ściągnie do gminy klientów z kasą, że do budżetu



Stanisław Komperda i wizualizacja jego przedsięwzięcia.

wpłyną dodatkowe środki z dodatków - wylicza. Przedsiębiorca przyznaje, że wyszedł z gabinetu wójta podbudowany. Nabrał wiary w zagłę. Wkrótce miało się okazać, że się srogo przeliczył...

Jakieś dwa tygodnie później doszło do kolejnego spotkania z wójtem. Stanisław z niedowierzaniem wysłuchał, że jego inwestycja nie powstanie, że mieszkańcy tego rodzaju przedsięwzięcia nie akceptują, że wpłynął oficjalny protest z długą listą podpisów przeciwników strzelnicy. - Zamurowało mnie. Nie mogłem zrozumieć, skąd wziął się protest, skoro z nikim poza urzędem gminy o swoich planach nie rozmawiałem. Podrażyłem temat i okazało się, że całą tę akcję ze zbieraniem podpisów nakreślił jeden z pracowników urzędu gminy. Ponoć w godzinach pracy szukał po internecie, co zrobić, żeby zablokować mi budowę - relacjonuje przedsiębiorca. - Dotarłem też do listy. Przeciwnicy strzelnicy to w przewadze osoby powiązane rodzinnie i zawodowo z tymże urzędnikiem.

Samorząd petycję społeczną popartą podpisami niezadowolonych obywateli potraktował bardzo poważnie. W 2019 roku sprawa trafiła pod obrady. Urzędnicy przygotowali projekt uchwały o zmianie zapisów planu przestrzennego zagospodarowania. Nowy zapis wskazywał na lokalizowanie na terenie gminy strzelnic. W głosowaniu radni nie byli jednomyślni, ale uchwała przeszła niewielką większością głosów. - Początkowo pomyślałem, żeby tę sprawę odpuścić. Dać sobie spokój z tą strzelnicą i budową. Byłem rozgoryczony. Nikt mnie nawet nie zapytał o zdanie, nie zapytał,

jak ten obiekt będzie wyglądał. No bo jak można mówić o uciążliwości strzelnicy, która będzie całkowicie ukryta w podziemnym betonowym tunelu? Przecież ten obiekt nie będzie miał żadnego oddziaływania nawet na klientów sklepu, a co dopiero mówić o sąsiedztwie - nie urywa rozważania biznesmen. Przyznaje jednak, że początkowo frustracja szybko przerodziła się w złość. - Początkowo kombinowałem tak: skoro gmina mi robi pod górkę, chociaż to ona będzie jednym z głównych beneficjentów przedsięwzięcia, to ja nikogo na siłę uszczęśliwiać nie będę. Z czasem jednak zrodził się bunt. To, że gmina złośliwie utrudniała mi życie, było oczywiste. Przecież podjęli uchwałę z naruszeniem prawa i uszyli ją specjalnie pod mnie. Ale był też szereg innych złośliwości. Robienie problemów przy wydawaniu warunków budowy zjazdu, doniesienie do Wód Polskich sugerujące, że zbudowałem nielegalnie most, co jest wierutną bzdurą - zaznacza i przypomina, jak kilka lat wcześniej - specjalnie pod przedsięwzięcie handlowe - zakupił piękny grunt przy wjeździe do Spytkowic, położony przy drodze krajowej. W ubiegłym roku przedsiębiorca zlecił opracowanie projektu. Zaskarżył też do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego uchwałę rady zmieniającą plan. - Na razie projekt obiektu handlowego nie uwzględnia podziemnej strzelnicy, ale gdy tylko to będzie możliwe w zgodzie z prawem - uzupełnimy dokumentację i strzelnica powstanie - zapowiada mieszkaniec Spytkowic.

Stanisław Komperda nie ukrywa, że do władz gminy ma żal. - Jak można uchwałać prawo miejscowe tylko po to, żeby utrudnić życie jednemu przed-

siębiorcy? Dla mnie to zwyczajnie niepojęte. Ewenement na skalę kraju. Nie mogę tej sprawy odpuścić - podsumowuje twardo i zapewnia, że nie tylko gmina może stosować represje. - Moja rodzina prowadzi trzy firmy. Wszystkie dobrze prosperują i wszystkie są zarejestrowane w Spytkowicach. Dotąd wychodziłem z założenia, że skoro stąd pochodzę, to moje niemałe w końcu podatki powinny zasilać ten właśnie samorząd. Ale powiem szczerze, że po ostatnich doświadczeniach chodzi mi po głowie, żeby przenieść interesy do sąsiedniej gminy, choćby do Raby Wyżnej. Zresztą nie byłbym pierwszy, inni przedsiębiorcy już tak zrobili - zaznacza.

Wójt Ryszard Papanek nie ukrywa poirytowania pretensjami przedsiębiorcy. Potwierdza, że rada gminy podjęła uchwałę, której przyczynkiem był protest mieszkańców. Uchwała została przez przedsiębiorcę zaskarżona. Do czasu, aż sąd administracyjny wyda prawomocny wyrok, wójt sprawy komentować nie zamierza. - Mamy taki trudny czas, pandemię. Decydują się kwestie życia i śmierci. Ludzie umierają. Ja dziś myślę o zakupie maseczek dla mieszkańców, o ich bezpieczeństwie. A pana Komperdę interesują tylko jego biznesowe sprawy - kwituje wójt Spytkowic. Raz jeszcze podkreśla, że gmina nie robi pod górkę przedsiębiorcy. Po prostu musi brać pod uwagę wolę mieszkańców, którzy są budowie strzelnicy przeciwni. Wyartykułowali swe zdanie bardzo wyraźnie - na piśmie i poparli wieloma własnoręcznymi podpisami. Gmina takiej społecznej inicjatywy zignorować nie mogła.

Tekst i fot.:
Marek Kalinowski

Koronawirus nie dał rady przerwać 40-letniej tradycji spotkań na Tarasówce, w niebo znów popłynęły modlitwy o dobre plony i szczęśliwy wypas, a góralską nutę echo poniosło ku Tatrom.

W deszczowej aurze i pandemicznych maseczkach, bez tłumów, tańców, zabaw i poczęstunku, w kameralnym gronie na Tarasówce odbyło się doroczne Święto Bacowskie. Niedziela w Małym Cichem deszczem przywitała lokalną, góralską społeczność, która zebrała się wokół kaplicy św. Bartłomieja na poświęceniu hał, pól, baców i owiec. Ze względu na epidemię koronawirusa nie przybyli turyści. Nie było też uczestników ogólnopolskiego zlotu rodzin abstynentów, który nierozłącznie kojarzą się z tym miejscem i trzeciomażowymi spotkaniami na Tarasówce.

Zaczął się w deszczu, pod parasolami. - Po świętym Wojciechu owieczki idą na wypas, tak każe tradycja, którą też tu, w symbolicznym kosorze, zaprezentuje nam baba Jędrzek Kanteł - mówi Andrzej Skupień, prezes Zarządu Związku Podhalań. - Będzie nas dziś wprowadzać - tak jak co roku - w ten nowy sezon. Mamy podwójnie, może potrójnie trudny rok. Zawsze tu byli z nami licznie turyści, były duże grupy środowisk abstynentów z całej Polski. Teraz przyszedł wirus, nie pojawili się Włosi po nasze jagnięta.

Prezes Związku Podhalań powitał Annę Malacinę, szefową wydziału kultury, i Anitę Żegleń, wójt gminy Poronin. Dziękował za przybycie muzykom pod wodzą Bartłomieja Koszarka z Bukowiny Tatrzańskiej. A przede wszystkim dziękował mieszkań-

Pandemiczne święcenie hał, baców i owiec



Fot.: Bartłomiej Jurecki

Maseczki i dystans: jubileuszowe 40. Święto Bacowskie i Msza św. na Tarasówce w kameralnym wydaniu.

com Małego Cichego. Dzięki nim mimo pandemii wieloletniej tradycji stało się zadość. Symbolicznie zagonione do koszar stadko owiec zostało okadzone ziołami. Dominikanie o. Sylwester Laszkowski i o. Artur Musiański, proboszcz parafii dominikańskiej w Małym Cichem, odprawili Eucharystię. Górąle modlili się w intencji Ojczyzny, o dobre plony i tegoroczny wypas. Celebrans przypominał, że niedziela Dobrego Pasterza daje wszystkim nadzieję w ten trudny czas. Wierni dzięki-

wali za tak potrzebny deszcz. Zebrani wokół kaplicy św. Bartłomieja modlili się za kapłanów, za pasterzy, za baców i gazdów. Za tych co dziś gazdują, i za tych, co pomarli. Intencje zanosił Andrzej Skupień, prezes Związku Podhalań. Na szczęście aura była łaskawa, deszcz nieco ustał, a chmury odsłoniły piękną panoramę Tatr, którą można było podziwiać z Tarasówki.

- Te 40 lat do czegoś zobowiązuje, może niebawem spotkamy się tu, u nas, na remizie, żeby

poświętować - dopytywał z przybliżeniem oka o. Artur. Wójt Anita Żegleń studziła nieco zapał do bliskich spotkań. - Trochę się wystraszyłam się, że ksiądz mi każe po góralsku śpiewać. Ojciec Artur tak pięknie to powiedział, że dziś się modlimy, a na zabawę trochę musimy poczekać. Jeszcze razem poświęcujemy na remizie.

Andrzej Skupień złożył wszystkim *hrube* Bóg zapłać za to, że ta jubileuszowa czterdziestka mogła się odbyć. - Dziękuję, że my jej nie pomineli, a jak trza bę-

dzie poprawić, to znajdę okazję, dawno nie było posiadów statutowych ZP w Małym Cichem, tak że spotkanie w remizie możemy poszerzyć - podsumował Andrzej Skupień.

Zebrani nagrodzili brawami góralską kapelę. - Wielkie Bóg zapłać za piękne stroje, za muzykę Bartłomiej Koszarkowi, naszym paniom z Koła Gospodyń Wiejskich, Jędrkowi Kantkowi i naszym młodemu Maćkulokom, Januszowi i Karolowi - swoje słowa podziękował skierował do obecnych o.

Artur Musiański. Kapłan zachęcał, by choć w oddaleniu pomachać do bliskich. Pomachać z uśmiechem, którego przecież nie widać spod maseczki. Pomachać do tych, co potrzebują wsparcia, co potrzebują świadectwa wiary, nadziei i miłości. - Choć naszych uśmiechów nie widać, to dziś machamy z Tarasówki do turystów, do naszych gości, machamy do siebie przyjaźnie, z nadzieją, jaką daje nam Dobry Pasterz - podkreślił ojciec Artur.

rav

Ule w barwach narodowych

To z okazji setnej rocznicy przyłączenia części Orawy do niepodległej Polski.

Lipnica Wielka rozpoczyna 4-letnie obchody związane z tą rocznicą. Na swój sposób jubileusz obchodzą też mieszkańcy Orawy. Jan Świdroń z Chyżnego, znany pod Babią Górą pszczelarz, prezes Podhalańskiego Zrzeszenia Pszczelarzy, pomalował korpusy swoich uli na biało-czerwono. Dodatkowo na każdym z nich umieścił herb Orawy oraz podpis "Orawa z Niepodległą 1918-1924".

- Co roku odnawiam część uli, dorabiam nowe, wykonuję nowe korpusy. Mam trochę zdolności stolarskich, więc robię to sam - mówi Jan Świdroń. - A skoro teraz przypada taka wielka rocznica, to pomyślałem, że trzeba w pasiece zrobić coś ciekawego. Wpadłem na pomysł, aby część uli pomalować w kolorach naszej flagi narodowej, czyli na biało-czerwono - opowia-

da pszczelarz.

Malowanie uli przez Jana Świdronia zamieniło się w akcję, która obejmie 14 wsi położonych w polskiej części Orawy. W każdej z nich znajduje się co najmniej jedna pasieka, której właściciel należy do Podhalańskiego Zrzeszenia Pszczelarzy. - Malowanie uli odbywa się pod hasłem "Biało-czerwone ule maluję. Orawa z Niepodległą" - tłumaczy Jan Świdroń. Akcja zaczęła się w sobotę 2 maja w pasiekach Zbigniewa Grzybacza z Podwilki, Józefa i Marcina Malatów z Podwilki, Edwarda Siarki z Podsarnia, Władysława Lenarta z Piekienika i Józefa Zapotocznego z Piekienika. W każdej pasiece na biało-czerwono będzie pomalowany co najmniej jeden ul, a na nim godła Orawy i miejscowości, w której znajduje się pasieka,

a także tabliczka ze wspomnianym już napisem "Orawa z Niepodległą 1918-1924".

Początkowo Jan Świdroń zamierzał w swojej w pasiece, która liczy 25 rodzin, pomalować na barwy narodowe aż 14 uli, w tym 7 nowych. - Skoro akcja zaczęła się tak rozwijać, to u mnie biało-czerwonych uli będzie tylko siedem, bo jest to bardzo pracochłonne - mówi pszczelarz. Dodaje, że pszczoły rozróżniają barwy, a kolor czerwony widzą jako czarny, więc przyzwyczajone do wcześniejszych kolorów początkowo trochę się zagubiły.

- Już miałem telefony, że do akcji chcą się też przyłączyć pszczelarze spoza Orawy. W 2018 roku Wojewódzki Związek Pszczelarzy w Krakowie, a jesteśmy w jego strukturach, obchodził 100-lecie



Fot. arch. Jana Świdronia

Józef Malata z Podwilki z wnuczką Julką, która przykleja naklejkę "Orawa z Niepodległą".

istnienia. Tak samo jak niepodległa Polska - dodaje pan Jan.

Jan Świdroń przypomina, że osobą związaną z odzyskaniem przez Polskę niepodległości, a równocześnie kochającą pszczoły i pszczelarstwo, był marszałek Józef Piłsudski. Na Orawie miłośnikami pszczelarstwa byli Emil Mika, nauczyciel, działacz społeczny i regionalny z Lipnicy Wielkiej, oraz ks. Józef Buroń, który działał na rzecz przyłączenia Górnej Orawy do Polski, członek Głównego Komitetu Plebiscytowego dla Spisza i Orawy.

Jan Świdroń podkreśla, że miejsce, gdzie w Chyżnem stoi jego pasieka, jest związane z pszczołami od 1933 r. Tutaj ule postawił jego dziadek Jan Tiśończyk Symalcyn. Zachował się tu fragment "pculnika", czyli specjalnej konstrukcji na ule.

joś

Leśnica

Halloumi po góralsku

Żeby nauczyć się robić ser halloumi, pojechała po naukę na Cypr. Jej bryndzy nie powstydziliby się doświadczeni bacy, a Ewa Furczoń nie powiedziała jeszcze ostatniego słowa.

Wdowa po Kazimierzu Furczoniu, słynnym na całą Polskę bacy, wzięła się za produkcję serów, choć wcześniej nie miała nic wspólnego z hodowlą zwierząt i produkcją. Z wykształcenia jest księgową. Skończyła marketing i zarządzanie na Akademii Ekonomicznej. Pochodzi z Krakowa. - Mieśliśmy jasny podział ról - Kazek zajmował się zwierzętami, robił sery. Moją domeną była księgowość i marketing - mówi.

Kazimierz Furczoń zmarł dokładnie rok temu. Owce były całym jego życiem, zaczął juhasić w wieku 16 lat u swojego taty. Był pierwszym w Polsce bacą, który uzyskał certyfikat unijny na sprzedaż swoich produktów. Prowadził gospodarstwo ekologiczne, bacówka po nim do dziś działa w Łapszach Wyżnych. Był też liderem w budowaniu wspólnot pasterskich w Polsce, założycielem i prezesem Tatrzańsko-Beskidzkiej Spółdzielni Producentów "Gazdowie". Zbierał nagrody, przyjmował zagraniczne delegacje, jeździł do ministerstwa. Pomagał innym hodowcom m.in.

w sprzedaży ich produktów.

- Kazek zmarł 2 kwietnia zeszłego roku, tuż przed wyjściem owiec na baciówkę. Zostałam prawie z setką owiec, bez pomysłu na to, co dalej, jakiegokolwiek doświadczenia i wiedzy - opowiada.

Ten rok dla Ewy to była prawdziwa szkoła życia. Dziś już wie, że produkcja serów to jej pasja, a owce zamierza zamienić na kozy.

Baciówkę w Łapszach Wyżnych oddała w dzierżawę, z setki owiec zostawiła sobie piętnaście. - Owiec nie ogarniam - śmieje się. Przy domu została mała mleczarnia - chłodnie, pasteryzator do mleka i inne sprzęty. - Swoje eksperymenty zaczęłam od bryndzy, nie od razu mi wychodziła, ale metodą prób i błędów nauczyłam się robić bardzo dobrą bryndzę. Tak twierdzą klienci - podkreśla.

W czerwcu zeszłego roku pojechała na kurs robienia serów w Koniakowie. Stamtąd wróciła z umiejętnością robienia gołki, bundzu, mozzarelli i goudy. - Dokupiłam chłodziarkę na mleko, wędzarnię. Zaczęłam skupywać od innych mleko i robić różne sery. Wciągało mnie to coraz bardziej, choć nie wszystko mi wychodzi-

ło. Do korbaczy się zupełnie zraziłam - wspomina. Cały czas szukała pomysłu, co można by oryginalnego robić. I tak przypomniała sobie o cypryjskim serze halloumi, który kupowała, kiedy jeszcze w Nowym Targu istniały delikatesy Alma. Szukała instrukcji w internecie, coś próbowała sama zrobić, w końcu nawiązała kontakt z rolnikami z Cypru, którzy taki ser produkują. Postanowiła sobie zrobić prezent na Dzień Kobiet i 8 marca poleciała po nauki na wyspę na Morzu Śródziemnym.

Halloumi to cypryjski półtwardy ser wytwarzany z mleka owczego lub mieszanki mleka owczego, koziego i krowiego, najczęściej z dodatkiem mięty. Może być spożywany świeży, idealnie nadaje się na grilla czy patelnię. Podgrzany nabiera dodatkowych właściwości smakowych. Ma też tę zaletę, w przeciwieństwie np. do gołki, że może być przechowywany w zamrażarce nawet rok. Nie kruszy się po odmrożeniu jak nasze podhalańskie sery. Po powrocie z Cypru ruszyła z produkcją. Szybko znalazła amatorów swojego sera inspirowanego halloumi. Dziś większość jej serków wyjeź-



Ewa Furczoń robi halloumi najczęściej z dodatkiem mięty, ostatnio eksperymentuje z czarnym sezamem.

dza na Śląsk, można je też kupić w jednym z nowotarskich sklepów przy ul. Krzywej. Kontakt bezpośredni z Ewą można też znaleźć na platformie rolnikienakarmi.pl

- To bardzo pracochłonna technika - mówi Ewa. - Początek jest jak przy innych serach -

mleko się podgrzewa, dodaje podpuszczkę, powstały skrzep rozbija na ziarna. Potem ziarna się zbiera, dobrze odciska i tnie na kawałki - zdradza tajniki wytwórstwa. - Podgrzewa się serwatkę, z wierzchu zbiera ricottę i kawałki sera wkłada do serwatki na jakiś czas.

Velo Raba marzeń

Zawodowo głowę ma pełną problemów związanych z prowadzeniem sklepu. Ale każdą przerwę szczerze wypełniają myśli o Velo Raba.

To idea, której realizacja chwała się wojewódzkie władze, ale w Rabce, gdzie ma mieć swój początek - wciąż mało kto słyszał o szlaku rowerowym. Co więcej, choć część odcinków już jest gotowa, to u stóp Górców, gdzie ma swój początek, nawet nie ma przyjętej opcji przebiegu.

Tymczasem Velo Raba ma być dla Zdroju tym, czym dla Nowego Targu stał się Szlak wokół Tatr czy Velo Dunajec. Ma przyciągnąć miłośników rowerów, którzy będą chcieli przyjechać, by zakosztować przygody na dwóch kółkach.

125 km odkryć

Pierwszy przystanek ma być przy stadionie w Chabówce. Teraz to szczere pole, ale wkrótce powstanie tu nowa stacja kolejowa, a na parkingu ma być wystarczająco dużo miejsc dla tych, którzy przyjadą samochodem ze swoim rowerem po to, by przesiąść się na dwa kółka. Velo Raba ma przebiegać przez miasto, choć tu są 2 koncepcje dojazdu do Mszany Dolnej. Najpierw projektanci wytyczyli górską ścieżkę przez Słone do Olszówki i dalej przez Porębę Wielką do Mszany Dolnej. Potem pojawiła się i druga wersja - bardziej przystępna dla rodzinnych wypadów ma wieść - jak sama nazwa wskazuje - wzdłuż rzeki Raby. Ścieżka rowerowa poprowadzi dalej przez Kasinkę Małą, Pćim, Myślenice, Dobczy-

ce, Gdów, Chełm, przez Puszczę Niepołomiczą do Uścia Solnego, gdzie ma się połączyć z Wiślaną Trasą Rowerową. W sumie to blisko 125 km jazdy pięknymi zakątkami Małopolski.

Niestety na razie krótkie fragmenty trasy są gotowe w Myślenicach, Dobczycach, okolicy Gdowa i w samej Puszczy Niepołomiczkiej. Początkowo na planach był też wyrysowany odcinek istniejącej Velo Raba także w Rabce - to "ślepa" ścieżka rowerowa wzdłuż ul. Zakopiańskiej. Jednak

formalnie droga zakończona nagle barierką statusu ścieżki rowerowej już straciła, więc i z planów została wykreślona.

Tomasz Koperniak jest niepokieszony, bo przez koronawirusa prace ugrzęzły w skrzynkach emailowych urzędu marszałkowskiego. Trudno mieć pretensje i poganiać. Lepiej sprawy się mają, jeśli chodzi o planowanie 5 mobilnych punktów naprawy rowerów. Realizowane będą ze środków pozyskanych przez Stowarzyszenie Przyjazna Dolina Raby.



Tomasz Koperniak liczy na powstanie Velo Raba i prawdziwy rowerowy boom także w Rabce.

- Będąc na Węgrzech podpatrzyłem, że tam takie miejsca lokalizuje się przy domach. Chodzi o to, by wandal czuł, że ktoś ma to miejsce "na oku". To pozwoli uniknąć dewastacji, do jakich dochodzi w punktach zlokalizowanych na uboczu - przekonuje Tomasz Koperniak.

Sam liczy, że w końcu uda się doprowadzić do realizacji trasy. To ożywiłoby Rabkę jako świetne miejsce także dla rowerzystów. Jednak można mieć wątpliwości, czy ktoś poza kilkoma pasjonatami i pracownicą działu promocji, przygotowującymi wnioski, interesuje się tą inwestycją.

Klient w poszukiwaniu koronapromocji

Tymczasem czas pochłania mu myślenie o uprawianiu sportu i rowerach, ale pod kątem zawodowym. Prowadzi rodzinną firmę prowadzącą sieć kilku sklepów ze sprzętem sportowym. Jest też salon rowerowy, w którym Tomasz spędza każdą chwilę, a także wypożyczalnia rowerów. Ale o ruchu takim jak przed rokiem może tylko pomarzyć. Obostrzenia nie dotknęły go na tyle, by musiał zamknąć swój sklep. Ale klientów jest wciąż jak na lekarstwo. Kto ma głowę do tego, by myśleć o rowerowych eskapadach?

Zwykle, gdy ktoś zagląda, to zaczyna od pytania o koronapromocję. Tymczasem trudno myśleć o zniżkach, jeśli się nie zarabia.

Jeden z producentów sprzętu rowerowego rozesłał do swych sprzedawców optymistyczną wiadomość - w Niemczech i Austrii przyszedł prawdziwy boom na rowery. Ludzie kupują, bo wiedzą, że to jeden z najbezpieczniejszych środków komunikacji. Tyle że w Rabce mało kto wykorzystuje rower do celów komunikacyjnych. To niewielkie miasto. Ale może otwarcie hoteli i pensjonatów przyciągnie w końcu turystów. Także tych, którzy wypożyczą rower lub go kupią albo będą poszukiwać kasków czy rękawiczek, których zapomnieli zabrać z domu.

Pandemia pozbawiła też branżę jeszcze jednego, tradycyjnego klienta. Nie ma majowych komu-

Po wyciągnięciu posypuje miętą i solą, składa na pół i znów posypuje się miętą i solą - opowiada krok po kroku. Cały proces produkcji takiego sera trwa 4 dni.

Ewa nie boi się zdradzać receptury, bo - jak twierdzi - jak każdy ma już swoje tajemnice, które powodują, że jej ser smakuje nieco inaczej niż ten z Cypru. Nie chce konkurować z oryginalnym halloumi, jest on dla niej tylko inspiracją do własnych eksperymentów. - Na Cyprze te sery były bardzo słone, które długo siedzą w słońcu, ja ich tak nie moczę. Nie żałuję za to miętę, daję o wiele więcej, niż mnie uczono. I wiem już, że to nie może być pierwsza lepsza mięta - mówi. Na razie robi ser z mleka krowiego i krowiego z 20-procentową domieszką mleka koziego, tylko tyle, żeby był lekki kozi posmak. - Mój ser nie jest też taki twardy jak cypryjski i ma nieco inny posmak - opowiada. - Eksperymenty trwają nadal - dodaje. - Najnowsza partia jest z czarnym sezamem. Od połowy maja będą u niej sery z mleka krowiego, koziego i owczego, z różnymi innymi dodatkami. Lubi też robić bundz - krowi, owczy i kozi.

- Mam nadzieję, że Kaziu patrzy na mnie z góry i trzyma za mnie kciuki - mówi na koniec.

Tekst i fot.: **Beata Zalot**

nii, więc i zakup prezentów został odłożony na inny termin. A mimo że coraz częściej krewni kupują pociechom prezenty z branży elektronicznej, to rower wciąż pozostawał ważnym punktem na liście komunijnych życzeń. Może kiedyś uda się to nadrobić.

Nadzieja

- Nie będzie źle, nie z takich opresji trzeba było wychodzić - nie traci optymizmu Tomasz Koperniak. Póki co w firmie obeszło się bez zwolnień, trzeba było niektórych pracowników przesunąć do obsługi sprzedaży przez internet. Udało się wynegocjować z dostawcami zmniejszenie zamówień nowego towaru. Za to wprowadzili do oferty maseczki - to już znak czasów. Od najtańszych z tkanin termoaktywnych po "wypasione" z powłoką antywirusową i bakteriobójczą.

- Kiedy sam wskoczę na rower? - zastanawia się. - To dziwne, że choć prawie nie ma klientów, to pracy jest 3 razy więcej. Na razie sprzęt mam przygotowany do sezonu, ale wciąż nieużywany.

Liczy, że uda się wyskoczyć na Velo Dunajec, objechać Jezioro Czorszyńskie. To jego ulubione miejsce w okolicy. Póki nie będzie Velo Raba z jego ogromnymi perspektywami także dla lokalnego biznesu. A to może być ścieżka, która wyznaczy nowy krwioobieg dla całego biznesu regionu na południe od Krakowa.

O ile w końcu przeniesie się z map w realny teren.

Tekst i fot.: **Józef Figura**

Jeszcze będzie przepięknie, jeszcze będzie normalnie

Przekonują w swoich pracach uczniowie Kenara.

Jeszcze będzie przepięknie, jeszcze będzie normalnie to tytuł piosenki rockowego zespołu "Tilt", którego liderem jest Tomasz

Lipiński. W obecnej sytuacji słowa przeboju sprzed lat nabierają szczególnego znaczenia. **Małgorzata Rosińska**, nauczyciela rysunku i malarstwa w Zespole Szkół Plastycznych im. Antoniego Kenara w Zakopanem, w ramach nauczania zdalnego poprosiła uczniów o odsłuchanie tej właśnie piosenki i jej zilustrowanie. Jak wypadli w owym plastycznym "dyktandzie z nadziei" uczniowie, warto się przekonać, oglądając wystawę wirtualną na stronie szkoły. A my młodych autorów (uczniowie pierwszej klasy) pytamy, jak radzą sobie w tych trudnych czasach. Szare postaci na rysunku **Aleksandry Kozak** wyglądają jak duchy. Obraz nie napawa optymizmem, a jednak - jak przekonuje autorka - praca ma optymistyczne przesłanie. - Główna postać na rysunku ściąga maskę i odważa się mówić o nadziei. Będzie dobrze - tłumaczy Ola. - Nigdy nie byłam w takiej sytuacji jak teraz. Staram się jednak podchodzić do pandemii optymistycznie. Choć nie ukrywam - boję się - mówi.

Dodaje, że utrzymuje kontakt z przyjaciółmi przez internet, ale bardzo brakuje jej spotkań bezpośrednich i normalnej nauki w szkole. - Nauka zdalna wymaga większej systematyczności i samodyscypliny, z czym ja mam problem - przyznaje szczerze. - Jestem już zmęczona całą tą sytuacją - mówi **Oliwia Kurowska**. - Bardzo tęsknię za szkołą, za znajomymi. Telefony i media społecznościowe to nie to samo co bezpośredni kontakt - wyznaje. - Teraz dopiero doceniam naprawdę to, co miałam - szkołę i profesorów, z których wiedzy mogłam czerpać. Nauka zdalna mnie przytłacza, jest dużo pracy, notatki trzeba samemu wypracować - narzeka. Przyznaje, że zamknięcie przez pande-

mię w domu spowodowało, że ma więcej czasu na działania artystyczne - dużo rysuje, zajmuje się grafiką, którą bardzo lubi. Na jej rysunku przysłanym w ramach zajęć są dwie kobiety. Jedna jest smutna, patrząca na to, co się dzieje teraz. Druga patrzy w odwrotną stronę - dalej, w przyszłość - jest już szczęśliwa.

Na rysunku **Kacpra Sobuli** w zakratowanym oknie widać postać jakby zbudowaną z kłębków różnych emocji - lęków, niepokojów. Ale są i wyłamane kraty. - Bo ta moja praca jest o tym, że jest możliwość wyrwania się, powrotu do normalności, ale dużo zależy od nas samych - tłumaczy autor. Dodaje, że czas pandemii znosi lepiej niż jego koledzy z miasta. Mieszka na wsi. Ma koło domu ogród, blisko las, do którego często ucieka. Nie nudzi się, bo w domu jest gospodarstwo, zwierzęta. Chętnie też wpada do

nie trudne. Widać jednak po tych pracach ich wrażliwość, mądrość i dużo w tych rysunkach emocji - mówi nauczycielka i zachęca do obejrzenia wszystkich prac na wirtualnej wystawie.

Beata Zalot

Widziałem domy o milionach okien
A w każdym oknie czał się ból
Widziałem twarze, miliony twarzy
Miliony masek do milionów ról
Ciemny tłum kłębił się i wyciągał ręce
Wciąż było mało i ciągle chciał więcej
I wciąż nie starczało, ciągle było brak
Ciągle bolało, że ciągle jest tak
Strach nie pozwalał głośno o tym mówić
Strach nie pozwalał kochać się i śmiać
Strach nakazywał opuścić w dół oczy
Strach nakazywał cały czas się bać
Mieszkańcy miasta i przyjeżdżający
Tacy zmęczeni i tacy cierpiący
Przeklinający swój codzienny los
Słyszałem także taki głos
Jeszcze będzie przepięknie
Jeszcze będzie normalnie
Jeszcze będzie przepięknie aaa...
Ciemny tłum kłębił się i wyciągał ręce
Wciąż było mało i ciągle chciał więcej
I wciąż nie starczało i ciągle było brak
Ciągle bolało, że ciągle jest tak

Tekst i muzyka:
Tomasz Lipiński

Online

Wyprawa do Krakowa po kulturę

Świetny film wczoraj widziałam w krakowskim Kinie pod Baranami. Jutro idę do teatru.

Tak, tak, to nie żart... Tęsknię bardzo za moim ulubionym kinem w Krakowie, gdzie repertuar nieco ambitniejszy niż gdzie indziej, nie ma szelustu torebek z popcornem i charakterystycznego dźwięku otwierania butelki z colą. No tak... Pandemia pozbawiła mnie możliwości chodzenia do kina, nie tylko tego na Rynku. Ale z tęsknoty za **Kinem pod Baranami** zaglądam na ich stronę, a tu niespodzianka. Kino uruchomiło platformę streamingową e-kinopodbaranami.pl

W kinie internetowym można zobaczyć filmy, które jeszcze nie tak dawno były na ekranie kinowym. Bilety po 15 zł i dwa dni na obejrzenie filmu w swoim komputerze. Ze względu na rodzinną słabość do pszczoł zaczynam od macedońskiej "Krainy miodu", nominowanej zresztą do Oscara. Już dawno nie widziałam tak pięknego filmu. W kolejny wieczór wybieram się z **Kinem pod Baranami** do Islandii. "Konie i ludzie" znowu okazuje się starzałem w dziesiątkę, chociaż nastroj po obejrzeniu jest nieco inny. Świat koni wydaje się bardziej normalny i "ludzki" od świata ludzi, pełnego bezsensownego okrucieństwa i zwykłej głupoty. Od lutego nie byłam w teatrze. Zastanawiam się, który z krakowskich teatrów wybrać. Na spektakle online zaprasza m.in. Teatr Barakah, Bagatela, Teatr Słowackiego. Od lat mam słabość do Narodowego Teatru Starego. Zaczynam od wizyty tutaj. Okazuje się, że w niedzielne wieczory na kanale YouTube można obejrzeć ich spektakle z kilkunastu ostatnich lat.

W najbliższą niedzielę 10 maja o godz. 19 **Narodowy Stary Teatr Live** przypomina spektakl z 2015 r. "Sprawa Gorgonowej" w reż. Wiktora Rubina, zainspirowany głośnym procesem Rity Gorgonowej oskarżonej o zamordowanie 17-letniej córki swego kochanka.

Nowohuckie Centrum Kultury zaprasza na wirtualne zwiedzanie prac Zbigniewa Beksińskiego. Na wystawie można zobaczyć - nie wychodząc z domu - 50 obrazów z kolekcji Anny i Piotra Dmochowskich.

Niebezpieczne jest **Krakowskie Muzeum Fotografii**, wizyta na ich stronie może zająć dużo czasu. Wśród internetowych zbiorów muzeum można znaleźć wiele różnych kolekcji związanych nie tylko z samą fotografią, ale także ze sprzętem, książkami, czasopismami, plakatami czy kalendarzami - razem ponad 76 tysięcy plików. Są bardzo ciekawe galerie tematyczne, np. dotyczące życia codziennego w PRL-u czy... galeria wąsów.

bz



Rys.: Aleksandra Kozak



Rys.: Oliwia Kurowska



Rys.: Kacper Sobula

Inspiracje sztuką ludową

Trwają prace przy tworzeniu ekspozycji w Muzeum Styku Zakopiańskiego - Inspiracje.

Przy ul. Kościeliskiej w zabudowie drewnianej chałupie góralskiej Gąsieniców Sobczaków znajduje się filia Muzeum Tatrzańskiego. W ostatnich miesiącach odbywał się tam generalny remont. "Styl zakopiański - inspiracje" - to tytuł stałej ekspozycji, która teraz jest aranżowana i odtwarzana. Prezentuje ona najcenniejsze eksponaty z pierwszej kolekcji sztuki ludowej na Podha-

lu Marii i Bronisława Dembowskich. Znajdują się w niej obrazy na szkło, ceramika, łyżniki, rzeźba, strój, sprzęty pasterskie - o ozdobnej formie i bogatym zdobnictwie.

Teraz rozpoczęliśmy prace nad odtworzeniem tej stałej ekspozycji, która była pokazywana przed modernizacją. Chałupa została gruntownie odnowiona, zostało też zamontowane nocne oświetlenie. Teraz krok po kro-

ku przygotowujemy stałą ekspozycję - mówi Anna Wende-Surmiak, dyrektorka Muzeum Tatrzańskiego.

W chałupie Sobczaków można prześledzić, jak rodziła się koncepcja Witkiewiczowskiego stylu zakopiańskiego - od źródeł jego inspiracji po konkretne realizacje tak w architekturze, jak i sztuce użytkowej.

jof



Trwają prace przy tworzeniu ekspozycji.

Fot.: arch. Muzeum Tatrzańskie

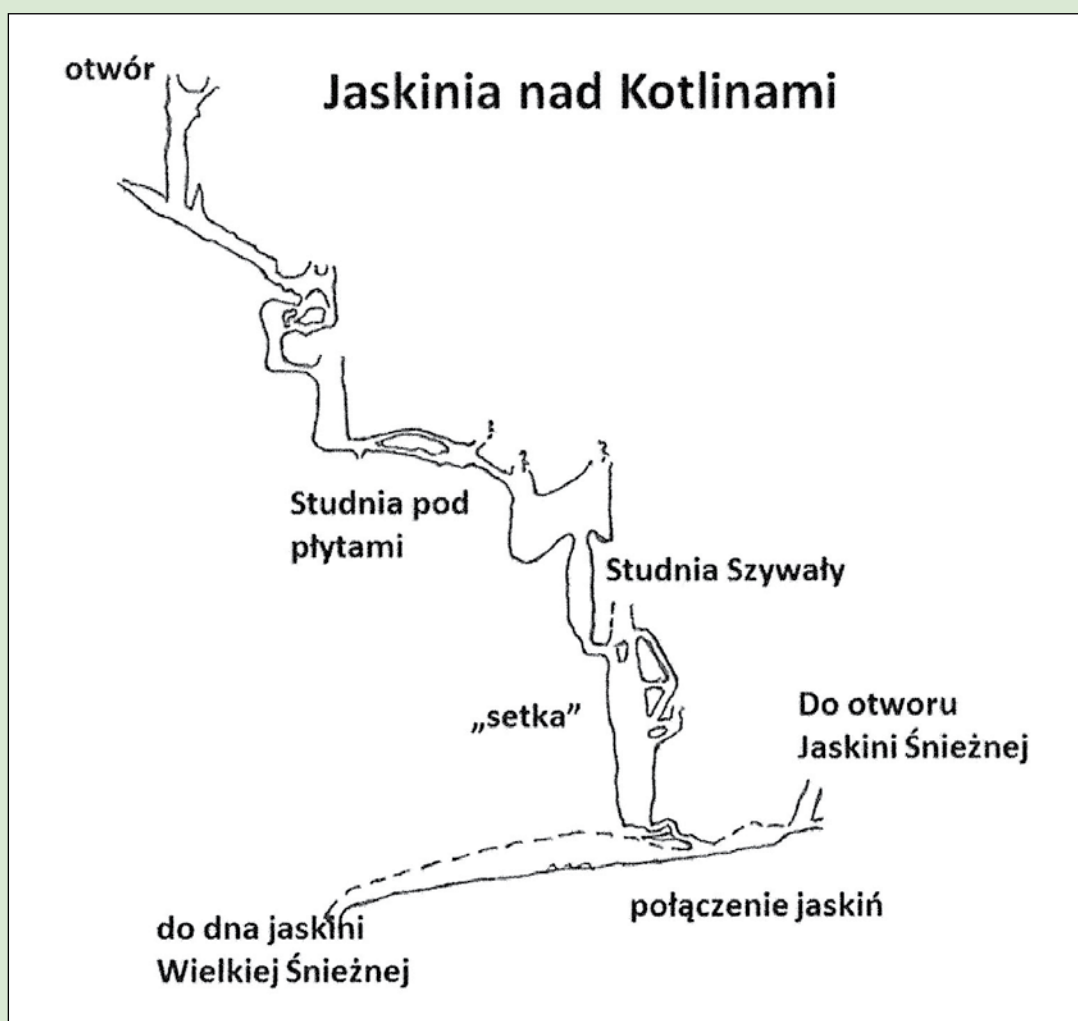
Dzisiaj mija 50 lat od tragedii, jaka wydarzyła się w Jaskini Wielkiej Śnieżnej, w której zginął Witold Szywała z Gliwic. Akcja ratunkowa była jedną z najtrudniejszych w historii ratownictwa tatrzańskiego.

Przed 50 laty wyprawy eksploracyjne, a także sportowe do jaskiń pionowych stanowiły wyzwanie dla najlepszych taterników jaskiniowych. Sprzęt, jakim wówczas dysponowano, to liny, ewentualnie jeszcze drabinki oraz chałupniczej roboty przyrządy do wchodzenia po linie lub „prusiki”. Ambicje grotolazów były duże. Istniał w polskim taternictwie jaskiniowym trend sportowy, polegający na szybkim przechodzeniu pionowych jaskiń do dna i z powrotem. Odnotowywane były pierwsze i kolejne przejścia oraz czas, w jakim tego dokonywano.

Od maja 1968 roku, po połączeniu jaskiń - Nad Kotlinami i Śnieżnej, najgłębszą jaskinią w Polsce była Wielka Śnieżna o głębokości 742 metry (wówczas podawano 772 m). Była szóstą co do głębokości jaskinią świata. Przejście jaskini od otworu Jaskini nad Kotlinami do syfonu na dnie i powrót tą samą drogą był wyczynem sportowym. Nic dziwnego, że kilka zespołów przymierzało się do tego. Najszybciej sprężyli się taternicy jaskiniowi z Krakowa, którzy już w czerwcu 1968 roku w sześciuosobowym składzie podjęli to wyzwanie pod kierownictwem Janusza Baryły. Zejście do dna jaskini zajęło im 20 godzin, a wychodzenie 36. Dokonali pierwszego przejścia tego systemu w ciągu 56 godzin. Do syfonu dotarli Janusz Baryła i Jan Woźniak. Przez następne dwa lata nie było drugiego przejścia.

Nastąpiła wiosna 1970 roku. W partiach reglowych ubywało śniegu, ale w kotłach i żlebach było go jeszcze sporo. Pod koniec kwietnia z zamiarem przejścia tej jaskini przyjechali do Zakopanego członkowie Akademickiego Klubu Grotolazów z Gliwic, zrzeszającego przeważnie studentów Politechniki Gliwickiej. Inicjatywa zorganizowania tej wyprawy zrodziła się już kilka miesięcy wcześniej. Gliwiczanie mieli pewien niedosyt, gdyż w 1968 roku, w czasie eksploracyjnej wyprawy do Jaskini nad Kotlinami zabrakło im tylko 50 metrów do połączenia jej z Jaskinią Śnieżną. Dokonała tego dwa tygodnie później krakowsko-zakopiańska wyprawa pod kierownictwem Janusza Śmiałka.

Gliwiczanie otrzymali zezwolenie TPN na działalność w tej jaskini od 25 kwietnia do 5 maja. Kierownikiem wyprawy był Czesław Wrona, a uczestnikami Witold Szywała, Adam Nikodem, Andrzej Bober, Marek Molin, Marek Zygmanski, Wacław Sonelski, Stefan Szafruga i Stanisław Kuśnierz. W Zakopanem skontaktowali się z Christianem Parmą, jednym z założycieli AKG w Gliwicach, który w tym czasie mieszkał pod Tatrami. Z nim ustalili godzinę alarmową. Trzy dni zajęł im transport sprzętu w rejon jaskini, odszukanie zasypanego śniegiem otworu i przekopanie się do niego. Czynności te kosztowały ich sporo wysiłku. Wejście do jaskini wy-



Z zapisków sprzed 50 lat (18)

Rok 1970. Przekrój Jaskini nad Kotlinami.

Studnia Szywały

znaczono na 3 maja - za późno dla Czesława Wrony, który musiał wrócić na uczelnię. Jego miejsce w czterosobowym zespole, który miał dokonać przejścia jaskini, zajął 18-letni Jacek Szłuiński z Sekcji Taternictwa Jaskiniowego w Zakopanem. Pozostała trójka to Adam Nikodem, Witold Szywała i Marek Zygmanski. W skład zespołu wspierającego weszli Andrzej Bober, Stefan Szafruga oraz Julian Klamers z STJ KW Zakopane. Celem tego zespołu była pomoc grupie szturmowej w transporcie sprzętu w jaskini do głębokości około 200 metrów.

Z Przysłopu Miętusiego, gdzie mieli bazę, oba zespoły wyruszyły rano 3 maja. Do pokonania mieli 900 metrów różnicy wysokości. O godzinie 13 weszli do jaskini. W dół posuwali się zgodnie z planem i grupa wspierająca się wycofała. W dużych studniach rozwieszali liny stylonowe, a w małych i na progach - szalowe. Zjazdy na linie odbywały się sprawnie, najwięcej czasu zajmowało im mocowanie lin do bloków skalnych lub do białego w szczelinę haka. Liny wówczas zakładało się w linii spadku, nieraz w wodospadzie, nie stosowano przepinek pozwalających na omijanie takich przeszkód.

Od połączenia z Jaskinią Śnieżną tempo zmalało, stan wody na I wodospadzie świadczył o tym, że na powierzchni zaczęła się odwilż. Pokonując kolejne przeszkody, doszli do Studni Wiatrów, ostatniej przed dnem jaskini. Poniżej potokiem dotarli do zawałiska, ale z dojścia do syfonu położonego tylko nieco niżej zrezygnowali.

Teraz czekał ich powrót tą samą drogą w górę, wspinanie się po linach przy pomocy prusików. Z dna jaskini wyruszyli parami: Nikodem



Witold Szywała

ze Szłuińskim, a Szywała z Zygmańskim. Wody w potoku przybywało. Z progów i wodospadów trzeba było ściągać mokre liny, pakować je do worów i zabierać ze sobą. Im wyżej, tym więcej sprzętu mieli do transportu, a sił ubywało. Mijała druga doba akcji, jak doszli do połączenia jaskiń. Teraz czekała ich wspinaczka po linach w dużych studniach. Byli już mocno zmęczeni, więc zdecydowali się na posiłek i odpoczynek.

Pierwsi ruszyli w górę Nikodem ze Szłuińskim. Umówili się

z pozostałą dwójką, że poczekają na nich w oknie stumetrowej studni. Gdy wspięli się po linie do wymienionego okna, pozostałej dwójki nie było, więc Nikodem zdecydował się wrócić. Zjechał na dno studni, gdzie spotkał Zygmańskiego i Szywałę. Twierdzili, że po drodze pobiłszy, przebyli wspinaczką jakąś trudną szczelinę, co kosztowało ich wiele wysiłku. Szywała nie mógł jej pokonać z worem, więc pozostawił go przed szczeliną. Wywiązała się między nimi „dyskusja”. W koń-

cu po wór poszedł Zygmanski jako mniej zmęczony. W tym czasie Nikodem próbował nawiązać rozmowę z Szywałą, ale zauważył, że Witek jakoś dziwnie się zachowuje. Potem w trójkę ruszyli do „setki” i rozpoczęli wspinaczkę do okna, w którym czekał Szłuiński. Obejściem Gliwickim w tych samych parach pokonywali strome progi, gdzie trzeba było się wspinać, aż doszli do dna 70-metrowej studni, najtrudniejszej w tej części jaskini. Wisieli w niej dwie stylonowe liny. Wychodząc po jednej, na drugiej mogli się asekurować. W czasie, gdy Nikodem ze Szłuińskim pokonywali studnię, pozostała dwójka wspiniała się jeszcze w Obejściu Gliwickim. Szywała robił to bardzo wolno. Zygmanski go nawoływał, ale ten niechętnie odpowiadał, był rozdrażniony. Na dnie 70-metrowej studni Zygmanski wziął od Witek worek, przywiązał go do jednej z lin, po której zaczął wychodzić. Po jakimś czasie zauważył, że lina jest dodatkowo obciążona, stąd wywnioskował, że po niej również próbuje wspiąć się Witek. Ponieważ zaczęła niebezpiecznie trzeszczeć, zawołał do Szywały, by się po niej teraz nie wspiął. Po chwili lina już nie była tak napięta. W studni lała się woda i trzeba było szybko wychodzić, by się nie wychłodzić. Kiedy w trójkę znaleźli się nad 70-metrową studnią, ustalili, że na Szywałę poczeka Szłuiński, a Nikodem z Zygmańskim rozpoczyna wychodzenie następną 40-metrową studnią. Wszyscy byli już mocno wyczerpani, gdyż mijała już trzecia doba akcji pod ziemią. Przez szum spadającej wody w „siedemdziesiątce” słychać było słabnące odgłosy wspinającego się Szywały. Szłuiński wychylał się nad studnię i wołał, ale nikt nie odpowiadał. Przekazał tę informację dwójce, która była już nad Studnią pod Płytami. Nikodem i Zygmanski, zjeżdżając w czterdziestce w strugach wody, wrócili do Szłuińskiego. Zagłębiali do studni, w której gdzieś nisko widać było jasny kask Szywały. Nikodem, który był w najlepszej formie, zjechał do 70-metrowej studni na szalowej linie, gdyż jedną ze stylonowych wcześniej wyciągnął, bo była potrzebna na „czterdziestce”. Nikodem dojechał na szalu do Szywały i stwierdził, że wisi on bezwładnie na „prusikach” na linie. Był w stanie omdlenia, ale gdy Nikodem znalazł się przy nim, otworzył oczy i powiedział: - Adam, Adam. Nikodem próbował mu pomóc w przesuwaniu „prusików”, ale Szywała był bezwładny. Pozostawił go i po kilku minutach wyszedł nad studnię do Szłuińskiego i Zygmańskiego. W trójkę próbowali wyciągnąć linę, na której wisił Szywała, ale przesunęła się tylko kilka metrów i zniechuchomiła.

Nikodem postanowił wyjść z jaskini, by zawiadomić ratowników tatrzańskich. Zabrał ze sobą dwie baterie do czołówki i 6 maja o godz. 17 zaczął wspiąć się studniami do otworu. W czterdziestce odwiązał linę stylonową i zrzucił w dół, by Zygmanski i Szłuiński mogli na niej zjechać do Szywały, opuścić go na dno studni i razem z nim czekać na przybycie ratowników. Niestety, tak się nie stało. Witek nadal wisił w strugach wody na linie w 70-metrowej studni, którą nazwano potem Studnią Szywały. O akcji ratunkowej napiszemy w następnym numerze.

Apoloniusz Rajwa

Fot.: z archiwum rodzinnego Szywały

Tatrzański Park Narodowy otwarty dla turystów

Od poniedziałku 4 maja, zgodnie z rządową polityką łagodzenia obostrzeń, Tatrzański Park Narodowy został ponownie udostępniony dla ruchu turystycznego.

Apelujemy o stosowanie się do zaleceń związanych z epidemią:

- Rekomendujemy zakup biletów drogą elektroniczną, poprzez stronę internetową TPN (tpn.pl) oraz aplikację SkyCash, mPay.

- Wprawdzie w lasach nie ma obowiązku zaślania nosa i ust, ale warto je założyć, kiedy widzimy, że wokół jest dużo ludzi. Twarz należy zasłaniać na parkingach i w punktach poboru opłat za wstęp. Zdajemy się na zdrowy rozsądek turystów i troskę o innych.

- Należy zachowywać dystans od innych turystów i unikać miejsc koncentracji ludzi na szlaku i w miejscach odpoczynku.

- Na szlakach, na których dochodzi do największej koncentracji turystów, będą obowiązywały limity wejść - szczegóły podamy wkrótce.

- Zachęcamy do zabierania własnego prowiantu, na razie większość punktów gastronomicznych jest zamknięta.

- Infrastruktura w Parku nie jest dezynfekowana, warto o tym pamiętać i unikać dotykania barier, ławek, stołów bez zabezpieczenia w postaci rękawiczek. Po powrocie należy dokładnie umyć ręce. Pracujemy nad wdrożeniem nowych zasad sanitarnych dotyczących obiektów i infrastruktury (punkty wej-

ścia i toalety), tak żeby zapewnić maksymalne bezpieczeństwo odwiedzającym TPN. O zmianach będziemy informować.

Dodatkowe informacje dla turystów:

- Jak zawsze przypominamy: przed wyjściem w góry sprawdzamy komunikat turystyczny na stronie **tpn.pl**, poruszamy się wyłącznie szlakami turystycznymi, swoje śmieci wynieśmy ze sobą, nie dokarmiamy i nie płoszymy zwierząt.

- Punkt Informacji Turystycznej oraz Centrum Edukacji Przyrodniczej TPN pozostają zamknięte do czasu wprowadzenia odpowiednich zasad bezpieczeństwa.

Informacji turystycznych udzielamy mailowo: infotur@tpn.pl oraz telefonicznie: 18 20 23 300.

- Część schronisk na terenie TPN oraz parkingi przy wejściach na szlaki są czynne od 4 maja. Działanie schronisk jest dostosowywane do obowiązujących obecnie przepisów związanych z noclegami oraz usługami gastronomicznymi. O szczegóły należy pytać bezpośrednio obsługi schronisk.

- Kolej linowa na Kasprowy Wierch działa.

- Transport konny na terenie TPN jest zawieszony do odwołania.

- Jaskinia Mroźna jest nieczynna do odwołania.

- Po konsultacji z Tatrzańskim Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym informujemy, że TPN jest już w tym sezonie zamknięty dla narciarstwa (w tym skiturowego).

- Ze względu na obryw skalny nadal do odwołania zamknięty jest odcinek Świnica - Zawrat oraz inne szlaki zamy-

kane corocznie na okres zimowy do 15 maja (lista w komunikacie turystycznym na stronie tpn.pl/zwiedzaj).

- Apelujemy również o niewchodzenie na lód na tatrzańskich stawach!

- **Przypominamy, że od 1 marca do 30 listopada obowiązuje zakaz poruszania się po Parku od zmierzchu do świtu.**

red.



Głowa do góry!

Sytuacja związana z epidemią oraz restrykcjami wprowadzonymi do życia codziennego Polaków zmusiła nas do przeformatowania prowadzonych przez nas działań edukacyjno-komunikacyjnych.

Zaowocowało to powstaniem nowych form komunikacji z miłośnikami Tatr, które można śledzić przede wszystkim w naszych mediach społecznościowych - **Facebook (Tatrzański Park Narodowy/@TatrzańskiParkNarodowy)**, **Instagram (Tatrzański Park Narodowy/tatrzańskiParkNarodowy)**, **Twitter (TPN/@TatrzańskiPN)**, **YouTube (TPNVideo)**. Rozpoczęliśmy trzy nowe cykle filmów. Pierwszy z nich to "Głowa do GÓRY" - kilkunastominutowe filmy edukacyjne, gdzie nasi pracownicy dzielą się swoją wiedzą na temat Tatr, zjawisk w nich zachodzących, aktualnościami ze świata przyrody, opowieściami o historii i kulturze. Drugi cykl - bardziej spontaniczny, stąd tytuł "#tatrysty" - to krótkie relacje leśniczych i innych pracowników, którzy niemal na żywo dzielą się tym, co ciekawe, na co się natykają, ale co ulotne. Tu raczej chodzi o emocje i bieżący kontakt z turystami, którzy dzięki temu na chwilę - poprzez monitor kom-

putera czy ekran telefonu - mogą znaleźć się w Tatrach. Trzeci - "Tatrzańskie smyki" seria dla dzieci, w której zachęcamy rodziny do rozmaitych prac ręcznych wokół tematów przyrodniczych. Wystartowaliśmy także z serią podcastów "Z miłości do gór", w których Bartek Solik rozmawia z pracownikami Tatrzańskiego Parku Narodowego - o Tatrach w czasach epidemii, o ich przyrodzie, historii... Nasze podcasty dostępne są na platformach **Spotify**, **Itunes** oraz **PodBean**. Zachęcamy do słuchania!

Kolejną nowością są webinary z Tatrzańskim Parkiem Narodowym, które odbywają się w czwartki o godzinie 19. To spora dawka tatrzańskiej wiedzy! Linki do nich dostępne są na naszej stronie internetowej **tpn.pl** oraz we wspomnianych wyżej mediach społecznościowych.

Zachęcamy do śledzenia naszych profili!

Paulina Kołodziejska,
Ewa Holec-Krzysztof

Wiosenne „Tatry”

Temat numeru nowych "Tatr" poświęcony jest ptakom szponiastym. W sprzedaży kwartalnik dostępny będzie lada dzień. Wiosenne „Tatry” poświęcamy zazwyczaj ptakom.

G ościły u nas m.in. sowy, dzięcioły, ptaki wysokich gór, krukowate. Jednak ptakiem, który najczęściej wymieniany jest przez turystów i miłośników Tatr jako ich symbol, jest bezsprzecznie orzeł przedni. Temu podniebnemu królowi naszych gór, a także innym przedstawicielom szponiastych - jastrzębiom, krogulcom, sokołom, myśliwcom - poświęcamy temat numeru. Również mniej znanym reprezentantom tej grupy ptaków, bo mało kto, nie będąc ornitologiem czy przyrodnikiem, potrafi wymienić takie gatunki jak kurhanik czy kobczyk, które co prawda w Tatrach nie gniazdują, ale są nad nimi od czasu do czasu obserwowane.

Wiosenne "Tatry" to również, jak zwykle, wędrowanie przez różne tematy z możliwością zatrzymania się przy swoich ulubionych. W ramach szkoły górskiej Tomasz Nodzyński przybliży temat autornictwa, a Paweł Grocholski zabiera nas na wycieczkę naprzeciw wiosnie. Z Bartoszem Wrzesnińskim możemy wspiąć się na Świnicę, złotą i pomarańczową, z Marcinem Matyskiem obserwować pachnące żywicą knoty kuraków, a z Katarzyną Napiórkowską cofnąć się w czasie do pewnych wakacji, gdy pracowała w kuchni schroniska w Dolinie Pięciu Stawów Polskich. Wacław Dobosz-Tempski odkrywa przed nami "Kraję Czystą", przywołując obraz Tatr sprzed ponad pół wieku. W górach są jeszcze owce, nad Morskie Oko zajeżdża autobus, a adeptów taternictwa wspinać uczył Stanisław Groński i Jan Długosz. Wojciech Wilczek przybliży historię podtatrzańskiego rodu



Turzonów, na przełomie XV i XVI w. stanowiącego finansową potęgę w skali Europy.

Piszemy też o projekcie Tatrzańskiego Parku Narodowego "Głowa do góry #tatrysty", który ruszył tuż po ogłoszeniu stanu epidemii. Dopóki nie mogliśmy w pełni cieszyć się byciem w Tatrach, mieliśmy szansę codziennie być bliżej nich dzięki pracownikom Parku, którzy nagrywali filmy z terenu, wysyłali zdjęcia, organizowali webinary itp. Kwartalnik również wpisuje się w tę przestrzeń możliwości: bez wychodzenia z domu można mieć "Tatry" u siebie.

Kwartalnik dostępny będzie w empiach i sklepach górskich w całej Polsce, a także w naszych zakopiańskich punktach sprzedaży po ich otwarciu (Punkt Informacji Turystycznej, ul. Chałubińskiego 44, oraz Centrum Edukacji Przyrodniczej, ul. Chałubińskiego 42 a). Prenumeratę najłatwiej zamówić za pośrednictwem sklepu internetowego: **sklep.tpn.pl**, z możliwością płatności elektronicznej.

Agnieszka Szymaszek

Co w trawie piszczy?

Kwiecień plecień...

Nie tym razem. Za nami słoneczny miesiąc. Zaczęło robić się kolorowo, a zwierzęta miały całe Tatry dla siebie!

Michał Słowiński: - W Kościeliskiej wiosna w pełni. Coraz więcej śpiewu ptaków i kwitnących kwiatów. Krokusy już przekwitły, ale pod regłami pojawiły się już jakieś czas temu żywe gruczołowate, lepiężniki, wawrzynki wilczyko, pierwiosnki. Nad potokami spotykamy pluszcze zbierające materiał na gniazdo, żerujące pliszki górskie. Na polanach coraz więcej drożdów. Wysoce na niebie baczno oko obserwatora może dostrzec orła przedniego, a nieco niżej pustkę. Pszczoły i trzmiele zbierają pyłek i nektar z wiosennych kwiatów. Na polanach tatrzańskich, gdzie powoli pojawia się trawa, obserwujemy sarny i jelenie. Czasem spotykamy niedźwiedzia. Pomału wybijają się świstaki. Z powodu zamknięcia szlaków tatrzańskich i wyjątkowego spokoju i ciszy wielu przedstawicieli tatrzańskiej fauny spotykaliśmy w ciągu dnia w pobliżu szlaków, a nawet na szlakach. W końcu zwierzęta mogły się poczuć "u siebie". Powyżej górnej granicy lasu, na niektórych odcinkach szlaków panują jeszcze warunki zimowe. Zamknięty jest w dalszym ciągu odcinek z Chudej Turni do Tomanowej. Jesteśmy na ostatnim etapie zalesień. Sadzimy buka i jodłę w miejscach, gdzie kornik usmiercił drzewostan świerkowy. Za kilka lat nasze oczy będzie cieszyć nowe pokolenie lasu.

Marcin Strączek-Helios: - Kwiecień w Obwodzie Ochronnym Kuźnice minął szybko, ze względu na niemal zupełny brak turystów był wyjątkowy. W świecie przyrody działało się bardzo wiele. W drugiej połowie kwietnia priorytetem był monitoring miejsc, w których corocznie obserwowaliśmy zimowe nory świstaków. Do końca kwietnia

nie wszystkie stanowiska były potwierdzone, ale świstaki wybijają się jeszcze w pierwszych dniach maja, tak że monitoring będzie kontynuowany. Kotne kozice przebywają w niższych partiach, tuż ponad górną granicę lasu. Wkrótce nadejdzie pora wykotów, a młode zostaną policzone późną wiosną lub wczesnym latem. Dolinę Bystrą opanowały niedźwiedzie. Można przyjąć, że ślady ich obecności widywane były wszędzie, nawet w miejscach, w których wcześniej pojawiały się sporadycznie lub prawie wcale - jak przykładowo trasa narciarska na Nosalu. Obserwowane były matki z młodymi oraz osobniki pojedyncze. Od czasu do czasu w naszym obwodzie pojawiały się wilki. W jednym miejscu w rejonie Nosalu upolowały łanię, która została częściowo przez nie zjedzona. Resztą truchła nie pogardziły lisy i inni padlinożercy. W świecie roślin z końcem miesiąca po długo oczekiwanych opadach deszczu dało się już zaobserwować początek kwitnienia drzew. Bardzo ładnie rozkwitły pąki jasnowiatych i białych. Również wiele roślin, takich jak zawiłce, żywece i oczywiście pierwiosnki, kwitnie już intensywnie.

Tadeusz Figura: - W Obwodzie Ochronnym Łysa Polana w kwietniu mieliśmy dwie pory roku. W niższych położeniach jest prawdziwa wiosna. Kwitną lepiężniki, krokusy, podbiały, wawrzynki wilczyko, tarnina, pojawiają się pierwiosnki. Przyleciały pliszki, bociany czarne. W wyższych częściach leśnictwa nadal króluje zima. Śnieg topi się stosunkowo wolno. Na drogach i szlakach było pusto. Z tego spokoju korzystały zwierzęta. Łatwo obserwaliśmy pasące się jelenie. Bardzo ciekawą obserwacją może pochwalić się podle-

śniczy Tomasz Dziadoń, który w godzinach przedpołudniowych na szlaku był świadkiem tokowiska dwóch kogutów głąszca w obecności czterech kur! Nie obserwowaliśmy jeszcze świstaków.

Grzegorz Bryniarski: - Do Morskiego Oku wiosna zbliża się bardzo powoli. We wtorek 28 kwietnia tafla lodu pokrywała jeszcze 98% powierzchni, ale lód pękł wzdłuż linii brzegowej i jest bardzo niebezpiecznie. **Apelujemy o niewchodzenie na taflę na tatrzańskich stawach!** Na drodze do Morskiego Oka śniegu już nie ma. Podczas zamknięcia szlaków udało nam się spokojnie usunąć drzewa zagrażające wzdłuż drogi do Morskiego Oka oraz w Dolinie Rostoki, uprzątnąć śmieci, z samej drogi i skróty 18 worków 120-litrowych, a to jeszcze nie koniec... Bardzo nad tym ubolewamy, takiej ilości śmieci po zimie dawno nie było.

Zwierzęta ma się świetnie, niedźwiedzie wstały i stwierdziliśmy obecność trzech osobników, które krążą po obu stronach rzeki Białki. Świstaki po-

woli się wybudzają. Pierwszą norę zimową w Dolinie za Mnichem stwierdziliśmy 18 kwietnia, jest też kilka nor w Dolinie Pięciu Stawów. W tej dolinie zima jeszcze w pełni, wybijanie świstaków potrwa jeszcze około dwóch tygodni. Niektóre kozice zaczęły zmieniać suknię z zimowej na letnią i na razie nie wyglądają jeszcze zbyt elegancko... Nie wszystkie zwierzęta przeżyły zimę, w części leśnej znajdujemy szczątki jeleniowatych - po zimowych łowach wilków i rysów. Tropione były co najmniej dwa rysie i wszystko wskazuje na to, że kot chodził za kotką, czyli jest nadzieja na przychówek. Na taflę Czarne Stawu w Dolinie Pięciu Stawów w odstępie dwóch tygodni znaleźliśmy resztki gołębi. Wydaje się, że poluje na nie sokół wędrowny i to jest bardzo dobra informacja dla nas, dla hodowcy gołębi niekorniecznie. Mamy nadzieję, że powrót turystów nie zburzy ciszy i harmonii, które tej wiosny zapanowały w przyrodzie.

Zebrała i opracowała:
Ewa Holec-Krzysztof



Fot. Tadeusz Rusek

Kwietniowe gody żmij zygzakowatych.

Poronińska tarcza

W Poroninie ruszają zwolnienia podatkowe, będą niższe stawki za pas drogowy i przystanki.

Do tego cięcie wydatków inwestycyjnych, zamrożenie nagród urzędniczych i wynagrodzeń, rezygnacja z wielu imprez kulturalnych i wydarzeń sportowych.

Władze gminy Poronin uruchamiają tarczę antykrzysową. Najważniejsze założenia dotyczą zarówno dochodów, wydatków, jak i zadań inwestycyjnych. W odniesieniu do podatków i opłat zostają uruchomione następujące działania: obniżenie opłat z tytułu dzierżaw nieruchomości gminnych, przedłużenie terminów rat podatków od nieruchomości. W II i III etapie zwolnienie z podatku i umarzanie zaległości podatkowych. Do tego wydłużanie terminów płatności oraz zwolnienia z podatku rolnego i leśnego, obniżenie stawek podatku od środków transportowych, całkowite zniesienie opłaty targowej, obniżenie o 60%

opłaty za korzystanie z przystanków komunikacyjnych oraz o 50% opłaty za zajęcie pasa drogowego.

W urzędzie gminy i w gminnych jednostkach organizacyjnych nagrody i płace są zamrożone, wydatki na imprezy kulturalne i sportowe zostają zredukowane, podobnie jak wydatki na zadania oświatowe. Plany inwestycyjne na najbliższe lata i na bieżący rok mają być zweryfikowane.

Gospodarka gminy Poronin w dużej mierze opiera się na turystyce, która - jak wiadomo, tworzy systemem naczyń połączonych i mocno oddziałuje także na inne branże - wyjaśnia Paweł Para, skarbnik gminy Poronin. - Skutki kryzysu dotyczą różnych dziedzin gospodarki. Ważne jest podejmowanie działań solidarnie, dlatego podjęto takie, a nie inne decyzje.

I tak pierwszy etap wprowadzania tarczy ochronnej w Poroninie to przedłużenie terminu płatności rat podatku od nieruchomości z kwietnia, maja i czerwca do końca września. Dotyczy to przedsiębiorców, którym pogorszyła się płynność finansowa z powodu koronawirusa. Wystarczy, że przedsiębiorca złoży proste oświadczenie - ważny jest termin - do 15 maja.

W drugim etapie wprowadzone zostanie zwolnienie z podatku od nieruchomości: gruntów, budynków i budowli związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej. Okres zwolnienia uzależniony jest od tego, kiedy poszczególne branże biznesu będą "odmrażane".

Na koniec wprowadzony zostanie etap trzeci, dla tych wszystkich biznesów, które także odczuwają negatywne skutki pandemii, a nie zostały objęte zwolnieniami podatkowymi. Każda sprawa umorzeń podatkowych podejmowana będzie w tym wypadku indywidualnie. - Decyzje w sprawie umorzenia zaległości w podatku od nieruchomości będą podejmowane indywidualnie i po zbadaniu sytuacji ekonomicznej podatnika - mówi Anita Żegleń, wójt gminy Poronin - z uwzględnieniem znoszonych ograniczeń i skali strat wynikających z epidemii. Dołożymy wszelkich starań, by decyzje zapadały sprawnie i bardzo szybko.

Również kwestie opłat podatku rolnego i leśnego rozpatrywane będą indywidualnie na wniosek podatnika. Gmina zniósła do odwołania opłatę targową. Sporym wyzwaniem dla bu-

dżetu są wysokie wydatki na oświatę. - W obecnym kształcie system finansowania oświaty zmusza gminy do angażowania znaczących środków pochodzących z dochodów własnych na realizację zadań oświatowych - przypomina Paweł Para.

W roku 2019 dochody bieżące na zadania oświatowe zamknęły się w kwocie ponad 11,6 mln zł, z czego ponad 9,7 mln stanowiła subwencja oświatowa. Tegoroczne wydatki na oświatę to ponad 18,4 mln zł. Z dochodów własnych gmina daje na oświatę blisko 40% potrzebnej kwoty. W roku 2020 udział środków własnych gminy Poronin w finansowaniu zadań oświatowych znacząco przekroczy kwotę 7 mln zł.

Ze względu na pandemię nie wiadomo, jak wyglądać będą państwowe subwencje dla gmin. Na to nakładają się malejące wpływy do gminnej kasy z "zamrożonych" działalności gospodarczych. Stąd konieczność cięć inwestycyjnych i zmian w planach finansowych na najbliższe miesiące. Niektóre planowane inwestycje będą musiały zostać mocno ograniczone, z części trzeba będzie na najbliższy czas zrezygnować.

rav



Mieszkańcy mają nowe drogi i rozbudowaną sieć gazową.

Remonty w Waksmundzie

Trzy główne ulice w Waksmundzie doczekały się remontu. Została też rozbudowana sieć gazowa w miejscowości.

Dobiega końca remont ulic Na Równi, Kościelnej i Nadwodnej. Zostały wyremontowane pobocza, chodniki, jest nowy asfalt. Koszty inwestycji to ponad 3 mln zł brutto. Gmina Nowy Targ otrzymała na to zadanie 50% dofinansowania. Jest to dotacja rządowa w ramach Programu Rozwoju Gminnej i Powiatowej Infrastruktury Drogowej na lata 2016-2019. Pozostałe pieniądze pochodzą z budżetu gminy.

Początkowo roboty miały się zakończyć w listopadzie ubiegłego roku. Ale termin został przesunięty do końca maja

tego roku. Wszystko dlatego, że Polska Spółka Gazowa rozbudowuje sieć w Waksmundzie. - Zostały wstrzymane roboty budowlane na okres wykonania sieci gazowej przez Polską Spółkę Gazową oraz na czas niekorzystnych warunków atmosferycznych - opadów deszczu lub śniegu z uwagi na zbliżający się okres zimowy i niemożność położenia masy asfaltowej z powodu technologii prac - wyjaśnia Marcin Kolasa, zastępca wójta gminy Nowy Targ.

Tekst i fot.:

Monika Para-Miśkowiec

Koroner jest, ale go nie ma

dokończenie ze str. 1

- Szczególnie że sam byłem tuż po kwarantannie spowodowanej przyjęciem w przychodni pacjenta z COVID-19 - dodaje. - Pacjenta, który zmarł, nie znałem, leczony był ostatni raz 4 lata temu. Mam obowiązek stwierdzenia zgonu, jeśli leczyłem taką osobę w ciągu 30 ostatnich dni przed śmiercią - tłumaczy.

Lekarz zatelefonował do starosty, bo - jak twierdzi - to ono jest odpowiedzialne za wyznaczenie koronera w powiecie. Dowiedział się, że koroner jest, ale kontaktu nie dostał. Został odesłany na policję. Komendant mocno się zdziwił prośbą lekarza. Medyk usłyszał, że policja wysłała koronera, jeśli ze zgonem jest związane podejrzenie przestępstwa. - Po kilku godzinach przepychanek i presji rodziny zmarłego, zapotrzebowany przez sanepid w kosmiczny kombinizon, pojechałem i stwierdziłem zgon, choć nie musiałem tego robić - kończy opowieść Tadeusz Ligęza.

- Lekarz pojechał po telefonie z sanepidu i prośbie szefowej tej instytucji. Siostra zmarłego szukała pomocy wszędzie, bo nie mogła nic zrobić bez aktu zgonu. Nawet zakład pogrzebowy nie chciał zabrać ciała z domu. Była już tak zdeter-

minowana, że zapowiedziała, że jak nikt nie przyjedzie, wystawi zwłoki na Rynku - opowiada nasz informator.

Dowiadujemy się też, że kobieta wraz ze swoim mężem była na kwarantannie po przyjęciu męża z zagranicy. Nie miała w tym czasie kontaktu ze swoim bratem. Mieszkała w tym samym budynku, ale w mieszkaniu na innym piętrze.

Koroner poszukiwany

- Wychodzi na to, że koroner na terenie powiatu nowotarskiego jest, tyle że nikt go nie widział i nikt nie chce udostępnić do niego kontaktu - mówi Lidia Kołodziej, kierownik Ośrodka Zdrowia w Maniowach. Temat koronera pojawił się także w zeszłotygodniowym liście otwartym lekarzy. - Dotyczy to nielicznych przypadków, ale jednak. Pisma w tej sprawie składamy od kilku lat. Niestety bez odzewu. Zdarzają się sytuacje, że nie znamy przyczyny śmierci. Jeśli ktoś jest naszym pacjentem, choruje przewlekle, jest w przychodni historia jego choroby, to zazwyczaj nie ma kłopotu - tłumaczy Lidia Kołodziej. - Ale jeśli pacjenta nie znamy, od lat się nie leczy i nagle umiera, to pojawia się problem. I na nas spoczywa duża odpowiedzialność - tłumaczy. - Prawnie możemy wtedy odmówić, ale stwierdzamy zgon ze względu na empatię wobec rodziny, nie chcemy przyspa-

rać jej dodatkowych kłopotów w tak trudnej sytuacji - dodaje. W czasach pandemii kłopot zrobił się jeszcze większy, bo w grę wchodzi dodatkowo zagrożenie COVID-19.

Lidia Kołodziej podkreśla, że lekarze POZ nie mają umów na świadczenie tych usług z Narodowym Funduszem Zdrowia.

Zmarły dla NFZ nie istnieje?

- Pacjent zmarły dla NFZ nie istnieje. Nie ma takiej procedury jak stwierdzenie zgonu. To niedopatrzenie rządzących. Nas obowiązuje ciągła ustawa o cmentarzach i chowaniu zmarłych z 1959 r. Ta ustawa mówi m.in., że zgon może stwierdzić felczer czy położna wiejska, a takich funkcji od lat już nie ma - podkreśla Tadeusz Ligęza. Dodaje też, że w godzinach pracy w przychodni i przyjmowania pacjentów lekarz nie może jechać do zmarłego. - Robi to po pracy i charytatywnie - podkreśla Tadeusz Ligęza.

Koroner do innych zadań

Krzysztof Faber, starosta nowotarski, nie widzi luki prawnej. Podkreśla, że ustawa mówi wyraźnie, że to lekarz POZ, u którego leczył się pacjent, jest zobowiązany do stwierdzenia jego zgonu. W podobnym tonie wypowiada się Bartłomiej Garbac, sekretarz powia-

tu nowotarskiego. Twierdzi, że przepisy mówią jasno, że zgon stwierdza lekarz POZ, który leczył daną osobę w ciągu ostatnich 30 dni przed zgonem. Jeśli pacjent nie leczył się w tych 30 dniach, to zgon stwierdza lekarz, u którego pacjent zadeklarował chęć leczenia się (rejonizacja już nie obowiązuje). Dopiero, gdy nie ma możliwości wyznaczenia takiego lekarza, wtedy zgon stwierdza koroner wyznaczony przez starostę. Dotyczy to jednak głównie zmarłych, których tożsamość nie jest znana, bezdomnych.

- Powiat nowotarski jest jednym z nielicznych w Polsce, który ma wyznaczonego koronera, umowę z nim podpisaliśmy w 2017 r. - podkreśla Bartłomiej Garbac. Działa na zlecenie policji. W przypadku, który miał miejsce niedawno w Nowym Targu - zdaniem sekretarza starostwa - nie było potrzeby skorzystania z usług koronera. Dodaje też, że nawet jeśli zmarły byłby zakażony koronawirusem, też stwierdziłby jego zgon powinien lekarz POZ, tyle że odpowiednio zabezpieczony. Podkreśla, że sytuacja ta zdarzyła się przed 14 kwietnia.

Nie ma chętnych

Zmiana przepisów związana ze stwierdzeniem zgonów osób podejrzanych o zakażenie koronawirusem weszła w życie 18 kwietnia br. Wcześniej

obowiązywały zasady określone w ustawie o cmentarzach i chowaniu zmarłych z 1959 r. oraz rozporządzenia w sprawie stwierdzenia zgonu i jego przyczyny z 1961 r.

Po incydencie w Nowym Targu starosta zasygnalizował problem w urzędzie wojewódzkim. Jak informuje sekretarz powiatu, zgodnie z pismem wojewody małopolskiego z 22 kwietnia br. starosta został poproszony o przesłanie listy kandydatów do stwierdzenia zgonów osób podejrzanych o zakażenie wirusem albo zakażonych wirusem poza szpitalem.

- Powołanie lekarza do stwierdzania zgonów osób podejrzanych o zakażenie wirusem jest zadaniem wojewody wynikającym z art. 73 ust. 6 Ustawy o szczególnych instrumentach wsparcia w związku z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2 (Dz.U. z 2020 r. poz. 695). Starosta przesłał do gmin pismo z prośbą o wskazanie lekarzy chętnych do zawarcia umowy z wojewodą małopolskim. Z otrzymanych odpowiedzi wynika, że nie ma lekarzy chętnych do stwierdzania zgonów w przypadku osób podejrzanych o zakażenie albo zakażonych tym wirusem poza szpitalem - tłumaczy. Starosta dodaje, że funkcja, o której mowa powyżej, to nie jest funkcja koronera.

Beata Zalot

„Sokół” zwraca pieniądze

Czerwcowe terminy startów nie do utrzymania, a wrzesień pod znakiem zapytania.

Kto nie zdecyduje się na wystartowanie po przesunięciu terminów, dostanie zwrot wpłaconych pieniędzy. Tegoroczna edycja Zakopiańskiego Weekendu Biegowego z Sokółem miała się odbyć w dniach 5-7 czerwca. - Czekaliśmy możliwie długo z podjęciem decyzji, niestety w związku z aktualną sytuacją w kraju musimy przyznać, że zawody w pierwotnie zaplanowanym terminie nie mają szansy się odbyć - informują organizatorzy.

Żal tym większy, że zapisy na tegoroczny, jubileuszowy Weekend Biegowy z Sokółem cieszyły się wielkim zainteresowaniem. Organizatorzy starają się zorganizować jeszcze w tym roku jubileuszową 10. edycję Weekendu Biegowego z Sokółem. Zdecydowali się na przesunięcie terminu tegorocznych biegów na 4-6 września. Jeśli jednak do 20 lipca pandemiczne ograniczenia nie zostaną zniesione, to zawody będą przeniesione na przyszły rok. Uczestnicy, którzy zapisali się do czerwcowej edycji, a wrześniowy start im nie odpowiada, mogą swój pakiet startowy od razu przepisać na rok 2021. Wszyscy zainteresowani startem w Zakopiańskim Weekendzie Biegowym z Sokółem proszeni są o kontakt i wysłanie e-maila na adres biegosokole@gmail.com.

rav

USG, RTG, EEG

Zakopane

♦ **GABINET USG - LEK. MED. ANDRZEJ KLASIŃSKI** - specjalista rentgenolog. BADANIA USG JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, SUTKÓW, STAWÓW, DOPPLER. UL. SIENKIEWICZA 3B. Pon.-piątek 11.30 do 13. Tel. 504 108 602. (1/2)

♦ **GABINET USG - lek. med. EWA GÓRKA**, specj. rentgenolog. USG jamy brzusznej, tarczycy, głowy przez ciemną kość u dzieci, piersi. Pon.-wt. i czw. 14-17, śr. 16-18. Ul. Sienkiewicza 4A. Po godz. 20: 608 610 101. **USG DOPPLER** tętnic i żył. 604 067 605. (2/2)

♦ **PRACOWNIA RENTGENOWSKA** czynna od poniedziałku do czwartku w godz. 11-18. Zdjęcia zębów punktowe, panoramyczne. Ul. Kościuszki 8, I piętro, rejestracja telefoniczna: **693 436 596**. (3/2)

♦ **Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, węzłów chłonnych, narządów moczowych (jądra, najądrza); pn., wt. 15-17, śr. 13-15. Lek. EWA SMOŁECKA**, specjalista radiolog, certyfikat PTUSG. Ul. Zborowskiego 4/6. Tel. 509 923 737. (124/2)

♦ **SPECJALISTYCZNY GABINET ULTRASONOGRAFICZNY** dr n. med. Anna Gwóźdź, dr n. med. Paweł Gwóźdź. **Badania USG jamy brzusznej, piersi, tarczycy, doppler tętnic szyjnych i żył, łącznie z konsultacją chirurgiczną.** Certyfikat Polskiego Towarzystwa Ultrasonograficznego. **Rejestracja tel. 660 073 960.** Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1. (382/2)

♦ **Dr n. med. JACEK JANCALEWICZ**. **Badania USG TARCZYCY, JAMY BRZUSZNEJ, PIERSI, STAWÓW (kolano, bark i inne), NACZYŃ - DOPPLER TĘTNIC SZYJNYCH I ŻYŁ KOŃCZYN DOLNYCH.** Soboty od 11:00, Nowotarska 10 c. Tel. 604 916 262. (252/NT)

Nowy Targ

♦ **GABINET LEKARSKI USG, lek. Damianna Majda**, specj. radiodiagnostyki. BADANIA USG: jamy brzusznej, piersi, szyi, tarczycy, ślinianek, węzłów chłonnych, moczowy, Doppler tętnic dogłównych, tętnic i żył kończyn. Ul. Szaflarska 14. Rejestracja tel. **604 437 310**. (1/NT)

♦ **RTG dla dorosłych i dzieci**, nowoczesna technologia, przystępne ceny, krótki termin oczekiwania, opis zdjęć przez specjalistów radiologii. **Zaprasza NZOZ PULS**, ul. Wojska Polskiego 14, tel. 18 261 17 58. Czynne: pn., wt., śr., czw. 8-17, pt. 8-16. (210/2)

Krościenko

♦ **Lek. med. Wojciech Granowski**. **USG: JAMY BRZUSZNEJ, TARCZYCY, JĄDER, DOPPLER: TĘTNIC SZYJNYCH, TĘTNIC I ŻYŁ KOŃCZYN, OPISY ZDJĘĆ RTG.** Ul. Esperanto 2. Rejestracja: 604 567 583. (133/NT)

BADANIA DO UPRAWNIENÍ

Zakopane

♦ **Lek. ALINA ŁOJAS**. Specjalista medycyny rodzinnej. **BADANIA DO UZYSKANIA PRAWA JAZDY, BADANIA DO POZWOLENIA NA BROŃ.** Tel. 602 24-27-54. (11/2)

INTERNA

Zakopane

♦ **GASTROMED INTERNA i ENDOSKOPIA** Specjalistyczna Poradnia Internistyczna, ul. Stolarczyka 12. Lek. med. Henryk Chodurski przyjmuje pon.-pt. po wcześniejszej rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. www.gastromedzakopane.pl (10/2)

Nowy Targ

♦ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski - lek. med. Witold Kalata**, specjalista chorób wewnętrznych. N. Targ, ul. Krasieńskiego 3, gabinet Cardim. Rej. 600 354 696, 516 618 111. Porady internistyczne i kardiologiczne. Kwalifikacje do zabiegów operacyjnych. (167/NT)

PEDIATRIA

Zakopane

♦ **Indywidualna Specjalistyczna Praktyka Lekarska - GRAŻYNA MAŁEK - pediatra**. Codziennie: Droga do Olczy 8 b. Tel. 18 20 14-999, 603 610-605. (19/2)

♦ **Pediatra TERESA BURNAT** - specj. chorób dzieci. Wizyty domowe, tel. 18 20-125-92, 604 06-17-26. Gabinet: Bulwary Słowackiego 4A/3. (21/2)

♦ **PEDIATRYCZNE WIZYTY DOMOWE**. Lek. Janina Kovacs. Tel. 601860090 (245/NT)

OKULISTYKA

Zakopane

♦ **Lek. med. LUCYNA GALICA-JUREC-KA - OKULISTA, Optometrysta PWR**, ul. Krupówki 52 (obok Biura Ogłoszeń TP) - ZAKŁAD OPTYCZNY NIECZYNNY DO ODWOŁANIA. **LEKARZ PRZYJMUJE NAGŁE PRZYPADKI:** 508 276 432. (23/2)

♦ **Lek. med. NADZIEJA KLASIŃSKA** - specjalista chorób oczu, ul. Kasprusie 1b - (zakład optyczny), wtorek i czwartek 14.30-16. Tel. 18 20 149 71. Diagnostyka i leczenie okulistyczne. Pełny wybór szkielek kontaktowych. (26/2)

♦ **GABINET OKULISTYCZNY**. Specjalista okulista lek. MAŁGORZATA KWIATKOWSKA. Ul. Chałubińskiego 37B, tel. 18 20 62-907, 601 177-405 przyjmuje pn. i czw. od 16-17, Zakopane, ul. Sienkiewicza 3B, przyjmuje wt. 16-17, pt. 17-18. W nagłych przypadkach codziennie. (28/2)

♦ **Lek. med. TOMASZ SZTENCCEL - OKULISTA**. Dobór soczewek kontaktowych. Zakład optyczny na miejscu. Zakopane, Na Wilcznik 1 a. **NAGŁE PRZYPADKI: 604 42 65 92**. Rejestracja tel. czynna od 9-18, w soboty 10-13, 18 20 153 73. (28/2)

♦ **Lek. med. ESTERA RÓŻEWICZ - OKULISTA**. Diagnostyka i leczenie chorób oczu. Wtorek 9-12, czwartek 16-18, piątek 10-12. Ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA). Tel. dom. 18 20 68 148, 606 609 406. (29/2)

♦ **Lek. med. WERONIKA MARASZEWSKA** - specjalista chorób oczu przyjmuje: pon. 10-12, wt. i czw. 16-18. Ul. Zamoyskiego 17 a, tel. 18 20 121-66, 695 996 417. (30/2)

♦ **GABINET OPTOMETRYCZNY**. Badanie wad wzroku i dobór okularów. Inż. LUCYNA MARUCHA Optometrysta UM Poznań. Zakład Optyki Okularowej, ul. Kasprusie 1 B. Tel. 18 20 149 71, www.optyka-optometria.pl (300/2)

Rabka

♦ **DR N. MED. MAŁGORZATA WOŚ, SPECJALISTA OKULISTA**, Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, konsultacje, zabiegi okulistyczne, KRÓTKIE TERMINY OCZEKIWANIA NA ZABIEG USUNIĘCIA ZACMNY. **SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084.** (431/2)

Nowy Targ

♦ **Lek. med. Marta Kotylak** - specjalista chorób oczu. leczenie schorzeń oczu, soczewki kontaktowe, orzecznictwo, badania profilaktyczne, okulista dziecięca, kwalifikacje do laserowego usuwania wad wzroku, komputerowe badanie pola widzenia, badanie tomografii komputerowej oczu (OCT). Ul. Kolejowa 10, pon, pt 9-17, wt, czw. 14-17. Rej. 509 297 858, 18 26 73 272. (5/NT)

LARYNGOLOGIA

Zakopane

♦ **GABINET LARYNGOLOGICZNY**. Specjalista laryngolog lek. PAWEŁ KWIATKOWSKI. Dobór aparatów słuchowych. Ul. Sienkiewicza 3B: pon. i czw. od 16-17. Ul. Chałubińskiego 37B, wt. i pt. 17-18. W sprawach pilnych codziennie: 18 20-62-907. Wizyty domowe, 603 125-510. (34/2)

♦ **Dr n. med. JANUSZ KWIATKOWSKI** - specjalista laryngolog, ul. Sienkiewicza 3 B: środy i piątki w godz. 16-17. Wizyty domowe, tel. 18 20 638-76, 605 200 885. (33/2)

♦ **WOJCIECH MAŁEK** - spec. audiolog laryngolog. Zakopane, Dr do Olczy 8 b (codziennie) i Nowotarska 79 ZAK-MED (pn., czw.) i wizyty domowe. Nowy Targ, Kopernika 7. DOBÓR APARATÓW SŁUCHOWYCH. BADANIA SŁUCHU: AUDIO-METRIA, TYMPANOMETRIA, OTOEMI-SJA, ABR; ENDOSKOPIA. Badania okresowe pracowników. 18 20 14 999, 601 46 04 50. (31/2)

♦ **Lek. med. KSENIA SZCZEPANIK-ŁADYGIN, PEDIATRA I LARYNGOLOG dzieci i dorosłych**. Ul. NOWOTARSKA 79 (ZAK-MED), pn. 16-18, śr. 9-11. Rejestracja: 18 20 018-40, tel. 502 485-903. (32/2)

Nowy Targ

♦ **Lek. med. Magdalena Król** - specjalista otolaryngolog i specj. foniatra laryngolog. N. Targ Długa 100 (róg Szaflarskiej), wt. czw. 16-17, w pozostałe dni po 18-iej ul. Gorczańska 71. Tel. 18 26 658 04, 607 507 929. Badania słuchu: TYMPANOMETRIA, AUDIOMETRIA. Testy skórna, alergiczne, badania nauczycieli i kierowców. (6/NT)

Rabka

♦ **Dr n. med. Mieczysław Kossek** - specjalista otolaryngolog. Choroba uszu, nosa, gardła i krtani u dzieci i dorosłych. Choroby alergiczne górnych dróg oddechowych. Kompleksowa opieka nad chorym dzieckiem. Rabka, Orkana 19B, CH „Małgosia”, II p., pok. 4, pon, śr, pt. 16-17. Tel. 18 26 70 509, 603 055 491. (8/NT)

♦ **DR N. MED. JAN WOŚ, SPECJALISTA OTOLARYNGOLOG**, Szpital im. Żeromskiego w Krakowie, badanie dorosłych i dzieci (endoskopia w cenie), usunięcie migdałków, operacje przegrody nosa i endoskopowa zatok, leczenie chrapania. **SPEC MED, ul. Prof. Jana Rudnika 3B, 602 222 084.** (360/2)

GINEKOLOGIA, POŁOŻNICTWO

Zakopane

♦ **PORADNIA GINEKOLOGICZNO-POŁOŻNICZA, lek. med. GRZEGORZ MARKOWSKI** - spec. ginekolog-położnik, Nowotarska 79, 18 20 64 244. Przyjęcia: bezpłatne (umowa z NFZ): pn., śr., czw. 8-14.30, wt. 14-18; prywatne: wt. 18-19, pt. 16-17. (13/2)

♦ **Specjalistyczny Gabinet Chorób Kobiecych i Położnictwa, USG, USG piersi i cytologia - lek. med. DANUTA GRUSZKA-WRÓBEL**, specjalista ginekolog-położnik. Droga do Samków 3 A, poniedziałki i czwartki od 16. Tel. 18 20 629-50, 604 118 380. (40/2)

♦ **Lek. med. MACIEJ WIDERA** - ginekolog - położnik - USG, CYTOLOGIA. Przyjmuje: wt. i czw. 16-18 po uzgodnieniu tel. 602 389-411. Ul. Kaszelewskiego 6 (dojazd od ul. Powstańców Śląskich przez parking pod Gubałówką). (41/2)

♦ **Lek. med. ANNA PRUSAK** specjalista ginekolog-położnik. USG ginekologiczno-położnicze, USG piersi, USG 3D/4D, cytologia, KTG, laser. Ul. Sienkiewicza 3b, pon., śr. i czw. po uzgodnieniu telefonicznym: 606 29 39 38. (43/2)

♦ **Specjalistyczny Gabinet Lekarski Ginekologiczno-Położniczy - dr n. med. ANDRZEJ SAŁYK** - USG, cytologia, bezbolesne usuwanie nadżerki metodą Krio - przyjmuje: ul. Nowotarska 79 (koło ronda); pon., śr., i czw. od godz. 16. Tel. 604 802-696, rejestracja telefoniczna 13-14.: 18 20-143-79. (46/2)

♦ **SPECJALISTA GINEKOLOG POŁOŻNIK - ANNA BAŃKOWSKA-PODOLAK** przyjmuje w gabinecie przy ul. Ks. Stolarczyka 12 - poniedziałki, środy 17-19 - USG, cytologia. 601 28-15-79. (139/2)

Nowy Targ

♦ **Dr hab. n. med. Hubert Wolski**, specjalista ginekolog-położnik USG 3D, 4D, cytologia, ul. Waksmundzka 67, Nowy Targ. Rejestracja telefoniczna 660 615 089. (18/NT)

♦ **Gabinet ginekologiczny - SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK KRYSZYNA BUŃDA**. Gabinet czynny: wt., śr., pt. 14-17. Ul. Sobieskiego 15. Tel. 18 266-22-39, 605 048 900. (11/NT)

♦ **PRYWATNY GABINET SPECJALISTYCZNY POŁOŻNICTWO I GINEKOLOGIA, MEDYCYNĄ PRZECIWSTARZENIOWĄ, BRASTER** - nieinwazyjna metoda wykrywania wczesnego raka piersi. **Lek. spec. Bogumiła Moskal-Jarmolińska**. Przyjmuje pon., wt., czw. ul. Witosła 26/1, rej. 601 501 397, 18 266 34 27. (166/NT)

♦ **AB CLINIC CENTRUM GINEKOLOGII I LECZENIA NIEPŁODNOŚCI - lek. Anna Gąsiorowska i lek. B. Pflaum**. Prowadzenie ciąży, USG, cytologia, KTG, leczenie schorzeń ginekologicznych. Ul. Długa 129 (budynek Femedici), rejestracja: **603 774 775** (433/2)

Poronin

♦ **LEK. MED. AGNIESZKA ZGODA-DYKA - SPECJALISTA GINEKOLOG-POŁOŻNIK, USG, CYTOLOGIA**. Przyjmuje: ul. Piłsudskiego 36A, Poronin. Tel. 606 420 912. (326/2)

SPEC. GABINETY LEKARSKIE

Zakopane

♦ **Lek. med. ALEKSANDRA SKUPIEŃDUDEK - MEDYCYNĄ PRACY** - badania profilaktyczne, badania kierowców oraz dla celów sanepid. - ul. Sienkiewicza 3 b, pon. i czwartki 9-11, środy 15-17, tel. 603 125-551 (38/2)

♦ **CHOROBY NACZYŃ - DIAGNOSTYKA DOPPLER USG, KONSULTACJE**, również badania USG tarczycy, piersi, węzłów chłonnych, ślinianek. OSTATNI PIĄTEK MIESIĄCA. Zakopane, ul. Orkana 6D, rejestracja: tel. 18/2064415 (146/2)

♦ **Centrum Medyczne STAR-MED**, ul. Kazimierza Przerwy-Tetmajera 23, tel. 18 26 377 00, e-mail: centrummedyczne@onet.pl. **PORADNIE:** - ORTOPEDYCZNA, - CHIRURGII OGÓLNEJ, - CHIRURGII NACZYNIOWEJ, - UROLOGII, - CHOROBY WEWNĘTRZNYCH, KARDIOLOGII, - FIZJOTERAPII, - NEUROLOGII, - ENDOKRYNOLOGII. **PRACOWNIE:** USG, RTG, EMG, punkt pobierania krwi. (429/2)

PODOLOGIA

Zakopane

♦ **GABINET PODOLOGICZNY „STUDIO ORCHIDEA”**, - specjalista podolog. Leczenie grzybic paznokci, wrastające paznokcie - klamry, metoda Arkady, rekonstrukcja płytki. **Pedicure specjalistyczny, usuwanie modzeli i odcisków, wykonywanie obciążań i ortoz indywidualnych**. Ul. Grunwaldzka 11b, 600 801 792, studio-orchidea.net (329/2)

ENDOSKOPIA

Zakopane

♦ **GASTROMED INTERNA i ENDOSKOPIA Pracownia Endoskopowa**, ul. Stolarczyka 12. **Dr Henryk Chodurski** przyjmuje pon.-pt. po rejestracji telefonicznej: 18 20 646 64, 606 46 39 40. Także w ramach NFZ. Gastroskopia, kolonoskopia. (68/2)

Nowy Targ

♦ **LEK. MED. CEZARY WOJSŁAWSKI - CHIRURG**. Gastroskopia, kolonoskopia, rektoskopia. Ul. Rynek 24. Wtorek: 15-17, sobota: 9-11 oraz po telefonicznym uzgodnieniu: 18 266-63-78, 606 262 796. (17/NT)

ORTOPEDIA

Zakopane

♦ **SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNO-URAZOWY, prof. dr hab. med. Daniel Zarzycki**, ul. Jagiellońska 34, wtorki 17-19. Rejestracja telefoniczna: 668 690 415. (268/2)

♦ **GABINET ORTOPEDYCZNY. Dr n. med. WOJCIECH KĄCKI**. Przyjmuje: piątki (17-19): Zakopane, Balzera 18, rejestracja: 606 509 539; poniedziałki (18-20): ALLMEDICA, Nowy Targ, Kolejowa 31, rejestracja: 18 265 74 88 (196/2)

♦ **PORADNIA ORTOPEDYCZNA, lek. med. SZYMON BANAK** przyjmuje w poniedziałki 17.00-19.00, ul. Makuszyńskiego 1, Zakopane. Rejestracja telefoniczna: 694 41 35 49. (405/2)

♦ **Lek. med. JANUSZ KALISKI, SPECJALISTYCZNY GABINET ORTOPEDYCZNY I MEDYCYNĄ PRACY** (porady ortopedyczne, RTG, USG, badania profilaktyczne, badania kierowców, badania osób ubiegających się o pozwolenie na broń). **Ul. TETMAJERA 23** (Centrum Medyczne STAR-MED), tel: 509 961-365. (428/2)

Nowy Targ

♦ **Specjalistyczny Gabinet Ortopedyczny - lek. med. Piotr Ratułowski**. USG stawów kolanowych, barkowych i innych. USG stawów biodrowych u dzieci, mięśni i ścięgien. Rynek 24, wtorki i piątki 15-18. Tel. 606 49 16 16, 604 630 633. Możliwość prywatnych operacji artroskopowych i innych w Klinice Św. Łukasza w Białej. (107/NT)

UROLOGIA

Zakopane

♦ **GABINET UROLOGICZNY, lek. Janusz Szczepka** - specjalista urolog - chirurg - USG nerek, pęcherza, prostaty, uroflowmetria, cystoskopia, laseroterapia. Ul. Gimnazjalna 1, pt. 16-19, sob. 9-11. Tel. 502 733-153. (111/2)

Nowy Targ

♦ **Prywatna Poradnia Urologiczna UROVITA**, ul. Szaflarska 93d, specjaliści urologów pracujący w Pododdziale Urologicznym Szpitala Powiatowego w Zakopanem: lek. Piotr Trybek, lek. Leszek Michalski, lek. Wojciech Lewandowski. Poradnia czynna po południu, po rejestracji telefonicznej: (32) 11 14 260 po godz. 15.00, tel: 606 201 080 w godz. 8.00-15.00. (174/NT)

♦ **Dr n. med. Sylwester Kranas** - chirurg, specjalista urolog. N. Targ, ul. Długa 129. FEMEDICA. Tel. 18 26 633 11, 603 774 775, 601 282 759. (231/NT)

CHIRURGIA

Zakopane

♦ **SPECJALISTYCZNY GABINET CHIRURGICZNY dr n. med. Anna Gwóźdź, dr n. med. Paweł Gwóźdź**. Operacje laparoskopowe. Operacje przepuklin, żylaków kończyn dolnych, usuwanie zmian skórnych. **Rejestracja tel. 660 073 960**. Zakopane, Makuszyńskiego 1. (373/2)

NEFROLOGIA

Nowy Targ

♦ **CHOROBY NEREK I UKŁADU MOCZOWEGO** - specjalista nefrolog Marek Trzcza - przyjmuje: ul. Długa 44, w poniedziałki 16-18. Tel. 600 314 922 (2/NT)

NEUROLOGIA

Zakopane

♦ **GABINET NEUROLOGICZNY, dr n. med. RYSZARD BIELSKI** - specjalista neurolog. Przyjmuje ul. Kościuszki 11 (nr jedenaście), wt. i czw. 15-16.30. Rejestracja tel.: 602 624-020. Padaczka, choroby kręgosłupa, profilaktyka udarów mózgu, nerwice. (60/2)

Nowy Targ

♦ **STANISŁAW SKRZYPEK** - specjalista neurolog. Ul. Gorczańska 29. Przyjmuje codziennie pon.-pt., po wcześniejszym uzgodnieniu telefonicznym. Tel. 507 060 345. (80/NT)

♦ **Lek. med. specjalista neurolog, specjalista rehabilitacji neurologicznej Dariusz Grzywnowicz** - przyjmuje w Centrum Zdrowia „INTERMED”, ul. Pajerskiej 8A. Diagnostyka, terapia i rehabilitacja układu nerwowego oraz narządu ruchu. Tel. 18 549 16 66. www.intermed24.pl (242/NT)

REUMATOLOGIA

Zakopane

♦ **Dr n. med. JACEK JANCALEWICZ**, specjalista reumatolog. Konsultacje specjalistyczne dorosłych i dzieci. USG stawów. Recepty refundowane. Nowotarska 10 c, soboty od 11.00, 604 916 262. (237/NT)

KARDIOLOGIA

Zakopane

♦ **Lek. med. WŁODZIMIERZ RÓŻEWICZ** - kardiolog, specjalista chorób wewn. Przyjmuje: ul. Gimnazjalna 1 (DOM RZEMIOSŁA), pon. i śr. 17-19. EKG. Tel. 18 20 68-148, 604 44-07-39. (59/2)

♦ **Lek. med. MICHAŁ STASZEL**, specjalista kardiolog, specjalista chorób wewnętrznych. EKG, Holter EKG, Holter ciśnieniowy, EKG wysiłkowe. Zakopane, ul. Sienkiewicza 4a, rej. telefoniczna **782 24 20 00** (od 17:00). (417/2)

Nowy Targ

♦ **CHOROBY SERCA, UKŁADU KRĄŻENIA, CHOROBY WEWNĘTRZNE, EKG, ECHO SERCA, HOLTER EKG, HOLTER CIŚNIENIOWY, KONTROLA STYMULATORÓW SERCA I KARDIOWERTERÓW - DEFIBRYLATORÓW**. Lek. med. Daniel Pelczarski - specjalista chorób wewnętrznych i kardiologii. Ul. Kolejowa 31. Tel. 606 683 999, 502 490 805 (do godz. 19). (108/NT)

♦ **„ZDROWIE SERCE”, ul. Wojska Polskiego 14**, ECHOKARDIOGRAFIA, EKG WYSIŁKOWE, HOLTER CIŚNIENIA I EKG. Dla dorosłych i dzieci. Kardiolog Paweł Chruściel. Rej. 18 26 672 56, 604 468 992 (dzieci), 666 942 546 (dorośli). (89/NT)

♦ **Specjalistyczna Pracownia Echokardiograf**

◆ **PRACOWNIA PSYCHOLOGICZNA - ANNA JANUSZEK**, ul. Nowotarska 12 D (dom „Jarosta”), 609 664 379. Badania psychologiczne kierowców i operatorów maszyn, pomoc psychologiczna, doradztwo zawodowe. Jakość i przystępne ceny. Dorosli, młodzież, dzieci. pracownia@psychologzakopane.pl (279/Z)

◆ **Dr n. med. ROMAN KRYSZTOFIK - specjalista psychiatra**. 30-letnia praktyka międzynarodowa. **Kompleksowa diagnostyka, terapie wszelkich zaburzeń sfery psychicznej, zaburzeń snu i uzależnień**. Ul. Kościuszki 14b, pok. 5 - 787 923 720. (423/Z)

Nowy Targ

◆ **MACIEJ BRYNIAŃSKI. Lek. specjalista psychiatra**. Nowy Targ, ul. Wojska Polskiego 24. Przyjmuje: pon. 14.30-17, czw. 14-17. Rejestracja, wizyty domowe; tel. 608 480 432. (19/NT)

◆ **Specjalista psychiatra IWONA TI-MEK przyjmuje pod nowym adresem ul. Kolejowa 22, I piętro**. Pon. 15.30-18, czw. 15-17. Tel 512-076-640 (303/Z)

◆ **SPECJALISTA PSYCHIATRA, MEDYCYN PRACY - dr n. med. MICHAŁ GAŁECKI** - wtorki, czwartki i piątki od godz. 15, Nowy Targ, ul. Szkolna 2, rejestracja tel. 603 97-19-11. Leczenie nerwicy, depresji, psychozy, zaburzeń osobowości, uzależnień. Wizyty domowe. (74/Z)

◆ **BADANIA PSYCHOLOGICZNE, PSYCHOTESTY**: kierowców i operatorów, osób skierowanych za alkohol, punkty, wypadek. Bezsztosowo, bez kolejek, Nowy Targ, Szafarska 30. Tel. 606 515 717. Zapraszamy. (306/NT)

Klikuszowa

◆ **Gabinet Psychologiczny dla Dzieci i Młodzieży**. Diagnostyka, terapia, w sparcie dla rodziców, Klikuszowa 40a, rejestracja: 535 122 256, psycholog-podhale.pl (217/NT)

LOGOPEDIA

Nowy Targ

◆ **PRACOWNIA LOGOPEDYCZNA MOWA**, kompleksowa diagnostyka i terapia dzieci i dorosłych - wady wymowy, jękanie, zaburzenia komunikacji. N. Targ, ul. Kowaniec 2, lub z dojazdem do klienta 533501509, www.logopedamowa.pl (200/NT)

ENDOKRYNOLOGIA

Nowy Targ

◆ **Centrum Zdrowia „INTERMED”**, lek. med. Irena Wójcik-Majerczak, endokrynolog, specjalista chorób wewnętrznych. Konsultacje endokrynologiczne, usg tarczycy. Nowy Targ, ul. Pajerskiej 8a, tel. 18 549 16 66. www.inter-med24.pl, Krościenko, przychodnia Esperanto 1, tel. 609 468 844. (71/NT)

◆ **Lek. med. Elżbieta Pastuszek, specjalista internista - ENDOKRYNOLOG**. USG jamy brzusznej i tarczycy. Rynek 24. Przyjmuje: 1., 2. i 3. sobota miesiąca: 9-13. Tel. 602 319 259. (42/NT)

DERMATOLOGIA

Zakopane

◆ **SPECJALIŚCI DERMATOLOGI - WENEROLOG**, asystenci Kliniki CMUJ: dr med. Marek Brzewski i dr med. Paweł Brzewski. Przyjmują w piątki 17-19. Ul. Makuszyńskiego 1. Rejestracja: 12 267 35 60, 608 472-034. (66/Z)

◆ **Lek. med. DANUTA SZTENCEL - SPECJALISTA CHOROBY SKÓRY, KOSMETOLOG** - zmarszczki, mezoterapia, laseroterapia, peelingi lecznicze, znamiona barwnikowe, raki skóry, brodawki, przeszczep włosów - kwalifikacja. Na Wilcznik 1 A, 18 20 153-73. (65/Z)

◆ **Lek. med. KRZYSZTOF MARASZEWSKI - DERMATOLOG, WENEROLOG** - zamrażanie brodawek, diagnostyka znamion barwnikowych. Przyjmuje: pon. oraz pt. 16-17; w pozostałe dni - 605 596 710. Ul. Zamyskiego 17 a. Wizyty domowe. (67/Z)

◆ **Lek. ANNA IGRAS, SPECJALISTA DERMATOLOG-WENEROLOG**. Choroby skóry, włosów, paznokci i przenoszone drogą płciową. Badanie znamion dermatoskopem, kriochirurgia, elektrokoagulacja. **Ul. Nowotarska 79** (wtorki, czwartki). Wizyty domowe. Tel. 600 044 624. (422/Z)

◆ **ŁUSZCZYCA SKÓRNA, ŁUSZCZYCA STAWOWA** oporna na leczenie dermatologiczne, nawracająca. Recepty refundowane. Dr n. med. Jacek Jancelewicz. Tel. 604 916 262, Zakopane Nowotarska 10 c, soboty od 11.00. (210/NT)

Nowy Targ

◆ **LEK. MED. KATARZYNA DZIUBAS-STOCH - SPECJALISTA DERMATOLOGII I WENEROLOGII** przyjmuje we wtorki i piątki 16-18, ul. Bolesława Wstydlivego 32. Tel. 18 264 86 38, 604 128 106. Dzwonić po 18. (77/NT)

◆ **Specjalistyczny Gabinet Dermatologiczny, lek. med. Rita Lech-Jóźwiakowska**, specjalista dermatolog-wenerolog. Przyjmuje we wtorki i czwartki w godz. 16-18. **Uwaga zmiana adresu: ul. Marii Pajerskiej 8a**. Tel. 603 611 551, www.dermatolognowytarg.pl (124/NT)

PROKTOLOGIA

Zakopane

◆ **SPECJALISTYCZNY GABINET PROKTOLOGICZNY dr n. med. Paweł Gwóźdź**. Operacyjne i nieoperacyjne leczenie zylaków odbytu, szczeliny, przetok i innych schorzeń proktologicznych. **Rejestracja tel. 660 073 960**. Zakopane, Makuszyńskiego 1. (153/Z)

STOMATOLOGIA DZIECIĘCĄ

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ**. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156-97, 512 157-497, 18 20 625 40. (172/Z)

STOMATOLOGIA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ**. Zakopane, Krupówki 50, 18 20-156-97, 18 20 625 40, 512 157 497. (79/Z)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY** - ul. Sienkiewicza 3 (Radowid). 18 20 64 220, 601 45 63 69. Pon.-sob. **LIDIA ZAREMBA-SOŁTYS, MATEUSZ SOŁTYS** i **AGNIESZKA KOWALKIEWICZ-SOŁTYS; ANNA NIEDZIELSKA-STEFANIK** (606 278 912). Pełny zakres usług, RTG, mikroskop. (80/Z)

◆ **TATRZAŃSKIE CENTRUM STOMATOLOGII ESTETYCZNEJ I IMPLANTOLOGII TATRA MED**. Ul. Chramcówki 9, Zakopane. Pon.-pt.: 9-20; sob.: 10.30-15.30. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (86/Z)

◆ **Stomatologia „EVADENT”, lek. stom. EWA DASZKIEWICZ**. Pełen zakres usług. Stomatologia estetyczna, dziecięca, chirurgia, nowoczesna protetyka, rtg. **Rejestracja: 602 880 990**. Ul. Zborowskiego 4a/5, Zakopane. (135/Z)

◆ **STOMATOLOGIA ZALIŃSKA**, Al. 3 Maja 23, lek. stom. Elżbieta Zalińska. Tel. 692 073 576. Pełen zakres usług, RTG, chirurgia, endodoncja, protetyka, stomatologia dziecięca. (290/NT)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY - MEDYCYN ESTETYCZNA - STOMATOLOGIA ESTETYCZNA - lek. stom. JUSTYNA KĘDZIEŃSKA**. Tomografia 3D + pantomogram + cefalo. Ul. Chyćów Potok 26 (CH „Szymonek”), poniedziałek-sobota 9-20. Rejestracja: 506 36 58 56. (405/Z)

◆ **STOMATOLOGIA PRZY RÓWNI ANNA I BARTOSZ NIEZGODZIŃSCY**. Nowoczesne leczenie stomatologiczne. Stomatologia bez bólu. Pełen zakres usług, implantologia, endodoncja, protetyka. Mikroskop, pantomograf, tomografia liniowa. Ul. Sienkiewicza 4A/4, pn.-sob. Tel. 530 602 603, www.przyrowni.eu (298/NT)

Bukowina Tatrzańska

◆ **BUKOWINA TATRZAŃSKA WIERCH RUSIŃSKI 66. GABINET STOMATOLOGICZNY lekarz dentysta: MICHAŁ PA-SICH**, tel. 784-151-943 (259/Z)

Poronin

◆ **SICHELSKI - STOMATOLOGIA**. Poronin, ul. Kasprowicza 75 a (przy zakupian-ce), pn.-śr. 12-19, czw.-pt. 9-16, tel. 18 20 75151. Przyjmują: **lek. stom. Adam Sichel-ski, lek. dent. Ewa Kościelniak**. Kompleksowe i nowoczesne leczenie. (81/Z)

Czarny Dunajec

◆ **Gabinet Stomatologiczny**. Przyjmuje lek. dent. **MAGDALENA FIT-RUTKOWSKA**. Usługi stomatologiczne. Ul. Kamieniec Dolny 18. Gabinet jest otwarty w środy w godz. 13-18. Rejestracja tel. 609 952 778. (438/Z)

Nowy Targ

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY LEK. DENT. PAULINA SAMOLEJ-UJWARY**. Leczenie dzieci i dorosłych. **EKSPRESOWE WYKONYWANIE PROTEZ ZĘBOWYCH** - pon. i czw. godz. 12. Gabinet czynny pon.-pt. Tel. 609 209 290. (105/NT)

◆ **IZABELA STOKŁOSA lek. stom.** Stomatologia estetyczna, dziecięca, protetyka, chirurgia, implanty, leczenie chorób przyzębia, laseroterapia, ozonoterapia, bezbolesne znieczulenie „the Wand”, ZOOM - wybielanie zębów, RTG, RVG - bezpłatne dla pacjentów gabinetu. Gwarancja na wykonane usługi. Rejestracja: 602 100 287, N. Targ, Ogrodowa 73. (75/NT)

◆ **ANNA STOKŁOSA-PIELA lek. stom.**, dyżur całonocowy - 606 463 125, 18 266 32 89, N. Targ, Kolejowa 127. Leczenie i usuwanie zębów w znieczuleniu komputerowym „the Wand”, leczenie paradontoz, laseroterapia, ozonoterapia, rentgen - panorama cyfrowa. Od pon. - sob. do godz. 21. Rejestracja wyłącznie telefoniczna. (27/NT)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY, LEK. STOM. MAŁGORZATA BUŃDA, LEK. STOM. PIOTR BUŃDA - SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, ul. Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. Pełny zakres usług, chirurgia stomatologiczna. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW**. Tel. 504 620 074. (142/NT)

◆ **Bezbolesne leczenie próchnicy i inne zabiegi w odpowiednim znieczuleniu**. Protezy, korony, mosty, mosty natychmiastowe, licówki. Rekonstrukcja zębów złamanych. Implanty. Korekta kształtu, koloru zębów. Wybielanie. Zabiegi higieniczne. **Lek. stom. Magdalena Kaczor**, ul. Waks-mundzka 30 /1. N.T. 604-441-744 lub 18-26-46-235. (23/NT)

◆ **GABINET STOMATOLOGICZNY, LEK. STOM. MAŁGORZATA BUŃDA, LEK. STOM. PIOTR BUŃDA - SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, ul. Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. Pełny zakres usług, chirurgia stomatologiczna. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW**. Tel. 504 620 074. (142/NT)

◆ **Bezbolesne leczenie próchnicy i inne zabiegi w odpowiednim znieczuleniu**. Protezy, korony, mosty, mosty natychmiastowe, licówki. Rekonstrukcja zębów złamanych. Implanty. Korekta kształtu, koloru zębów. Wybielanie. Zabiegi higieniczne. **Lek. stom. Magdalena Kaczor**, ul. Waks-mundzka 30 /1. N.T. 604-441-744 lub 18-26-46-235. (23/NT)

Jablonka

◆ **CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ „IMPLADENT”, lek. stom. MARZENA BOGACZ-KLUCZ**, lek. stom. WOJCIECH KLUCZ. Jablonka, ul. Wąska 2 (Juta). KOMPLEKSOWE LECZENIE STOMATOLOGICZNE I PROTETYCZNE, IMPLANTY, WYBIELANIE. Poniedziałek-sobota. 660 459 439, 606 621 014, 18 26 528 83. (221/Z)

◆ **Gabinet Stomatologiczny**. Przyjmuje lek. dent. **MAGDALENA FIT-RUTKOWSKA**. Usługi stomatologiczne. Ul. Sobieskiego 7 (nad pocztą). Gabinet otwarty we wtorki, czwartki i piątki. Rejestracja tel. 18 26 525 04, 609 952 778. (207/Z)

Zubrzyca Górna

◆ **Gabinet w Zubrzycy Górnej 48B oferuje: stomatologia zachowawcza i dziecięca, protetyka, chirurgia, rentgen**. Czynne: pon.-pt. 10-20, sob. 12-16. Tel.: 604 519 887, 735 989 347, (12) 272 63 55. (294/NT)

CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA

Zakopane

◆ **TATRA MED** ul. Chramcówki 9, Zakopane. Chirurgia stomatologiczna, implantologia, tomografia 3D. Recepta: 530 433 433, 18 200 19 16. www.tatramed.pl (291/Z)

◆ **IMPLADENTAL** - stomatologia estetyczna, **lek. stom. KATARZYNA FUDALA-TECZA**. Chirurgia, protetyka, IMPLANTY, stomatologia dziecięca, **TOMOGRAFIA 3D**. Witkiewicza 1/4. Pon.-sob. 8-20. **CHIRURGICZNE USUWANIE ZĘBÓW MĄDROŚCI**. 601 276 122. (129/Z)

Poronin

◆ **IMPLANTY, S3 Stomatologia**, ul. Za Torem 28d, tel. 18 201 29 29. Lek. dent. **ANDRZEJ ŻEGLIŃ** - specjalista periodontolog. Chirurgia stomatologiczna, zabiegi periodontologiczne, implanty. 504 104 963 (312/Z)

Nowy Targ

◆ **LEK. STOM. PIOTR BUŃDA, SPECJALISTA CHIRURGII STOMATOLOGICZNEJ**, N. Targ, Jana III Sobieskiego 15. Czynne pon.-pt., także w SOBOTĘ, po wcześniejszej rejestracji telefonicznej. **LASEROWE WYBIELANIE ZĘBÓW**. Tel. 504 620 074. (285/NT)

ORTODONCJA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A. W. JASIEWICZ**. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20-156-97, 18 20-625-40, 512 157 497. (90/Z)

◆ **IMPLADENTAL - ORTODONCJA**. Lek. stom. Katarzyna Fudala-Tezca. Witkiewicza 1/4. Piątek-sobota. **Aparaty stałe i ruchome. Ortodoncja dzieci i dorosłych**. Tel. 601 276 122 (440/Z)

Nowy Targ

◆ **ORTODONCJA**, Nowy Targ ul. Krzywa 14 - aparaty stałe, ruchome, Invisalign, Clear Aligner. **Lek. stom. BOŻENA WITES, lek. stom. KATARZYNA MATUSIAK-HELMECKA** - 603690634 (436/Z)

STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL. A.W. Jasiewicz**, ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97. (311/Z)

PROTETYKA

Zakopane

◆ **Specjalistyczny Gabinet Stomatologiczny dr ZBIGNIEW RASZCZYK**, Sobiechowska Bór 57, Kościelisko. Protezy, korony, mosty porcelanowe. Pełny zakres usług. Protezy refundowane przez NFZ. **602 11 93 02, 18 20 70 539**. (288/Z)

IMPLANTO-PROTETYKA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL, A. W. JASIEWICZ**. Ul. Krupówki 50, Zakopane. Tel. 18 20 156 97, 18 20 625 40, 512 157 497. (230/Z)

◆ **IMPLANTY - lek. stom. PAWEŁ SŁOWIK**, ul. Sabaty 2, Zakopane. Poniedziałek-piątek 10-19. Tel. 18 20 14 931, 602 49 09 24. (249/Z)

Jablonka

◆ **IMPLADENT S.C. CENTRUM STOMATOLOGII RODZINNEJ** - ul. Wąska 2, Jablonka. KOMPUTEROWE PLANOWANIE W PROGRAMIE SIMPLANT IMPLANTACJA NATYCHMIASTOWA, ODBUDOWY TYMCZASOWE NA IMPLANTACH DO 48 GODZIN. Tel. 606 621 014, 660 459 439, 18 26 528 83. (219/Z)

PERIODONTOLOGIA

Poronin

◆ **S3 STOMATOLOGIA**, Za Torem 28 d, 18 201 29 29, **lek. dent. ANDRZEJ ŻEGLIŃ** - specjalista periodontolog, **lek. dent. ANNA JAKUBIK**. Kompleksowe leczenie chorób przyzębia (paradontoz), usuwanie kamienia poddziąsłowego, chirurgiczne wydłużanie koron klinicznych. Zabiegi periodontologiczne. Przeszczepię dziąseł, pokrywanie recesji. (266/Z)

MEDYCYN ESTETYCZNA

Zakopane

◆ **AVO-DENTAL**. Krupówki 50, Zakopane, tel. 18 20 156 97. (208/Z)

MEDYCYN NATURALNA

Zakopane

◆ **GABINET BIOREZONANSU ZAKOPANE** - TESTY ALERGICZNE APARATEM MORA NA OBECNOŚĆ BAKTERII, GRZYBÓW, PASOŻYTÓW, TERAPIE NEUTRALIZUJĄCE, WZMACNIAJĄCE, ANTYNIKOTYNOWE, OCZYSZCZAJĄCE ORGANIZM APARATEM BODY DETOX. REJESTRACJA TEL.: 601 44 15 43, (183/Z)

Nowy Targ

◆ **TESTY I TERAPIE ELIMINUJĄCE** alergię, wirusy, bakterie, pasożyty, grzyby pleśniowe. Przy użyciu aparatu MORA, MAGNETOREAPII, ŚWIATŁOTERAPII, ZIOLOLECZNICTWA. Wspomagamy leczenie chorób m.in. reumatycznych, infekcyjnych, układu pokarmowego. **KURACJE ANTYNIKOTYNOWE**. **Gabinet BIOKOM** Żaneta Staszal, ul. Krzywa 18c, 607 616 786. (55/NT)

ANALITYKA

Zakopane

◆ **ANALIZY LEKARSKIE, Włodzimierz Danielewski**, mgr farm., analityk kliniczny. Zakopane, ul. SIENKIEWICZA 3 B, **INFORMACJA TELEFONICZNA** od poniedziałku do piątku: 18 20 622-00, 601 53 35 58. Badania podstawowe oraz specjalistyczne badania diagnostyczne. (97/Z)

◆ **LABORATORIUM „HORMON-DIA”**, w Krakowie, ul. A. Wichury 18 - o/Zakopane, ul. Makuszyńskiego 1, tel. 18 20 174 22. **Czynne do odwołania: w pon. środy i piątki 7.30-12.00**. Oferujemy pełny zakres badań laboratoryjnych. (98/Z)

UZALEŻNIENIA

Zakopane

◆ **PORADNIA PROFILAKTYKI I TERAPII UZALEŻNIEŃ „RODZINA”, NZOZ**, ul. Chramcówki 19A, stowarzyszenierodzina@neostrada.pl, tel: 18 20-17-200. Pon.-pt. Leczenie uzależnień od narkotyków, alkoholu, hazardu, komputera, DDA, psychoterapie. (180/Z)

◆ **ODTRUCIE POALKOHOLOWE, ODWODNIENIA, NIEDOŻYWIENIA - WIZYTY W DOMU PACJENTA. Lekarz MACIEJ WÓJCİK**. Kroplówki, zastrzyki, tabletki. TERAPIA. Tel. 601 525 588, 696 213 825. (148/Z)

Koninki

◆ **WYJĄTKOWO SKUTECZNY PROGRAM TERAPII** - Prywatne Centrum Terapii Uzależnień „KONINKI”, DYSKRECJA - POMOC. **DETOKS - ODRUCIA - BADA-NIA**. Bezpiecznie w szpitalu. 18 33 17 250, 18 33 19 737, www.terapie.net.pl, www.pomoc.terapie.net.pl (92/NT)

REHABILITACJA

Zakopane

◆ **CENTRUM PROMOCJI ZDROWIA** - techniki nastawiania kręgosłupa, masaże, pole magnetyczne - **DAREK NIE-LESZCZUK** - dyplomowany mistrz bioterapii i technik manualnych. KONSULTACJE GRATIS. Ul. Nowotarska 79 (przy rondzie, Fresh Market, III piętro) - 18 20 620-35, 511 044-025. (187/Z)

◆ **CENTRUM REHABILITACJI SPORTOWEJ mgr Michał Zarzycki**, ul. Jagiellońska 34. Rejestracja telefoniczna 604 504 966. (269/Z)

Nowy Targ

◆ **GABINET REHABILITACJI LECZNICZEJ** - rehabilitacja wszystkich schorzeń kręgosłupa, po urazach układu kostnego, po urazach układu nerwowego - **NIEDO-WŁADY**, po udarach mózgu. Korekcja wad postawy. Możliwość wykonania zabiegów w domu pacjenta. Nowy Targ, ul. Gorceńska 29, 605 079 054. (97/NT)

OTYŁOŚĆ

Zakopane

◆ **PORADNIA DIETETYCZNA - mgr inż. ANETA ZAJĄC**. Indywidualny plan żywieniowy w zdrowiu i w chorobie (hipercholesterolemia, celiakia, niedoczynność tarczycy, itp.). Bezpłatna analiza składu ciała. Droga do Olczy 11 c, 880 563 097. (355/Z)

◆ **CENTRUM DIETETYCZNE NATUROHOUSE W ZAKOPANEM, UL. KOŚCIUSZKI 15, ZAPRASZA NA BEZPŁATNĄ KONSULTACJĘ DIETETYCZNĄ**: pomiary antropometryczne ciała, badanie ilości tkanki tłuszczowej w organizmie, wskazówki dotyczące prawidłowego żywienia. 18 20 156 19. (337/Z)

OPIEKA

Skrzypne

◆ **DOM SENIORA TATRZAŃSKA JESIEŃ** - opieka długoterminowa, krótkoterminowa i dzienna. Skrzypne, ul. Wierchowa 20. Tel. 601 364 265, www.tatrzańska-jesien.pl (169/NT)

Maniowy

◆ **PENSJONAT SENIORA EDEN W MANIOWACH ZAPRASZA NA POBYT DLA OSÓB W PODESZŁYM WIEKU WYMA-GAJĄCYCH OPIEKI**. Oferujemy pobyty długoterminowe, krótkoterminowe i rehabilitacyjne po leczeniu szpitalnym. Tel. 692 999 103, 18 264 12 10, www.pensjonat-edn.com (430/Z)

WETERYNARYJNE

Zakopane

◆ **PRZYCHODNIA WETERYNARYJNA „TATRAVET”**, ul. Staszica 5b. Pon.-pt. 8-20, sob. 10-18, niedz. 10-13. **Tel. 18 54 277 04, 669 897 438**. www.tataravet.pl (320/Z)

30lat

RMF

FM

TWOJE

ZDROWIE

W tym tygodniu:

KORONAWIRUS

Posłuchaj na 101,8 FM | Przeczytaj na www.twojezdrowie.rmfm24.pl

PRACA

dam

- ◆ ZATRUDNIĘ OSOBĘ DO PRODUKCJI PANTOFELI w Białym Dunaju. 668 190 103.
- ◆ ZATRUDNIĘ PANIĄ DO SZYCIA w Białym Dunaju. 668 190 104.
- ◆ NORWEGIA - BUDOWLAŃCY. Firma Norweska zatrudni w Oslo, TYNKARZY, STOLARZY, MALARZY, MONTERÓW RUSZTOWAŃ, BLACHARZY ORAZ MŁODYCH DO PRZYUCZENIA W ZAWODZIE - TYNKARZ. Języki obce NIE wymagane - w firmie pracują tylko pracownicy z Podhala. Praca całoroczna. Zjazdy do kraju (samolot) wg. własnego uznania - co 1-3 tygodni. Zarobki od 15 do 25 Euro/godz. Zapewniamy mieszkanie. Zapraszamy! Tel. 667 602 602

BIURA RACHUNKOWE

- ◆ BIURO RACHUNKOWE - DORADZTWO PRAWNE - PEŁNY ZAKRES ORAZ SZKOLENIA BHP I PPOŻ - PROFESJONALNIE - PRZYSTĘPNE CENY - UL. STOLARCZYKA blok 8, mieszkania 29 (parter) - 18 20 00678, 501 515 342.
- ◆ WNIOSKI O DOTACJE I DOFINANSOWANIE Z POWODU KORONAWIRUSA. ZNIŻKA na usługi księgowe 25%. Biuro Rachunkowe FINEO tel. 508 676 897

NIERUCHOMOŚCI

pośrednictwo

- ◆ TATRA-DOM Nieruchomości Pośrednictwo. Zarządzanie. tel. 502 350 981, 602 23 94 84 Zakopane, Sienkiewicza 20. www.tatradom.pl
- ◆ APARTmanager.pl - biuro - WYNAJEM I ZARZĄDZANIE APARTAMENTAMI - 604 253 308, 604 253 378.
- ◆ PROFESJONALNE ADMINISTROWANIE/ZARZĄDZANIE NIERUCHOMOŚCIAMI - licencja TATRA-DOMUS Hubicki Oskar. Kilkunastoletnie doświadczenie. oskarhubicki@tatradomus.com 889 189 154
- ◆ RE/MAX DUO - MIĘDZYNARODOWE BIURO NIERUCHOMOŚCI. ZAKOPANE (18)2073773, NOWY TARG, RABKA-ZDRÓJ, KROŚCIENKO (18)2755541, www.remax-polska.pl/duo
- ◆ PERFECT NIERUCHOMOŚCI ul. Kościuszki 8 Zakopane, tel. 600 820 576, 886 896 759 www.perfect-nieruchomosci.pl
- ◆ Biuro Nieruchomości TRZY KORONY - Monika Mastalska, licencja nr6224, SZCZAWINICA, Główna 28, Galeria Centrum II p. 18 26 227 08, 607 282 401, www.nieruchomosci.018.pl, e-mail: biuro@nieruchomosci.018.pl
- ◆ VISITZAKOPANE.PL - NIERUCHOMOŚCI, SPRZEDAŻ, WYNAJEM. Ul. Jagiellońska 36, Z-ne, 600 49 49 49.
- ◆ BESTATE Nieruchomości Zakopane Wielka Krokiew - Czecha 1. www.bestate.com.pl/zakopane + 48 506 13 14 63
- ◆ DOMATOR - BIURO NIERUCHOMOŚCI - Zakopane. 665 10-50-40, www.domator-nieruchomosci.pl
- ◆ VEGA - NIERUCHOMOŚCI ZAKOPANE, UL. DROGA NA BYSTRE 5 600 22 30 20, 609 999 989 www.vega.biz.pl
- ◆ NIERUCHOMOŚCI "ZOFIA" ZAKOPANE tel. 18 20 68 615, RABKA-ZDRÓJ tel. 18 26 79 122, www.zofianieruchomosci.com.pl
- ◆ WYCENA SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI RZECZOZNAWCA MAREK SUCHODOL www.suchodol.com 501 614 182
- ◆ ODKRYJ-ZAKOPANE.COM BIURO NIERUCHOMOŚCI. WYNAJEM APARTAMENTÓW, SPRZEDAŻ. 728 898 861, 604 701 009.
- ◆ CHATA POD TATRAMI - nieruchomości, Zakopane, ul. Gimnazjalna 1 pok. 205 (Dom Rzemiosła), tel./fax +48 18 201 33 00, 601 347 277, 606 701 770, www.nieruchomoscizakopane.com.pl
- ◆ NIERUCHOMOŚCI "ZOFIA" ZAKOPANE tel. 18 20 68 615, RABKA-ZDRÓJ tel. 18 26 79 122, www.zofianieruchomosci.com.pl

wynajem

- ◆ KAWALERKA oraz WIĘKSZE MIESZKANIE - ZAKOPANE KRZEPITÓWKI - do wynajęcia. 604 882 870.
- ◆ DO WYNAJĘCIA W ZAKOPANEM MIESZKANIE 3-POKOJOWE - 606 208 133
- ◆ POKOJE PRACOWNICZE - 889 26 75 60
- ◆ POKÓJ Z KUCHNIĄ I ŁAZIENKĄ - 18 20 110 26
- ◆ Mieszkanie-Kawalerka do wynajęcia na dłuższej TEL:609254913 609254913
- ◆ POKÓJ DO WYNAJĘCIA NA DŁUŻEJ. 788 815 508
- ◆ MIESZKANIE DO WYNAJĘCIA. 513 085 794
- ◆ Wynajmę mieszkanie 37m Zakopane Kamieniec 608234988
- ◆ POKÓJ DLA PRACOWNIKÓW - 697 837 162.
- ◆ POKÓJ jednoosobowy Z KUCHNIĄ, 500 zł - 607 826 896.
- ◆ KAWALERKA DO WYNAJĘCIA, urządzone, parter, CENTRUM NOWEGO TARGU - 664 902 100.
- ◆ DO WYNAJĘCIA MIESZKANIE, ok. 50 m2, Zakopane - Skibówki. 794 773 872.
- ◆ POKOJE NA DŁUŻEJ WYNAJMĘ - 692 301 048.

szukam

- ◆ POSPRZĄTAM. 694 830 383, 18 26 66 820.
- ◆ USŁUGI STOLARSKIE - 790 455 655.

BIZNES

- ◆ AGENCJA OCHRONY OSÓB I MIENIA „KUGUAR” Security Waldemar Wojtowicz - ochrona fizyczna obiektów i osób, monitoring, konwoje (koncesja MSWiA nr L 0011/00) usługi detektywistyczne (koncesja K 3/00). 600 345 007

POŻYCZKI

- ◆ PROVIDENT - DISKREKCIJA. 609 820 345.
- ◆ PROVIDENT - ZAKOPANE - 602 468-953.
- ◆ POŻYCZKI OD 15 000 ZŁ DO 750 000 ZŁ NA CEL DOWOLNY DLA OSÓB INDYWIDUALNYCH (zabezpieczone na nieruchomości) DLA PRZEDSIĘBIORCÓW (zabezpieczone na nieruchomości NOWOŚĆ LTV aż do 80 %. ZADZWOŃ UMÓW SIĘ NA SPOTKANIE Z DORADCĄ FINANSOWYM. T-18 542 40 56.
- ◆ POŻYCZKA DLA RENCISTÓW I EMERYTÓW T- 694 567 002.

- ◆ WYNAJEM POKOJU - 790 208 148
- ◆ Mam do wynajęcia MIESZKANIE 2-POKOJOWE w centrum Zakopanego. Proszę o kontakt telefoniczny - 600 035 502

kupno

- ◆ MIESZKANIE, GARAŻ, DOM. 791 236 577.
- ◆ Kupię działkę, pensjonat, dom w Zakopanem, Białce Tatrzańskiej 660797241 marek@b12.pl
- ◆ Kupię działkę budowlaną w Maruszynie! Min. 13 ar, usytuowaną przy lesie. 519675560 oprzedekagnieszka@gmail.com Adrian
- ◆ Kupię dom w Zakopanem 604458153
- ◆ MIESZKANIE 607 677 710.
- ◆ SKUPUJEMY NIERUCHOMOŚCI W ZAKOPANEM I OKOLICACH ZA GOTÓWKĘ - 728 898 861.

sprzedaż

- ◆ DZIAŁKA ROLNA 122 ARY - LASEK. 660 079 941.
- ◆ POLE ROLNE widokowe ok. 2 ha - 160.000 zł - RDZAWKA. 731 887 520.
- ◆ ZAKOPANE, DZIAŁKA BUDOWLANA 1200m2, cena 550 000zł. DOMATOR. 665 10 50 40
- ◆ DZIAŁKI - 3 HA - koło Białki Tatrzańskiej. 18 28 564 54.
- ◆ Zakopane - CENTRUM NOWE APARTAMENTY Z GARAŻEM PODZIEMNYM. DOMATOR 665 10-50-40
- ◆ ZAKOPANE - PENSJONAT blisko centrum. DOMATOR 665 10 50 40
- ◆ NOWE APARTAMENTY ZAKOPANE CENTRUM, TEL. 607 677 710

ANTYKI

- ◆ ANTYKI - SKUP, SPRZEDAŻ - Zakopane, Krupówki 46. 601 464 133

SPRZEDAŻ

budowlane

- ◆ Sprzedam KAMIEŃ NA OKŁADKĘ DOMU ok. 14 m3. Tel. 788 934 645.

STUDNIE GŁĘBINOWE

system szwedzki, w 1 dzień
MOŻLIWOŚĆ PROJEKTÓW

POMPY CIEPŁA

ODWIERTY DO 150 m

Tel. 607 980 682
605 632 978

- ◆ TARTAK PITOŃ W MORAWCZYŃIE OFERUJE: TARCICA SUCHA, DĘBOWA, JE-SIONOWA I IGLASTA oraz USŁUGI SUSZENIA W NOWOCZESNEJ SUSZARNI PRÓZNIOWEJ. 18 26 513 40, 505 343 252.
- ◆ TARTAK OFERUJE W DOBRZYCH CENACH: DESKI 2.5/ 3.2/ 5/ 7, WIĘZBY, ŁATY, STEMPLE BUDOWLANE, OPAŁ. 506 543 968.

Studnie Głębinyowe

Pompy Ciepła

Od projektu do realizacji
510 018 800
604 907 204

Brak wody
zero kosztów

- ◆ Blachy Dachowe od 11zł/m 693847040
- ◆ STEMPLE budowlane. 609 053 978
- ◆ PILNIE SPRZEDAM GONTY - 783 290 100.
- ◆ Sprzedam krokwie 8m długie, 793 876 176
- ◆ DESKI WIĄZOWE 788 069 832
- ◆ DESKI piątki płazy 600 264 336
- ◆ STEMPLE 3m, 3.5m. 669 977 601

tv, agd, komputery

- ◆ TELEWIZJA: SATELITARNIA/NAZIEMNA, TELEWIZORY, INTERNET, KAMERY, PRĄD. SPRZEDAŻ, MONTAŻ, SERWIS INSTALACJE INDYWIDUALNE i ZBIORCZE. Tel: 603 055 556, 18 207 42 27
- ◆ INSTALACJE TV SAT DVB-T, MONITORING. 505 45 12 11.
- ◆ SERWIS KOMPUTERÓW, LAPTOPÓW I KONSOL - TANIO I PROFESJONALNIE - 505 45 12 11.

maszyny, narzędzia

- ◆ SPRZEDAM CIĄGNIK 274 - 506 214 018
- ◆ PRZYCZEPA DO BALI. 504 158 995
- ◆ CIĄGNIK SAM C-330, napęd 4x4, 1988r. 660 019 075.



SKUP I SPRZEDAŻ
MASZYN BUDOWLANICH I SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH

W naszej ofercie dostępne:

- koparko-ladowarki
- koparki kołowe / gąsienicowe / przeładunkowe
- ladowarki kołowe / teleskopowe
- HDS
- wywrotki
- ramy BDF
- chłodnie
- naczepy chłodnie, wywrotki, plandeki, niskopodwozowe
- przyczepy ciężarowe
- zabudowy BDF
- i wiele innych maszyn

150 maszyn i pojazdów dostępnych na placu!

www.ciezarowki.pl

ul. Karola Łowińskiego 11b
31-752 Kraków

tel. **+48 660 123 125**
+48 606 123 425
fax: **+48 12 397 10 51**

- ◆ DMUCHAWA stojąca. 880 296 292.
- ◆ PRZYCZEPKA Z KIPREM, ŚRUTOWNIK BĄK, BRONA TALERZOWA, KOŚCIARKA ROTACYJNA, TAŚMÓWKI, OŚ NA BALONÓWKACH, PŁUGI, DMUCHAWA, KULTYWATOR Z WALKIEM, BRONY, GLEBOGRYZARKA. 660 006 303.
- ◆ KOTŁY CO NA EKO-GROSZEK V klasa, cena 7.000 zł. 881 935 388.
- ◆ FERGUSSON 255 Z KABINĄ. 607 594 498.
- ◆ Tur 3 z adaptacją do MF 255 oś z dyfrem, na bliźniakach 20, ładowacz podwieszany do obornika. 502 010 067.
- ◆ MASZYNY ROLNICZE - likwidacja gospodarstwa. 513 608 772.
- ◆ Maszyna przyczepa leśna z HDS-em. 609 053 978
- ◆ PRZYCZEPY, DMUCHAWA, ROZRZUTNIKI, PŁUGI, MULCZER, PRZEWRAĆKARI, WCIĄGARKA, SIECIARKA, GRABIARKI, KOŚCIARKI. 18 33 16 158.
- ◆ PRZEWRAĆKĘ składaną do tyłu. Tel. 885 525 690
- ◆ Sprzedam DMUCHAWĘ KOSZOWĄ DO SIANA. 664 360 200
- ◆ Chłodnia do mleka 700 litrów, niemiecka. 502 010 067.

różne

- ◆ BALE suche lub mokre 130 cm. 502010067.
- ◆ DREWNO KOMINKOWE. 501 577 105.
- ◆ KORBACZE 535 249 358
- ◆ Sprzedam SIANOKISZONKĘ w balotach. 18 27 586 10
- ◆ TANIO DOBRY WĘGIEL - TRANSPORT PROSTO Z KOPALNI. Kostka orzech miał eko groszek. Tel. 517 665 368
- ◆ DREWNO OPAŁOWE BUKOWE 788 069 832
- ◆ STEMPLE, opał buk, świerk 784 137 761
- ◆ FOTOWOLTAIKA SOLARY DO BACOWEK - 510 55 79 80
- ◆ ZIEMNIANKI I ZIEMNIANKI ODPADOWE. 517 752 815.
- ◆ SIANO w kostkach. TEL. 793 602 665
- ◆ WYŚWIETLACZE REKLAMOWE 510557980

- ◆ BALE SUCHEGO SIANA. 721 375 692.
- ◆ BRAMY GARAŻOWE PRODUCENT 18 3331597, 508656559.
- ◆ Sprzedam OPAŁ suchy. 609 053 978
- ◆ PSZENICA I ZBOŻE ŚRUTOWANE. 517 752 815.
- ◆ Sprzedam NOWE KILIMY RĘCZNIK TKA-NE (z owczej wełny). Wzory: jarzębina i parzenica (60/80), krokusy, GOBELIN - pejzaż zimowy - (145/80). TORBY JUHASKIE. CHODNIKI TKANE NA KROŚNIE. Tel. 793 887 893

zwierzęta

- ◆ BYCZKI miesięczne. 737 428 828.
- ◆ JAGNIĘTA. 18 27 55 162, 538 719 275.
- ◆ Sprzedam 40 JAGNIĄT, 10 OWIEC i BARANA 2-letniego. Tel.: 662 469 707
- ◆ SPRZEDAM KONIA GNIADĘGO - 609 247 752.
- ◆ Sprzedam konia 510796800
- ◆ SKUP CIELĄT I BYDŁA. 694 052 057
- ◆ RATLERKI. 664 603 016
- ◆ KROWA młoda cielna. 880 296 292.
- ◆ Sprzedam Krowę 886 161 336
- ◆ BARANINA, jagnięcina, jagnięta. 501816189
- ◆ JAŁÓWKA CIELNA 8 miesięcy. Czerwoną 508 423 227

KUPNO

- ◆ KUPIĘ LAS lub DRZEWO NA PNII. 502 658 638
- ◆ Kupię STARE OBRAZY, SREBRA, RAMY, MOTORY, SAMOCHODY, WIDOKÓWKI, MILITARIA. 501 637 715.

MOTORYZACJA

kupno

- ◆ KUPIĘ KAŻDY SAMOCHÓD, TAKŻE DO POPRAWEK LAKIERNICZYCH, PŁACĘ NAJLEPIEJ. TYLKO ZADZWOŃ A ZOBACZYSZ! 510 816 342.



OLEJ OPAŁOWY
ekoterm plus

PALIWA ORLEN

NOWY TARG
ul. Składowa 12b
tel. 18 26 48 019,
609 820 296

ZAKOPANE
ul. Żeromskiego (COS)
tel. 18 20 614 71

- ◆ KUPIĘ MERCEDESY - SPRINTER, Kaczka, 190, W124. 531-666-333.

Dorabiamy

KLUCZE SAMOCHODOWE
z immobilizerami
do samochodów europejskich,
japońskich, amerykańskich.

AWARYJNE OTWIERANIE ZATRZAŚNIĘTYCH SAMOCHODÓW

AUTO SERWIS GALICA
ul. Piłsudskiego 19
34-520 Poronin

Tel. **18 20 741 74**
605 610 691, 601 56 11 18

- ◆ KUPIĘ KAŻDĄ TOYOTĘ - osobową, dostawczą, terenową. gotówka. 531-666-333.



• **GAZ GRZEWICZY**
PROPAN - NOWOŚĆ

• **OLEJ OPAŁOWY**

• **PALIWA - HURT**

Tel. **601 500 321**
609 456 201

Stacja Paliw MOYA
Szaflary, ul. Zakopiańska 2k

- ◆ SKUP SAMOCHODÓW, PŁACĘ LEPIEJ OD INNYCH. GOTÓWKĄ. 600 225 631.
- ◆ KUPIĘ HYUNDAIA ATOSA. 531-666-333.
- ◆ Kupię KAŻDY SAMOCHÓD, stan obojętny. DOBRZE ZAPŁACĘ. 504 012 602.

AUTO-COMPLEX
Nowy Targ
SERWIS SAMOCHODÓW
JAPONSKICH I KOREAŃSKICH

TOYOTA, MITSUBISHI
SUZUKI, SUBARU, NISSAN,
HYUNDAI, KIA I INNE

OFERUJE: PRZEGŁADY,
NAPRAWY, DIAGNOSTYKĘ
KOMPUTEROWĄ,
CZĘŚCI ZAMIENNE

tel. **18 264 14 50**
501 454 148
serwisnt@auto-complex.pl

części

- ◆ POKROWCE, AKCESORIA, DYWANIKI, ODZIEŻ ROBOCZA, OBUWIE. NOWY TARG. PLAC EVRY 10, K/BIEDRONKI. 18 26 66 992.

sprzedaż

- ◆ RENAULT LAGUNA 2005, 3.450 zł. 517 324 922.



OLEJ OPAŁOWY
OLEJ NAPĘDOWY

PORONIN
ul. Kasprowicza 28
7.00-17.00

tel./fax: **18 207 4845**
18 207 4224

- ◆ FIAT PUNTO 2004, 2.750 zł. DAEWOO MATIZ 2.100 zł. MERCEDES A klasa. 2.100 zł. AUDI A3, 2001, 4.700 zł. AUDI A6 4x4, 4.700 zł. JEEP GRAND CHEORKEE 2003 9.700 zł. BMW E46, 2004, 5.100 zł. Możliwe zamiary. 510 816 342.
- ◆ DODGE Grand Caravan r. pr. 1999. 4.000,- zł. Szczegóły www.reorg.pl
- ◆ FORD KA 1.3, 1989r., po remoncie, stan dobry. 518 485 377.

RÓŻNE

- ◆ WRÓŻĘ z kart, DORADZAM. 601 642 643.
- ◆ PRZYJMĘ GRUZ, ZIEMIĘ. 691 434 133.

MATRYMONIALNE

- ◆ SZEŚĆDZIESIĘCIOLEK POZNA SAMOTNĄ KOBIETĘ. 511 832 735

USŁUGI

budowlane

- ◆ TYNKI MASZYNOWE, tel. 500 290 144.
- ◆ OCIEPLANIE BUDYNKÓW Z RUSZTOWANIEM. 787 479 002.
- ◆ USŁUGI REMONTOWO-WYKOŃCZENIOWE. 880 293 452.
- ◆ DOCIEPLANIE CELULOZĄ, WDMU-CHIWANIE. 693 452 226
- ◆ BUDOWY OD PODSTAW. WŁASNE STEMPLE, SZALUNKI. 514 525 720.
- ◆ Naturalny kamień Podhalański prace kamieniarskie 604503802
- ◆ FASADY - DOCIEPLENIA - NA MATERIAŁACH WYSOKIEJ JAKOŚCI. ATRAKCYJNE CENY. 507 58 18 18
- ◆ ŁAZIENKI KOMPLEKSOWO - nowe i remonty. 881 935 388.
- ◆ USŁUGI BRUKARSKIE - 888 164 807
- ◆ PARKIETY, UKŁADANIE, CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - NOWOCZESNYMI MASZYNAMI. MONTAŻ PODŁÓG: deski, panele. P. Bogacz, Zakopane. 18 20-160 09, 602 138 575
- ◆ OCIEPLANIE BUDYNKÓW, WYKOŃCZENIA WNEŹRZ. 577 863 337.
- ◆ TYNKI MASZYNOWE. 739 097 516.

◆ Firma budowlana "ERDOL" - Oferujemy m.in.: - Fasady (na terenie woj. małopolski i Słowacji) - Usługi ziemne (ogrodzenia, kostka brukowa, fundamenty) - Garaże, konstrukcje drewniane. (+48) 609 52 52 52.
◆ Roboty Ziemne itp 604503802
◆ TYNKI, WYLEWKI MASZYNOWE. PROFESJONALNIE, TANIO. 606 433 864.
◆ MAŁOWANIE WNĘTRZ TRADYCYJNE, NATRYSKOWE (do 1000 m²/dzień), TYNKI DEKORACYJNE, TAPETY, GŁADZIE, PANELE - 660 921 810.
◆ DOMY OD PODSTAW, POKRYCIA DACHOWE. 888 211 089.
◆ DACHY, WIĘZBY. 514 525 720.
◆ PROFESJONALNE MAŁOWANIE DACHÓW, NISKIE CENY. 889 174 177

MALOWANIE
TAPETOWANIE
GŁADZIE
FARBY STRUKTURALNE
TYNKI DEKORACYJNE

601 793 866
www.FABRYKASTRUKTURY.pl

◆ ŁAZIENKI, KUCHNIE - PŁYTKI, INSTALACJE - 602 839 607.
◆ TYNKI TRADYCYJNE RĘCZNE ZACIERANE PIASKIEM KWARCOWYM. 696 688 324.
◆ FASADY, WYKOŃCZENIA. 733 518 412.
◆ OGRODZENIA, www.hajdukowie.pl. 692 069 284.
◆ POKRYCIA DACHOWE, RYNNY, OBROBKI, PODBITKI, MAŁOWANIE DACHÓW, WYKOŃCZENIA WNĘTRZ, FASADY, ELEWACJE, OCIEPLENIA, KOMINY, MONTAŻ OKIEN DACHOWYCH. 531 001 608.
◆ PEŁNA GAMA USŁUG STOLARSKICH: DRZWI, ODNAWIANIE MAŁOWANIE OKIEN, BALKONY, MONTAŻ PANELI, WYKOŃCZENIA W DREWNI. 502 647 392
◆ TYNKI I WYLEWKI MASZYNOWE tanio i solidnie, zacieranie mechaniczne, technika silosowa. Realizujemy małe i duże obiekty 18 26 550 39, 503 532 680.
◆ OCIEPLENIE BUDYNKÓW STYROPIANEM, KOMPLEKSOWE WYKOŃCZENIA WNĘTRZ. 886 561 404.
◆ USŁUGI STOLARSKIE, PRODUKCJA SCHODÓW, DRZWI, OKIEN. 886 446 508.
◆ TYNKI-MASZYNOWE / OCIEPLENIA z rusztowaniem / Adaptacje poddaszy. Tel: 516-175-182
◆ REMONTY DOMÓW - 539 266 444
◆ BUDOWY DOMÓW OD PODSTAW ORAZ WIĘZBY DACHOWE WRAZ Z POKRYCIEM. 572 624 414.

◆ WYKŁADANIE KAMIENIEM. 787 479 002.
◆ HYDRAULIK, WOD-KAN, CO, OGRZEWANIE PODŁOGOWE, MONTAŻ KOTŁOWNI, BIAŁY MONTAŻ. 881 935 388.
◆ SCHODY, PARAPETY - GRANITOWE, MARMUROWE, PRACE KAMIENIARSKIE. 882 080 371.
◆ Alarm bezprzewodowy, monitoring, instalacje elektryczne, Smart Home. Podhale, Orawa. Tel. 881 388 443
◆ CYKLINOWANIE BEZPYŁOWE - PARKIETY, PANELE. Tanio! 691 381 758, www.parkietbarko.pl
◆ REMONTY, PARKIETY - 733075021
◆ TYNKI TRADYCYJNE Z BIAŁEGO KWARCU, POD MAŁOWANIE - ATRAKCYJNA CENA, WYLEWKI MASZYNOWE. 665 719 051.
◆ UKŁADANIE PŁYTEK, HOTELE, PENSJONATY, DUŻE I MAŁE OBIEKTY. 667 337 333.
◆ Tynki maszynowe wolne terminy 698197928
◆ TYNKI MASZYNOWE I TRADYCYJNE NA PIASKU KWARCOWYM, WYLEWKI MASZYNOWE. 507 58 18.
◆ FLIZOWANIE. 511 299 935
◆ TYNKI I WYLEWKI MASZYNOWE, CEMENTOWO-GIPSOVO-WAPIENNE, TRADYCYJNE. ZACIERANIE MECHANICZNE. 513 851 780, 18 26 598 80.
◆ TYNKI MASZYNOWE. 792 732 309.
◆ OKUCIA BALKONÓW, RYNNY, OBROBKI BLACHARSKIE. 600 998 377.
◆ MAŁOWANIE DACHÓW, ELEWACJI. Wieloletnia praktyka, dobór materiałów. 33/873 06 01, 602 882 325 www.malutry.com.pl
◆ TYNKI TRADYCYJNE RĘCZNE - 22 lata w branży, WYSOKA JAKOŚĆ, KRÓTKIE TERMINY REALIZACJI. 696 688 324.
◆ WYKOŃCZENIA REMONTY regipsy, flizy, malowanie 668499438
◆ Instalacje elektryczne, odgromienia, pomiary. Pełen zakres 607970969
◆ DOCIEPLANIE STYROPIANEM - 606 433 864
◆ MAŁOWANIE, TAPETOWANIE, GŁADZIE, REGIPSY - 602 839 607.
◆ WYLEWKI MASZYNOWE ZACIERANE MECHANICZNIE. 880 232 189.
◆ ELEKTRYK - 662 140 933.
◆ PODDASZA, STRYCHY - ADAPTACJA NA MIESZKANIA - 602 839 607.
◆ WYLEWKI MASZYNOWE tanio i solidnie. 18 26 550 39, 503 532 680.
◆ DACHY - malowanie, mycie, renowacja. Tel.: 693340356
◆ REMONTY, WYKOŃCZENIA, PRZEBUDOWY, PRACE BUDOWLANE - FAKTURY VAT - 602 839 607,
◆ HYDRAULIK - 663 338 954.
◆ Malowanie dachów 668266881
◆ MAŁOWANIE, SZPACHLOWANIE itp. 501 788 640

inne

◆ ZŁOTA RĄCZKA-USTERKI itp. 501 788 640

◆ Specjalistyczny ZAKŁAD ZWALCZANIA OWADÓW I GRYZONI. (18) 20-638 68 w.21, 602 22-96-58
◆ PROFESJONALNA WYCINKA - PRZYCINKA DRZEW W TRUDNYCH WARUNKACH. 691317098
◆ PRANIE DYWANÓW I TAPICERKI. 501 788 640
◆ USŁUGA DEZYNFEKCJI PLACÓW I PARKINGÓW, zgodna z wytycznymi Głównego Inspektora Sanitarnego realizowana przez „TE-SKO” Tatrzańska Komunalna Grupa Kapitałowa Sp. z o.o. Jeśli są Państwo zainteresowani naszą ofertą bądź chcielibyście uzyskać szczegółowe informacje na temat oferowanych przez nas usług, serdecznie zapraszamy do kontaktu: 18 20 25 629 lub 18 20 25 614
◆ ZABEZPIECZANIE OBIEKTÓW PRZED SZKODNIKAMI zgodnie z założeniami GMP, GHP, HACCP. Tel./fax. 18 20-638-68 w.21, 602 229-658
◆ FIRMA SPRZĄTAJĄCA-KOMPLEKSOWE SPRZĄTANIE DOMÓW, HOTELE I PENSJONATÓW. 501 788 640
◆ WYCINKA DRZEW, GAŁĘZI Z PODNOŚNIKA I Z UŻYCIEM LINY. 889 105 476
◆ FOTOGRAFIA WNĘTRZ. 501 788 640
◆ CZYSZCZENIE DYWANÓW I TAPICEREK. 694 830 383, 18 26 66 820.
◆ HUGON - SERVIS PILAREK SPALINOWYCH I MASZYN OGRODNICZYCH. Profesjonalne i indywidualne podejście. Tylko oryginalne części, szeroki wybór akcesoriów, krótkie terminy napraw. Nowy Targ, ul. Kilińskiego 12, obok Dekady. Tel. 18 266 69 46.

ZDROWIE I URODA

GABINET
STOMATOLOGICZNY

- MEDYCYNASTETYCZNA
- STOMATOLOGIA ESTETYCZNA

lek. stom.
Justyna Kędzierska

ul. Chyców Potok 26
(CH „Szymonek”), Zakopane
tel. 506 36 58 56

TŁUMACZENIA

◆ TŁUMACZENIA RABKA. CH MAŁGOSIA. 606 504 790
◆ TŁUMACZENIA PRZYSIĘGŁE WSZYSTKIE JĘZYKI - M. WAGNER. N. Targ, Rynek 11. 18 266 10 33, 502 27 97 48.

NAUKA

◆ MATEMATYKA - KOREPETYCJE. 18 20 666 73.

Drodzy Rodzice!

Co tydzień na łamach Tygodnika Podhalańskiego witamy najmłodszych Podhalan, którzy przyszli na świat w szpitalach w Zakopanem i Nowym Targu. W związku z ogólną sytuacją epidemiologiczną prosimy o przysyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych pociech do redakcji Tygodnika Podhalańskiego na adres: dzieci@24tp.pl

W razie pytań, zapraszamy do kontaktu telefonicznego: 507 171 188

W wiadomości prosimy podać (oczywiście nie wszystkie dane osobowe są obowiązkowe)

1. informację, w którym szpitalu urodziło się dziecko
2. imię, nazwisko dziecka
3. imiona rodziców
4. datę urodzenia
5. wagę i długość dziecka po urodzeniu
6. miejsce zamieszkania

Przesyłając zdjęcie do redakcji wyrażacie Państwo zgodę na publikację oraz na przetwarzanie danych osobowych (RODO)

Szpital Powiatowy im. Dra Tyrusa Chałubińskiego w Zakopanem



Mila Zofia Bjork, córka
Anny i Carla
22.04.2020, 3500 g, 57 cm
Zakopane



Andrzej Krzeptowski
Sabala, syn Eweliny
i Macieja
1.05.20



Ania Garb, córka Teresy
i Pawła
17.04.20, 2960 g, 52 cm
Morawczyna

Szpital im. Jana Pawła II w Nowym Targu



Laura Oleś, córka Doroty
i Stanisława



Łukasz Sarna, syn
Katarzyny i Janusza
15.04.20, 3300 g, 55 cm
Białka Tatrzańska



Jaś Kudzia, syn Patrycji
i Marcina
20.04.20, 3430 g, 55 cm
Lipnica Wielka



Milena Maria Topór,
córka Małgorzaty
i Mateusza
17.04.20, 3530 g, 59 cm
Skrzypne



TOWARZYSKA



Klaudio. Niedawno Cie jeste w kołysce lulali, różne kołysanki do snu Ci śpiewali. Dzieciństwo minyło, jak w potocku woda, niek Ci pełnoletność zefce skrzydeł dodać. Spełnij swe marzenia, niek Ci radość służy, żyj 100 roków w zdrowiu albo jescy dłuży. Te nojszyse zyczynio składajom rodzice i brat Dawid. (9/K)



W dniu tak pięknym i radosnym
niczym kwiat w promieniach wiosny
zyczymy Wam
dużo szczęścia i radości.
W każdej chwili codzienności
bądźcie szczęśliwi i radośni.
Z okazji 65. rocznicy urodzin Stanisława Sroki
oraz 42. rocznicy ślubu dla Niego i żony Marii
najlepsze życzenia
od synów, synowych i wnuków.
(7/NT)

Nadchodzą,
Klaudio, 18. Twe
urodziny, więc
przyjmij życzenia
od chrzestnej i jej
rodziny. I to jest
okazja, by złożyć
życzenia, niechaj
Ci się spełnią
najskrytsze marzenia.
Ślemy Ci w koszyku
kwiaty kolorowe,
żebyś miała życie
wesołe i zdrowe.
Niechaj Jezus
Chrystus, Pan nieba
i ziemi, obdarza Cię
szczodrze łaskami
swojemi, a Matuchna
Boża niechaj Cię na
wieki przygarnie
pod swój płaszcz
matczynej opieki.
I niech Ci słoneczko
zawsze świeci ładnie,
by Ci się spełniło,
czego dusza pragnie.
(10/K)



**APARATY
SŁUCHOWE**

- refundacja NFZ
- szeroki asortyment
- dobór komputerowy
- raty nieoprocentowane
- laryngolog
- diagnostyka szumów usznych
- bezpłatne badania słuchu
- wizyty domowe

Nowy Targ, ul. Krzywa 13
Zakopane,
ul. Sienkiewicza 3b

Tel./fax (018) 264 64 39

**ZAKUPY
24h**

**RADIO-TAXI
TELE**

196-27

18 266 90 94

NOWY TARG

tel. 018 26 690 94

CLI

SYSTEMY KOMPUTEROWE

34-400 Nowy Targ, ul. Sokoła 16

**KASY FISKALNE
ONLINE**

SERWIS • SPRZEDAŻ

sklep.cli.pl

tel: 18 266 40 05

OPROGRAMOWANIE DLA FIRM

**KRÓTKIE SPODENKI ROBOCZE
marki KEGEL-BŁĄZUSIAK**

komfort, wytrzymałość, profesjonalny wygląd

Fryda - Salon Firmowy Kegel-Błazusiak
ul. Składowa 26, Nowy Targ, tel. 18 266 99 96
Zamów online! - www.fryda.com.pl

**ZAK-COP
OCHRONA**

Monitoring Konwoje
Ochrona fizyczna

kom: 0 604 560 918 e-mail: zak-cop@zakopane.biz.pl

OGŁOSZENIE

Przed Sądem Rejonowym w Zakopanem pod sygn. akt. I Ns 76/20 z wniosku Jana Bachledy-Zawackiego toczy się postępowanie o **nabycie w drodze uwłaszczenia nieruchomości** składającej się z działek ewidencyjnych położonych w Zakopanem o numerach 119 obręb 81 oraz 110/3 obręb 81. Działki te odpowiadają odpowiednio parcelom gruntowym ujawnionym w wykazie hipotecznym liczbą 597 Gmina Katastralna Zakopane oraz w księdze wieczystej o numerze NSIZ/0003939/0.

W księdze wieczystej o numerze NSIZ/0003939/0 figurują: Kazimierz Rybka Zabawski syn Jana i Bronisławy, Katarzyna z Rybków Zabawska Zajęc, Bronisława z Rybków Zabawska Zajęc, Anna z Rybków Zabawska Gąsienica Kotelnicka, Władysław Rybka Zabawski, Helena Rybka Zabawska, Anieła z Rybków Król, Bronisława z Rybków Zajęc, Anna z Rybków Gąsienica, Helena Rybka córka Jędrzeja, Władysław Rybka, syn Jędrzeja,

W wykazie hipotecznym liczbą katastralna 597 Gmina Katastralna Zakopane figurują Helena z Bachledów Wrajów Król "Tomków", Antonina z Bachledów Wrajów Gąsienica Samek, Bronisława z Bachledów Wrajów Staszek Polankowy, Zofia z Bachledów Wrajów Pawlikowska, każda córka Jakuba i Zofii.

Sąd **wzywa** następców prawnych wyżej wymienionych, aby w terminie trzech miesięcy od ukazania się ogłoszenia zgłosili swój udział w postępowaniu, wykazując swoje prawa do opisanej wyżej nieruchomości, gdyż w przeciwnym wypadku zostaną oni pominięci w toczącym się postępowaniu i sąd stwierdzi uwłaszczenie, jeżeli zostanie ono udowodnione.

ASTRUM

Nowy Targ, ul. Długa 21a
Tel. 18 266 66 29,
661 621 937

**KOMPUTERY
KASY FISKALNE**

Oprogramowania dla:
sklepów, gastronomii,
hotelarstwa, medycyny, aptek.
PODPIS ELEKTRONICZNY

**USŁUGI
INFORMATYCZNE****SZYBKO
TANIO
BEZPIECZNIE**

tatrynet
internet service provider

34-500 Zakopane
ul. Chałubińskiego 5A
tel. 18 20 149 46

e-mail: info@tatrynet.pl

**TYGODNIK
Podhalanski**

Wiadomości Lokalne Telewizji
Tygodnika Podhalańskiego

24tp.pl

POŻEGNANIA

23

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 29 kwietnia 2020 r. zaopatrzony Św. Sakramentami zmarł w Pańu przyszyły lat 70

NASZ NAJUKOCHAŃSZY
TATA, TĘSK, DZIADK I WUJK

Ś.P.
MIECZYSLAW
JÓŻWIĄK

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 kwietnia 2020 r. odešł od nas w wieku 65 lat zaopatrzony sakramentami Św. Nasz Kochany Mój Tata, Brat, Swagier i Wujek

Jan
PICZÓRA
Zam. Nowe Bystre 162 (Dudkowska)

"Kto żyje w pamięci innych, ten nie umiera, lecz się tylko oddala"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 30 kwietnia 2020 r. zmarł w wieku 84 lat, zaopatrzony Sakramentami Świątymi nasz ukochany Mama, Babcia i Próbica

ALBINA
KOMPERDA
z domu BORZĘKA
Zam. Łódź, ul. Zielona 9

Ś.P.

"Człowiek nie umiera, lecz się oddala"

ANNA
GACEK
NAJUKOCHAŃSZA MAMA, BABCIA I PRABABIA.
Przyszyły lat 83, zaopatrzona Św. Sakramentami zmarła w Pańu dnia 2 maja 2020r.

"W pamięci naszej żyje człowiek, którego nie da się zapomnieć"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 29 kwietnia 2020 r. zmarł w wieku 62 lat, zaopatrzony Sakramentami Świątymi nasz ukochany Wujek

Jan
BROŻNY
Zam. Nowy Targ ul. Podhalanka 26/42

Ś.P.

"Człowiek nie umiera, lecz się oddala"

TERESA
KRAMARCZYK
NAJUKOCHAŃSZA MAMA, BABCIA I PRABABIA.
Przyszyły lat 90, zaopatrzona Św. Sakramentami zmarła w Pańu dnia 1 maja 2020r.

"Kto żyje w pamięci innych, ten nie umiera, lecz się tylko oddala"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 maja 2020 r. zmarł w wieku 67 lat, zaopatrzony Sakramentami Świątymi nasz ukochany Mój Tata, Dziadek i Przyjaciół

BRONISŁAW
MROCZEK
zam. Nowy Targ Os. Oleśki 19c

"Odešli jak w sercach naszych pozostaniemy na zawsze"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 01 maja 2020 r. zmarł w wieku 81 lat, zaopatrzony Sakramentami Świątymi nasz ukochany Mój Tata, Dziadek i Wujek

Karol
SZCZEPANIEC

"Kto żyje w pamięci innych, ten nie umiera, lecz się tylko oddala"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 2 maja 2020 r. zmarł w wieku 83 lat, zaopatrzony Sakramentami Świątymi nasz ukochany Tata, Dziadek i Brat

WŁADYSŁAW
JARÓG
zam. Nowy Targ Os. Nowe 43

"Jest głębi cierpienia ludzkiego granica, na której się odwołuje pogrzeb nasz"

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 5 maja 2020 r. zaopatrzony Św. Sakramentami zmarł w Pańu przyszyły lat 75

Ś.P.
NASZ NAJUKOCHAŃSZY
MĄŻ, TATA, TĘSK, DZIADK I PRABABIA

TADEUSZ
TERELA
Długoletni Pracownik Zakładu Energetycznego w Zakopanem

"Jest głębi cierpienia ludzkiego granica, na której się odwołuje pogrzeb nasz"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 maja 2020 r. zmarł w wieku 83 lat, zaopatrzony Sakramentami Świątymi nasz ukochany Zona, Mama, Babcia, Próbica i Siostra

HELENA
GRÓŃSKA
Z domu FATLA
Zam. Szafary Pod Górą 27

"SPIESZMY SIĘ KOCHAĆ LUDZI, TAK SZYBKO ODCIĄGA"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 02.05.2020 r. odešł od nas w wieku 33 lat zaopatrzony Sakramentami Świątymi nasz Ukochany Syn, Brat, Wujek, Swagier i Chrzestny

Arnold
PARSZYWK
Zam. Zubrzyca Górna 272

Świętej Pamięci

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 maja 2020 r. zmarł w wieku 97 lat, zaopatrzona Sakramentami Świątymi, nasz ukochany Mama, Babcia, Próbica i Siostra

KAROLINA
KOWALCZYK
Zam. Maniowy ul. Bolesława Prusa 36

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 04 maja 2020 r. odešł od nas w wieku 91 lat zaopatrzona Sakramentami Św. Nasz Kochany Zona, Mama, Teściowa, Babcia, Próbica, Przyjaciółka i Ciocia

Helena
GALICA

"Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzi"

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że dnia 3 maja 2020 r. zmarł w Irlandii w wieku 43 lat

Nasz Kochany
MAŻ, TATA, SYN I BRAT
Ś.P.
PIOTR
HANIACZYK
zam. Olkusz, ul. Tuwima 3/3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 1 maja 2020 r. zmarł nasz przyszyły lat 50

Ś.P.
NASZ KOCHANY
TATA, DZIADK I TĘSK

JAROSŁAW
LUPA

Świętej Pamięci

Z głębokim smutkiem i żalem zawiadamiamy, że w dniu 1 maja 2020 r. zmarł w wieku 91 lat, zaopatrzona Sakramentami Świątymi, nasz ukochany Mama, Babcia i Próbica

ANNA
NIEMIEC
Z domu Cyruś
Zam. Wąskmund ul. Starobławy i Józefa Papieżów 2

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 30 kwietnia 2020 r. opatrzona Św. Sakramentami zmarła w Pańu przyszyły lat 71

NASZ NAJUKOCHAŃSZY
ZONA, BABCIA I SIOSTRA

ALICJA
HOLA

www.zakladpogrzebowyjablonski.pl

JABŁOŃSKI RAFAŁ
ZAKŁAD POGRZEBOWY

KOMPLEKSOWA ORGANIZACJA CEREMONII POGRZEBOWYCH
ROZLICZENIA BEZGOTÓWKOWE W RAMACH ZASIŁKU KRUS I ZUS
TRANSPORT MIĘDZYNARODOWY / WIENIE

RATUŁÓW 6C
(OBOK ROND)

FILIA
CZARNY DUNAJEK
UL. KMIETOWICZA 5A

TEL. CAŁODOBOWY: 661 429 750, 18 26 580 91, 601 054 720
E-MAIL: rafal4157@gmail.com

JESTEŚMY DO PAŃSTWA DYSPOZYCJĄ 7 DNI W TYGODNIU 24H / DOBĘ

ZAKŁAD OSTATNIEJ POSŁUGI

CAŁUN

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
PRZEWÓZ MIĘDZYNARODOWY
Czynne w godz. 7-18, tel./fax: 18 201 20 80
Całodobowy tel. 798 467 667, 519 631 731
Zakopane, ul. Nowotarska 18 (vis a vis cmentarza)

KWACIARNIA KROKUS
Czynne: poniedziałek-sobota: 8.00-20.00, niedziela: 9.00-19.00
tel. 18 20 128 12, Zakopane, ul. Kościuszki 19A
calun-zakopane.pl

ZAKŁAD OSTATNIEJ POSŁUGI

PORONIN
Piłsudskiego 36
tel. całodobowy
+ 48 721 275 746
+ 48 721 275 722

Kalina

- Organizacja i obsługa ceremonii pogrzebowych
- Przygotowanie zmarłych do pochówku
- Przewozy zmarłych z domu do chłodzi, odbiór ze szpitali
- Załatwienie formalności w urzędach i na cmentarzach
- Sprzedaż trumien, urny - kremacja zmarłych
- Przewozy w kraju i za granicą
- Kredytowanie pogrzebów w ramach zasiłku ZUS i KRUS
- Akcesoria pogrzebowe: kwiaty, wieńce, wianki
- Krzyże, tabliczki, klepsydry, galanteria żałobna

AR
BRZOSTOWSCY

ZAKŁAD USŁUG PORZEBOWYCH

NOWY TARG
ul. Św. Anny 46

TEL. CAŁODOBOWY **18 266 98 94**
kom. 601 46 57 59 kom. 507 52 33 34
www.arbrzostowscy.pl

Filia Lapsze Niżne, ul. Jana Pawła II
tel. 18 265 92 21

DOM POGRZEBOWY

- modlitwa przy Zmarłym
- przechowywanie Zmarłego we własnej chłodzi
- pomoc w załatwianiu formalności w USC, ZUS i KRUS
- duży wybór trumien
- obsługa uroczystości pogrzebowych
- kwiaty, wieńce, wianki, tabliczki, obrazki pamiątkowe
- kremacja

ANDRZEJ KRUPA
WAKSMUND ul. Na Równi
tel. 691 537 858, 18 26 537 64

STYKS

Zakład Usług Pogrzebowych
K.M.Janiczek S.C.
34-700 Rabka-Zdrój
ul. Zakopiańska 58B, ul. Kilińskiego 46B
tel. 18 26 79 260 kom. 609 106 956
www.styksrabka.pl
km.janiczek.styks@op.pl

CENTRUM USŁUG POGRZEBOWYCH
Anna Gąsienica-Sieczka

MACIEJKA

ul. Kasprucie 6, 34-500 Zakopane
tel. 502 233 086, 502 233 089

ZAKŁAD USŁUG POGRZEBOWYCH
JÓZEF CZAJA

Czarny Dunajec, ul. Kolejowa
(kolo stacji paliw ARGE)

ZAKŁAD CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
Tel. kom.: 603 033 944, tel. domowy: 18 265 77 77

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE:
• Transport zmarłych w kraju i z zagranicy
• wieńce • wianki pogrzebowe • trumny dębowe

CHCESZ SPRZEDAĆ/KUPIĆ NIERUCHOMOŚĆ? TEAM NICE ZAPRASZA DO KONTAKTU

RE/MAX
DUO
ZESPÓŁ BIUR NIERUCHOMOŚCI

PROFESJONALIZM, DOŚWIADCZENIE, SKUTECZNOŚĆ
TEAM NICE - RAZEM MOŻEMY WIĘCEJ

Jakub Zagórski

Leader Team Nice
Agent nieruchomości
w RE/MAX od 8 lat
+48 605 306 325
www.jzagorski.pl

Maciej Kopeć

Member Team Nice
Agent nieruchomości
Doświadczony geodeta
+48 502 449 415
www.mkopec.pl



Maciej Kopeć

Jakub Zagórski



**ATRAKCYJNA
LOKALIZACJA**

ZAKOPANE, WITKIEWICZA
NIERUCHOMOŚĆ INWESTYCYJNA
W ŚCISŁYM CENTRUM ZAKOPANEGO!
JAKUB ZAGÓRSKI TEL. 605 306 325



ZAKOPANE, GRUNWALDZKA
APARTAMENT DWUPOZIOMOWY O POW. 92M²
W CENTRUM ZAKOPANEGO!
JAKUB ZAGÓRSKI TEL. 605 306 325



SPRZEDANE

BAŃSKA WYŻNA, SZLAK PAPIĘSKI
KOMFORTOWY DOM Z PIĘKNYM WIDOKIEM
JAKUB ZAGÓRSKI TEL. 605 306 325



MARUSZYNA, JANIKI
GOSPODARSTWO ROLNE SKŁADAJĄCE Z SIĘ
Z DWÓCH BUDYNKÓW I ZABUD. GOSPODAR.
POŁOŻONE NA DZIAŁCE 3,8HA. CENA: 699.000 ZŁ
JAKUB ZAGÓRSKI TEL. 605 306 325



NOWA OFERTA

KOŚCIELSKO, KARPIELÓWKA BOCZNA
DOM WOLNOSTOJĄCY 279M² Z WIDOKIEM NA TATRY,
DZIAŁKA 456M². CENA: 1.899.000 ZŁ
JAKUB ZAGÓRSKI TEL. 605 306 325



NOWA OFERTA

DURSZTYN, SŁONECZNA
DZIAŁKA BUDOWLANA 1491M². MEDIA: WODOCIĄG, PRĄD.
CENA: 115.000 ZŁ
MACIEJ KOPEĆ TEL. 502 449 415



NOWY TARG, NADMŁYNÓWKA
DZIAŁKA BUDOWLANA 1327M² Z AKTUALNĄ DECYZJĄ
WZITZ NA DWA DOMY JEDNORODZ. CENA: 215.000 ZŁ
MACIEJ KOPEĆ TEL. 502 449 415



SPRZEDANE

MURZASICHLE
WIDOKOWA DZIAŁKA BUDOWLANA 2121M².
MACIEJ KOPEĆ TEL. 502 449 415



NOWA OFERTA

RDZAWKA, SROKÓWKA
DZIAŁKA BUDOWLANA 1085M².
MEDIA: PRĄD W SĄSIEDZTWIE. CENA: 65.000 ZŁ
MACIEJ KOPEĆ TEL. 502 449 415



ROKICINY PODHALAŃSKA, BRODAKÓWKA
DZIAŁKA BUDOWLANA 3500M². MEDIA: PRĄD, WODA,
GAZ NA DZIAŁCE. CENA: 145.000 ZŁ
MACIEJ KOPEĆ TEL. 502 449 415

www.jzagorski.pl

www.mkopec.pl



KOŚCIELSKO, GRONIK
WIDOKOWA DZIAŁKA BUDOWLANA 1915M². ZABUDOWA
MIESZKANIOWO-PENSIONATOWA. CENA: 940.000 ZŁ
JAKUB ZAGÓRSKI TEL. 605 306 325



SPRZEDANE

MARUSZYNA, BUKOWE
GOSPODARSTWO ROLNE 5HA
JAKUB ZAGÓRSKI TEL. 605 306 325



FRYDMAN
INWESTYCJA SKŁADAJĄCA SIĘ Z 6 DOMKÓW LETNISK.
NAD JEZIOREM CZORSZTYŃSKIM, DZIAŁKA 2423M².
CENA: 990.000 ZŁ BRUTTO
JAKUB ZAGÓRSKI TEL. 605 306 325



ŁAPSZE WYŻNE, ŚWIĘTEGO FLORIANA
DOM DO REMONTU 100M² + ZABUD. GOSPODARCZE
POŁOŻONY NA DZIAŁCE 1322M². CENA: 199.000 ZŁ
JAKUB ZAGÓRSKI TEL. 605 306 325



KNURÓW
DZIAŁKA - ROLNA 7057M² Z PIĘKNYM WIDOKIEM NA
JEZIORO CZORSZTYŃSKIE. CENA: 99.000 ZŁ
JAKUB ZAGÓRSKI TEL. 605 306 325



NOWA OFERTA

BAŃSKA NIŻNA, PAPIĘSKA
WIDOKOWA DZIAŁKA 2,05HA Z PRAWOMOC. PROJEKTEM
NA 3 BUDYNKI MIESZKALNE I RESTAURACJĘ W BŁISKI
TERM. CENA: 890.000 ZŁ
JAKUB ZAGÓRSKI TEL. 605 306 325



LEŚNICA, ŁOSIE / GLICZARÓW GÓRNY
WIDOKOWA DZIAŁKA Z MOŻLIWOŚCIĄ ZABUDOWY
3123M². CENA: 1.100.000 ZŁ
JAKUB ZAGÓRSKI TEL. 605 306 325



SZAFLARY, A. SUSKIEGO
DOM WOLNOSTOJĄCY 450M² POŁOŻONY NA DZIAŁCE
1226M². CENA: 569.000 ZŁ
JAKUB ZAGÓRSKI TEL. 605 306 325



NOWA OFERTA

GRONKÓW
DZIAŁKA BUDOWLANO-ROLNA 3,4HA.
34,5AR ZNAJDUJE SIĘ W TERENACH ZABUDOWY
JEDNORODZ. I ZAGRODOWA. CENA: 600.000 ZŁ
JAKUB ZAGÓRSKI TEL. 605 306 325



BIAŁE DUNAJCE, JANA PAWŁA II
DOM W ZABUDOWIE BLIŹNIAECZEJ + DREWNIANY DOM
Z ZABUD. GOSPODAR., DZIAŁKA 1561M².
CENA: 649.000 ZŁ
JAKUB ZAGÓRSKI TEL. 605 306 325



BUKOWINA TATRZAŃSKA, WIERCH RUSIŃSKI
DOM DO REMONTU 250M² POŁOŻONY NA DZIAŁCE
2690M². CENA: 899.000 ZŁ
JAKUB ZAGÓRSKI TEL. 605 306 325



SPRZEDANE

ZAKOPANE, ZONIÓWKA
WIDOKOWA DZIAŁKA BUDOWLANA 782M²
JAKUB ZAGÓRSKI TEL. 605 306 325



MARUSZYNA, BUKOWE
DZIAŁKA Z MOŻLIWOŚCIĄ ZABUDOWY 7747M²
PRZY DRODZE GMINNEJ ASFALTOWEJ. CENA: 299.000 ZŁ
JAKUB ZAGÓRSKI TEL. 605 306 325



GRONKÓW, CENTRUM
DZIAŁKA BUDOWLANO-ROLNA 5292M², ZABUDOWA
JEDNORODZ. I ZAGRODOWA. CENA: 375.000 ZŁ
JAKUB ZAGÓRSKI TEL. 605 306 325



**TO MIEJSCE CZEKA
NA TWOJĄ NIERUCHOMOŚĆ**

Nikt na świecie nie sprzedaje więcej nieruchomości niż RE/MAX